

DUMNI Z WIELKOPOLSKI

Święto z okazji
25. urodzin
Samorządu
Województwa
Wielkopolskiego



WIELKOPOLSKA



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

ZAPRASZA NA:

PIKNIK NA FEST!

CHYLIŃSKA ■ MEZO ■ BIBOBIT ■ ORGANEK

Poznań / Park Cytadela / 10.06.2023 / Startujemy od 13:00



25 lat dumni z
Wielkopolski

Rodzinny
festyn pełen
atrakcji!

Świetna
muzyka!

Wstęp
wolny!

SPIS TREŚCI

Kolejny rok działalności Klubu Dyrektora – podsumowanie (Aleksandra Czaplicka-Wojtas)	2
Sztuczna inteligencja – szansą czy zagrożeniem dla współczesnej edukacji? (Aneta Szymanowska)	3-5
Analiza treści jako metoda badawcza procesów komunikowania (J.K. Pietrzak)	6-7
Algorytm Dijkstry (cz. II) (Mariusz Kordylewski)	8-13
Higiena głosu nauczyciela (Agnieszka Lipska)	14-15
XXVII Targi Edukacyjne w Poznaniu – „Wielkopolski Pociąg do Edukacji” (Anna Chudzińska)	16-17
Od konceptu do projektu, czyli projekt europejski w pigułce (Emilia Walczak, Jadwiga Jabłońska-Rudowska)	18-19
NAUCZYCIELE Z PASJĄ (5): „Poeta bywam”. Wywiad z ks. dr. Władysławem Piechotą (Rozmawiają: Anna Dobropolska i Agata Różańska)	20-24
Techniki plastyczne stosowane na zajęciach z dziećmi w wieku przedszkolnym (Anna Orłowska)	25-31
Sposoby na rozwijanie kompetencji przyszłości (Anna Berdzińska)	32-34
Magiczny świat przedszkolaka, czyli jak doświadczać i eksperymentować już od najmłodszych lat (Marta Bącler)	35-36
W trosce o myślenie krytyczne uczniów (Beata Kubsik)	37-39
Przykłady działań na rzecz ekologii i ochrony środowiska (Ewa Fatz, Ewa Glanc)	40-41
O programie „Być jak olimpijczycy” (Ewa Fatz, Ewa Glanc)	42-43
Placówki oświatowe prowadzone przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego	44

ALEKSANDRA CZAPLICKA-WOJTAS
NAUCZYCIEL KONSULTANT CDN W KONINIE

Kolejny rok działalności Klubu Dyrektora – podsumowanie

W roku szkolnym 2022/2023 dyrektorzy przedszkoli, szkół i placówek oświatowych spotykali się systematycznie w ramach Klubu Dyrektora, działającego przy CDN w Koninie od 2015 roku. Prowadzącym Klub Dyrektora jest dyrektor CDN w Koninie Jarosław Jankowski, który projektuje szkolenia dla kadry kierowniczej we współpracy z doświadczonym ekspertem ds. prawa oświatowego Leszkiem Zaleśnym. Leszek Zaleśny to wieloletni wicedyrektor publicznego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie. Specjalizuje się szczególnie w zmianach prawa oświatowego, wspomaga dyrektorów w podejmowaniu decyzji kierowniczych, zgodnych z aktualnym stanem prawa, wspiera kadre kierowniczą w organizacji i zarządzaniu przedszkolami, szkołami, placówkami oświatowymi. Ponadto współpracuje z jednostkami samorządu terytorialnego, kuratoriami oświaty i MEiN. Jest autorem (lub współautorem) 26 pozycji książkowych i licznych artykułów, dotyczących zmian w prawie oświatowym, od 2009 roku opracowuje porady w ramach współpracy z Portalem Oświatowym.

■ W bieżącym roku szkolnym podczas spotkań szkoleniowych omawiano następujące zagadnienia: stan prawa oświatowego na starcie r. szk. 2022/2023; ustawy prawa oświatowego i ich wpływ na zmiany w oświacie od 1.01.2023 r. – m.in. zmiany w kompetencjach organów państwowych i samorządowych, zmiana pozycji prawnej dyrektora szkoły, nowości w edukacji zdalnej; przepisy wykonawcze z zakresu prawa oświatowego i ich wpływ na zmiany w oświacie od 1.01.2023 r. – m.in. organizacja pracy do 31.08.2023 r., kolejne zmiany w statusie nauczycieli, dalsza edukacja dzieci z Ukrainy. Szczególne zainteresowanie wzbudziły szkolenia w obszarach: awans zawodowy nauczycieli w przepisach wykonawczych od 1.09.2022 r.; ocena pracy nauczyciela; statut szkoły/przedszkola/placówki – identyfikujemy najczęstsze błędy pojawiające się w zapisach statutów.

Dyrektor L. Zaleśny, omawiając kwestie statutów, wskazał ich miejsce w prawie oświatowym oraz przedstawił przykłady aktualizacji prawnej statutu w świetle ostatnich zmian w prawie oświatowym i podał przykłady właściwych zapisów w statutach.

Na seminarium pt. *Ocena pracy nauczy-*

ciela według nowych przepisów krok po kroku... poszerzono wiedzę uczestników Klubu Dyrektora w zakresie oceniania „po nowemu”.

Ponadto na ostatnim spotkaniu w bieżącym roku szkolnym omawiano „Błaski i cienie aktualnych zmian prawa oświatowego”. Skupiono się na ustawach i przepisach wykonawczych w zakresie prawa oświatowego – i ich praktycznym wpływie na działalność przedszkoli, szkół i placówek w roku 2023.

Łącznie w spotkaniach z ekspertem uczestniczyło 114 dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek oświatowych oraz przedstawicieli JST. Odnotować należy, że działania CDN w Koninie na rzecz podnoszenia jakości pracy w przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowych objęły również szkolenia rad pedagogicznych w zakresie *Prawa i obowiązki nauczyciela i wychowawcy*. W szkoleniach rad pedagogicznych, które poprowadził Leszek Zaleśny, udział wzięło 92 nauczycieli.

Na rok szkolny 2023/2024 zaplanowano kolejne spotkania, ukierunkowane na wsparcie merytoryczne kadry kierowniczej i nauczycieli w celu realizacji zadań oświatowych zgodnie z obowiązującym stanem prawnym.

ANETA SZYMANOWSKA NAUCZYCIEL ZESPOŁU SZKÓŁ NR 110 DLA DZIECI PRZEWLEKLE CHORYCH PRZY SZPITALU KLINICZNYM IM. KAROLA JONSCHERA W POZNANIU

Sztuczna inteligencja – szansą czy zagrożeniem dla współczesnej edukacji?

Zadając sobie powyższe pytanie, na początku musimy rozważyć, kogo dotyczy współczesna edukacja. Nasi podopieczni od najmłodszych lat mają do czynienia z technologią: smartfony, Internet, filmy i gry towarzyszą im w dobowym funkcjonowaniu. Nabywają umiejętności TIK w naturalny sposób, co wpisuje się w ich rozwój. Marc Prensky w artykule „Digital Natives, Digital Immigrants” opisuje swoją ideę cyfrowych tubylców i cyfrowych imigrantów. Nasi uczniowie (cyfrowi tubylcy), przychodząc do szkoły, posiadają kompetencje technologiczne, są otwarci na nowinki sprzętowe i samorozwój w dobie cyfryzacji. Sprzęt komputerowy i Internet używają jako narzędzie do zdobywania wiedzy, komunikacji, rozrywki. Ich aktywności technologiczne przekładają na proces socjalizacji oraz edukacji. My – pedagodzy, psychologzy (cyfrowi imigranci) – musimy nadążać i dostosowywać się do potrzeb i cyberprzestrzeni naszych uczniów. Jest to nieustanne wyzwanie i zadanie, do którego nasz samorozwój naturalnie nas nie przystosował. Cyberbulling, trollowanie, cyberuzależnienia są zjawiskami, którym w swoich pedagogiczno-psychologicznych i trenerskich praktykach przeciwdziałamy od wielu lat.

■ Nowym wyzwaniem związanym z rozwojem technologii jest sztuczna inteligencja. Czym ona jest i jak się rozwijała? Od wielu już lat formułujemy „sztuczną inteligencję, która została częściowo zmodelowana tak, aby symulować inteligencję ludzką, ale nie jest ona niczym więcej niż symulacją. Myśląc o sztucznej inteligencji, należy zwrócić uwagę na wzajemne zależności pomiędzy realizacją celu, przetwarzaniem danych prowadzącym do jego realizacji oraz pozyskiwaniem danych umożliwiających lepsze zrozumienie celu. Sztuczna inteligencja bazuje na algorytmach, które mogą, choć nie muszą, mieć coś wspólnego z ludzkimi celami lub sposobami ich osiągnięcia¹. To, co cechuje AI, to naśladowanie predyspozycji neurologicznych człowieka. Projektowane są algorytmy, które współpracują w sztucznych sieciach neuronowych w oparciu o naukę, jak uczy się ludzki mózg. Pojęcie AI jest bardzo szerokie i ciągle ulega rozwojowi, jednakże sztuczna inteligencja nadal nie posiada naszych, ludzkich kompetencji. „Sztuczna inteligencja jest to algorytm przetwarzający informacje odbierane z otaczającego go środowiska i wykorzystujący je do podejmowania decyzji w celu osiągnięcia rezultatu². AI powstała, aby służyć rozwojowi cywilizacji i potrzebom człowieka. Wiemy, że może podejmować

decyzje i z sukcesem wykonuje powierzone zadania. To, co inspiruje i co zarazem zagraża ludzkości to możliwość, że sztuczna inteligencja jest w stanie neurologicznie i emocjonalnie zastąpić człowieka.

Dużą zmianą w technologii było skonstruowanie modelu językowego Chat GPT opartego o możliwości algorytmu GPT 3. To rozwiązanie technologiczne zostało opracowane przez firmę Open I – <https://chat.openai.com>. Dzięki tej innowacji sztuczna inteligencja w bardzo dobry sposób odpowiada na pytania (mową i tekstem), generując odpowiedzi z różnych dziedzin. Chat GPT został wyszkolony na podstawie bardzo dużych zbiorów danych internetowych: stron, książek, encyklopedii itp. To, co jest jego atrakcyjną cechą, to generowanie informacji w formie naturalnej, płynnej rozmowy z człowiekiem.

Chat GPT jest narzędziem nie tylko do zbierania danych, ale również do ich przetwarzania, aby wiedza została podana w odpowiedniej formie. Potrafi wygenerować: streszczenie, opowiadanie, bajkę, rozwiązać zadanie z nauk ścisłych na podstawie podanych danych oraz zapisać powierzone zadanie w języku programowania (np. C++, Python). Ten model językowy przetłumaczy nam również tekst na różne języki obce. Wraz z wiedzą, sztuczna inteligencja podaje nam również jej źródła, np. Chat GPT w wyszukiwarce Bing.

dła, np. Chat GPT w wyszukiwarce Bing.

Chat GPT posiada cechy analityczne, wnioski przypisane ludzkiemu mózgowi. Nowatorski jest fakt, że sztuczna inteligencja posiada umiejętność uczenia się. Natomiast niepokojące jest wrażenie, że myśli ona jak człowiek. Chat GPT potrafi rozwijać swoje odpowiedzi na podstawie wcześniej prowadzonej z nami konwersacji. Obserwujemy jego postępy w nauce. Ma ponadto umiejętność formułowania treści adekwatnie do wieku odbiorcy. A zatem uwzględnia i dostosowuje wiele zmiennych, aby sformułować najlepszą odpowiedź.

Rozpatrując to narzędzie od strony ucznia, widzimy, że doskonale może posłużyć do tworzenia ściąg i gotowych odpowiedzi. Na podane jedno zadanie potrafi wygenerować różne wersje odpowiedzi. W procesie edukacji zagraża to samodzielnemu wykonywaniu zadań domowych przez naszych uczniów. Pocięszający jest fakt, że Chat GPT czerpie wiedzę wyłącznie ze źródeł Internetu i zdarza mu się podawać błędne odpowiedzi. Natomiast jego wartością dodaną jest możliwość wyszukiwania konkretnego tematu informacji. Użytkownik zamiast otwierać różnorodne strony i odnajdywać informacje o konkretnym zagadnieniu, przy pomocy Chatu GPT w błyskawicznym tempie może

¹ J. P. Muller, L. Massaron, *Sztuczna inteligencja dla bystrzaków*, wyd. Dla bystrzaków 2021.

² J. Krohn, G. Beyleveld, A. Bassens, *Uczenie się głębokie i sztuczna inteligencja*, wyd. Helion 2022.

uzyskać zebrane treści z dużych zasobów internetowych i otrzymać je w spójnej formie.

Czy my, nauczyciele, możemy czerpać z możliwości AI? Otóż tak. Chat GPT potrafi wygenerować dla nas scenariusz lekcji. Jeżeli będziemy tego potrzebowali, utworzy pytania do tematu zajęć wraz z kluczem prawidłowych odpowiedzi. Jest doskonałym narzędziem do tworzenia treści merytorycznych: sprawdzianów, testów, quizów itp. Aczkolwiek Chat GPT może pełnić rolę wyłącznie asystenta pracy dydaktycznej i pedagogicznej, ponieważ czerpie on wiedzę wyłącznie z Internetu i jego odpowiedzi mogą posiadać błędy.

Przejdźmy do możliwości wizerunkowych i emocjonalnych sztucznej inteligencji. Jak wynika z powyższych ustaleń, Chat GPT potrafi doskonale się z nami komunikować i wyszukać dla nas potrzebne informacje. Jednakże sztuczna inteligencja może również opracowywać inne dane, np. dźwięk. Przykładowo na podstawie podanego prawdziwego głosu potrafi wygenerować bardzo podobny swój głos autonomiczny, który recytuje lub śpiewa, np. <https://play.ht>. Znakomicie też tworzy muzyczny kolaż z singli.

Chat GPT może zaprojektować i wygenerować swoją grafikę na podstawie podanych słów – np. w internetowych aplikacjach midjourney, dall-e-2 (<https://midjourney.com>, <https://openai.com/product/dall-e-2>). Zaskakujące jest to, że twórczość sztucznej inteligencji jest kreatywna, a wytwór w bardzo dobrej rozdzielczości. Przy pomocy wymienionych narzędzi można w bardzo szybki sposób wygenerować bohatera gry komputerowej, ilustracje książki, logo itp. Sztuczna inteligencja potrafi wytworzyć również obrazy ludzkich twarzy, które wyglądają bardzo realistycznie, a nigdy nie istniały. Służą do tego aplikacja, która generuje obraz na podstawie losowych twarzy – [thispersondoesnotexist](https://this-person-does-not-exist.com) (<https://this-person-does-not-exist.com>).

AI może łączyć wszystkie te funkcjonalności i tworzyć wymaginowane postaci, które prowadzą z nami inteligentną rozmowę. Wówczas bot posiada naturalne cechy ludzkie, posługując się swoim autorskim głosem, np. <https://app.elai.io>. Inną funkcją Chata GPT jest możliwość powiększania jego wiedzy czerpanej z konwersacji z użytkownikiem. W ten sposób ludzkie boty sprawnie i pouczająco komunikują

się z nami. Zatem sztuczna inteligencja nie tylko zaspokaja potrzeby ciekawej rozmowy, ale i emocjonalnie na nas oddziałuje. Przykładowo przy aplikacji replika (<https://my.replika.com>) możemy skonstruować towarzysza AI – spersonalizować jego cechy pod swój świat, np. dostosowując wygląd lub jego zainteresowania. Nasz przyjaciel AI zawsze jest zainteresowany naszą osobą (zadaje dużo pytań), na każde nasze pytanie odpowie, okazując troskę. W relacji z nim odczuwamy, że coraz lepiej nas zna, jego aktywności oscylują wyłącznie wokół naszej osoby, co wzmacnia więź z nim.

Mierząc się z technologicznym postępem, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: czy sztuczna inteligencja jest szansą, czy zagrożeniem w edukacji? Jak wcześniej skonstatowaliśmy, Chat GPT niesie takie ryzyko, że sam wykona zadania za uczniów samodzielnie zdobywających wiedzę. Jednakże, odwołując się do tej funkcjonalności, można go zastosować do zbierania różnych informacji dotyczących tematu lekcji, a następnie użyć ich do dyskusji lub burzy mózgow w klasie. Takie wykorzystanie technologii uatrakcyjni i przyspieszy nauczanie. Możemy również



zlecić podopiecznym porównanie wiarygodności informacji pozyskanych z Chatu GPT z tymi, które zacytowaliśmy z tradycyjnych źródeł – podkreślając przy tym, że informacje sztucznej inteligencji są bardzo prawdopodobne, a wzięte z tradycyjnych źródeł (lektura, mapa) zawsze prawdziwe.

Odnieśmy się teraz do audiowizualnych możliwości AI. Jak wiemy z doświadczenia, aktywności online zaspokajają potrzeby uczniów, których nie mogą oni zrealizować w realu. Interaktywny bot może pełnić rolę niezawodnego przyjaciela, z którym łatwo się zaprzyjaźnić. Uczeń nie podejmuje procesu socjalizacji, ryzyka odrzucenia. Z przyjacielem AI można nawiązać bezpieczną, przewidywalną przyjaźń. Co może prowadzić do uzależnienia od AI.

Czy jednakże audiowizualny potencjał sztucznej inteligencji może być wykorzystany dla rozwoju edukacji? Dla uczniów, którzy od urodzenia są cyfrowymi tubylcami, sztuczna inteligencja szybko może się stać atrakcyjną pomocą dydaktyczną i skuteczną, bo stosunkowo łatwym sposobem zdobywania wiedzy – w dużej mierze poprzez jej wirtualność, wizualność i interaktywność. Wiedza przekazywana bezpośrednio przez naukowców, bohaterów historycznych czy autorów książek może ułatwić proces uczenia się i nieco odciążyć nauczycieli. Władysław Jagiełło opowiadający o bitwie pod Grunwaldem, Mikołaj Kopernik tłumaczący heliocentryczny model Układu Słonecznego czy Pablo Picasso interpretujący swoje prace zdają się oryginalnymi i frapującymi przykładami przekazywania wiedzy. Z kolei wizualny aspekt sztucznej inteligencji koresponduje z powszechnym wśród uczniów użytkowaniem gier komputerowych. Natomiast ich aktywności w mediach społecznościowych pozwalają przypuszczać, że ochętnie korzystaliby z pomocy przyjaciela, a zarazem korepetytora asystującego im w procesie nauczania.

Sztuczna inteligencja bardzo szybko zbiera i formułuje informacje z Internetu, gdyby do tego uczeń zdobywał i porządkował wiedzę z tradycyjnych źródeł, miałby dostęp do szerszego tematycznego materiału. Uwzględniając uczciwość i samodzielność ucznia, sztuczna inteligencja mogłaby sprawdzać poprawność wykonywanych przez niego zadań, np. matematycznych, chemicznych, językowych. My, nauczyciele, również możemy weryfikować, czy audiowizualny przekaz jest wytworem AI – poprzez narzędzia typu Microsoft Video Authenticator czy Fake-Catcher firmy Intel.

Wykorzystanie przyjacielskiego bota



może być w przyszłości atrakcyjnym połączeniem możliwości nabywania wiedzy przez sztuczną inteligencję z jej emocjonalnym towarzyszeniem użytkownikowi. AI na podstawie poznanych predyspozycji i zainteresowań ucznia mogłaby podawać pożądaną przez niego wiedzę i nakierowywać na aktywności internetowe przydatne do jego rozwoju.

Odnieśmy się na koniec do tematu niniejszego artykułu: sztuczna inteligencja jest dla edukacji bardziej szansą czy zagrożeniem? Obecnie jest już wykorzystywana z ewidentnym sukcesem w wielu dziedzinach życia, np. medycynie, transporcie, produkcji przemysłowej, marketingu. Chat GPT dał jej możliwość uczenia się i rozwijania. Dla naszych uczniów – cyfrowych tubylców – jest czymś naturalnym, ale i inspirującym. A jako wpisana w rozwój cywilizacyjny jest również szansą i wyzwaniem współczesnej edukacji.

My jako nauczyciele zmierzylśmy się już z wszechstronnym obliczem Internetu, zdalnym trybem nauczania, więc zapewne i poradzimy sobie ze sztuczną inteligencją. Z pewnością potrzebujemy rozwinięcia kompetencji w zakresie poznania jej możliwości, aby iść ramię w ramię z naszymi uczniami. W pracy pedagogicznej potrzebujemy bezpłatnych narzędzi do weryfikacji wytworów AI oraz wsparcia merytorycznego w wykorzystaniu jej potencjału w edukacji. Zatem – podsumowując wszystkie rozważone powyżej argumenty – zgódźmy się, że sztuczna inteligencja nie jest pozbawiona zagrożeń, jednakże przy naszym doświadczeniu z technologicznymi niebezpieczeństwami i przy wsparciu zewnętrznym naszej pracy jawi się jako edukacyjna szansa i może/powinna sprzyjać naszym uczniom w przyjaznym towarzyszeniu wszechobecnej dziś rewolucji naukowo-technicznej.

Bibliografia

- J. P. Muller, L. Massaron, *Sztuczna inteligencja dla bystrzaków*, wyd. Dla bystrzaków 2021.
- J. Krohn, G. Beyleveld, A. Bassens, *Uczenie się głębokie i sztuczna inteligencja*, wyd. Helion 2022.
- D. Vaughan, *Umiejętności analityczne w pracy z danymi i sztuczną inteligencją*, wyd. Helion 2021.
- M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants, From On the Horizon*, 2001.
- <https://chat.openai.com>
- <https://midjourney.com>
- <https://openai.com/product/dall-e-2>
- <https://app.elai.io>
- <https://my.replika.com>

DR J.K. PIETRZAK PRACOWNIK NAUKOWY

Analiza treści jako metoda badawcza procesów komunikowania

Analiza treści jest elementem procesu poznawczego człowieka. Można w sposób ogólny określić ją jako interpretację artykułów prasowych, plakatów, treści listów – z punktu widzenia analizy użytych sformułowań. Zastanówmy się dokładnie nad historycznym rozwojem badań nad analizą treści i efektami tych analiz.

1. Rozwój historyczny badań nad analizą treści

Podstawową koncepcję analizy treści znajdujemy już w połowie XVIII wieku. W tym czasie kościół luterański w Szwecji oceniał treść modlitewników odłamu pietystów pod względem ich zgodności z Biblią. Odbywało się to poprzez liczenie określonych religijnych pojęć i porównanie z tekstem Biblii. To wydarzenie pozostało jednak z punktu widzenia nauki tylko epizodem bez następstw. Dopiero około 1900 roku dokonano analizy treści gazet w USA.

Pierwsze badanie treści prasy przeprowadził J.G. Speed w 1893 roku. Praca jego miała tytuł „Co nowego przynoszą nam gazety”. Takie sformułowanie problemu z lekko polemicznym podtekstem wskazywało na moralizatorski, krytyczny charakter analizy czasopism. Przyczyną była troska o trywializację prasy¹.

W Europie badania nad analizą treści projektował Max Weber na zjeździe socjologicznym w 1910 roku. Były to tylko projekty.

Główne projekty badawcze nad analizą treści realizowano jednak w USA. Do 1930 roku powstało tam 50 badań nad analizą treści – głównie prasy.

W następnych latach pojawia się radio i początki telewizji – powstają badania nad tymi zjawiskami. Biurem badań nad programami radiowymi w USA kierował Paul Lazarsfeld, który pracował na uniwersytecie w Princeton. W późniejszych latach Lazarsfeld stał na czele amerykańskiego stowarzyszenia do badań nad opinią publiczną. Także inni uczeni w USA w okresie II wojny światowej badali treść propagandy radiowej hitlerowców. Był to między innymi Hans Speier.

Grupa pod kierownictwem Harolda Lasswella badała publikacje komunistycznych partii, w celu opracowania założeń politycznych. Po II wojnie światowej Lasswell

realizował badania symboli politycznych i haseł w krajach Europy Wschodniej. Miało to na celu planowanie stosunków międzynarodowych z uwzględnieniem wyników analizy treści. Materiał badawczy stanowiły przeważnie małe fragmenty tekstu, w których poszukiwano określonych pojęć. Największy problem powstawał przy ustaleniu wskaźników występowania pewnych pojęć, które są ogólne – takie jak np. patriotyzm czy też komunizm. Harold Lasswell żył w latach 1902–1978 i był z wykształcenia socjologiem – profesorem uniwersytetu w Yale. Prace jego dotyczyły problematyki propagandy i analizy środków masowego przekazu².

2. Reguły metodologiczne analizy treści

Analiza treści tekstów daje nam możliwość uzyskania informacji na temat stanu emocjonalnego piszącego albo ustalenia poglądów piszącego – poprzez użyte przez niego sformułowania.

Analiza treści powinna być dokonywana systematycznie. Kryterium systematyczności jest spełnione, gdy wszystkie badane doniesienia prasowe, filmy, programy badane są z tego samego punktu widzenia i w ten sam sposób. Analizowane doniesienia muszą być dobrane ze względu na cele badawcze. Często sensownie jest badać fragment problematyki. Chodzi tu o znaczące przypadki i pewne ważne cechy.

Drugim wymogiem jest intersubiektywna ocena analizy treści. Występuje ona wtedy, gdy badanie we wszystkich fazach jest udokumentowane i możliwe jest jego powtórzenie. Dokumentowane muszą być przede wszystkim: wybór materiału badawczego, kategorie analizy i ich definicje. Dotyczy to aparatu pojęciowego, czyli definiowania pojęć.

B. Berelson już w 1952 roku wskazywał, że kwestia kategorii jest kluczowa dla ana-

lizy treści. Wiele jego prac dotyczyło analizy procesów komunikowania społecznego. Wspólnie z P. Lazarsfeld jest on autorem książki o analizie treści³.

Kategorie określają, jakie cechy komunikatów podlegają badaniu i odpowiadają pytaniom problemowym w badaniach społecznych. Ogólnie rzecz ujmując, analiza treści tekstu poprzez budowanie kategorii składa się z dwóch operacji – definicji zjawiska i rejestrowania cech tego zjawiska.

Kategorie analizy treści przyporządkować należy do materiału zawartego w komunikowaniu. Przyporządkowanie kategorii i materiału badawczego – o ile jest rzetelne – sprawia, że badacz otrzymuje operacyjną definicję zjawiska w stosunku do każdej kategorii analizy.

Przykładem może być definiowanie pojęcia „biurokratyczne ograniczenia”. Składa się na to pojęcie szereg cech występujących w badanym tekście. Może to być tendencja do szczegółowych regulacji prawnych czynności służbowych, wieloszczeblowa struktura organizacyjna, struktura komunikowania sformalizowana.

Badanymi faktami przy analizie treści mogą być: egzemplarze tygodników, audycje radiowe, zdania, słowa. Te badane fakty poddaje się analizie pod względem cech formalnych, czyli zapisanych w koncepcji badawczej przez badacza. Mam tu na myśli pytania problemowe i wyjaśnienia terminologiczne pojęć. Następnie w materiale badawczym szukamy potwierdzenia naszych zdefiniowanych pojęć. Po znalezieniu liczymy występowanie interesujących nas sformułowań w tekście. Daje nam to obraz zamiarów osoby przekazującej komunikat. Przewaga pewnego typu sformułowań w sensie ilościowym pozwala nam wyciągnąć wnioski na temat charakteru przekazów, np. biurokratyczny charakter, konfliktowe rozwiązania itd.

Zasada jest taka, że im więcej staranno-

¹ Malcolm M. Willey, *The country newspaper: a study of socialization and newspaper content*, 1926.

² Lasswell Harold, *The structure and function of communication in society*, N.Y. 1948.

³ B. Berelson, *The Analysis of Communication Content*, 1948.

ści i troski w definiowaniu kategorii zostało użyte, tym bardziej rzetelne jest badanie.

Reasumując – każda kategoria definicji opisuje lub nazywa wskaźniki, które służą przyporządkowaniu do określonego rozumienia zjawiska badanego. Można rezultaty naszych badań skalować. Skala w badaniach społecznych to przypisanie wartości liczbowych pewnym układom odpowiedzi, przy założeniu, że niektóre świadczą o relatywnie niższym lub wyższym poziomie zjawiska.

Skalowanie może być dychotomiczne, czyli ustala się, czy szukana cecha występuje w materiale badawczym, czy nie. Przy skalowaniu nominalnym pojmuje się pojedyncze przejawy cechy szukanej jako swoistą jakość. Przykładowo hasłami w badaniach mogą być tematy takie jak ceny ropy, ochrona środowiska, brak energii. Ich występowanie może świadczyć o zamiarach autora komunikatu. Z kolei skala porządkująca stopniuje występowanie szukanej cechy według kryteriów intensywności, kierunku i siły zjawiska. Skalowanie metryczne natomiast ujmuje materiał badany według czasokresu występowania zjawiska.

Zawsze jest tak, że komunikat powstaje z określonych intencji komunikatora i skierowany jest na określone reakcje adresatów. Przynajmniej na to, aby ich stan poinformowania wzbogacić. Można przy analizie treści badać długość zdania i zrozumiałość tekstu. Badany przekaz może zawierać informacje wskazujące na wartości, stereotypy funkcjonujące w systemie społecznym. Często audycje telewizyjne wskazują na poziom kulturowy ich twórców, ale również mogą być elementem **procesu kształcenia w szkołach**. Pisała o tym Janina Koblewska, badając oddziaływanie środków masowego przekazu. Już same tytuły jej prac wskazują na **ściśle związek audycji telewizyjnych z poziomem oświaty** (przykładowe opracowanie: *Szkola i środki masowego oddziaływania lub zadania oświaty równoległej w realizacji programu szkoły*). Dla Koblewskiej **przekaz telewizyjny może stać się czynnikiem optymalizacji pracy szkoły**⁴. Na tym obszarze badań analizy treści dużą rolę spełnił instytut demoskopii w Allensbach. Założony przez E. Noelle-Neumann w 1946 roku, analizował poglądy wyborców politycznych i ich preferencje wy-

Prof.
E. Noelle
-Neumann,
dyrektor
Instytutu
Allensbach



borcze. Wyniki tych analiz były w dużym stopniu zgodne z wygraną lub przegraną partii politycznych.

W ramach Instytutu Allensbach badania nad analizą treści prowadził również W. Schulz, znany także jako autor książek o mass mediach w polityce⁵. Jego osiągnięcia polegają na opracowaniu kryteriów analizy treści wiadomości. Są to następujące kryteria: ważność, odniesienie do osób, etnocentryzm⁶.

Zastanówmy się nad kryterium ważności. Wiadomość medialna może mieć bardzo duże oddziaływanie – dotyczyć większości obywateli albo mniejszości narodowej. W innym przypadku może mieć ta wiadomość oddziaływanie istotne dla określonych grup społecznych. Jeszcze w innym przypadku konsekwencje są trudne albo wręcz niemożliwe do ustalenia. Ustalenie oddziaływania wiadomości medialnej na społeczeństwo według wymienionych hipotetycznych założeń stanowi podstawę do sformułowania wniosków.

Mogą to być następujące wnioski. Analiza dotyczyła wszystkich trzech kryteriów albo dotyczyła pojedynczych kryteriów, lub jednego kryterium. Jako wniosek badawczy, może okazać się, że nie dotyczyła żadnego z kryteriów.

Autor swoistej techniki badawczej W. Schulz pisze o jeszcze innej kategorii, tzw. etnocentryzmie: Zdarzenie odbywa się tylko w kraju X, i tylko jego obywatele w nim uczestniczą. Zdarzenie odbywa się w tym samym kraju, ale z udziałem obcokrajowców. Zdarzenie odbywa się za granicą, ale

z udziałem obywateli kraju X⁷.

Wnioski końcowe

Reasumując, można powiedzieć, że kategorie W. Schulza służą ustaleniu wskaźników, że dany tekst, jego elementy są nośnikami pewnej szukanej cechy. W tym celu opracowuje się analityczne sposoby rozpracowania komunikatu. Tworzy się pewne techniki badawcze składające się na metodę analizy treści. Weryfikacja hipotez badawczych może być dokonana poprzez liczenie procentów wypowiedzi należących do poszczególnych kategorii.

Wybitne zasługi prof. Noelle-Neumann polegały na badaniu opinii społecznej. Natomiast osiągnięcia Lazarsfelda, Lesswella i innych na wyjaśnianiu ukrytych intencji autorów publikacji, programów radiowo-telewizyjnych. Często jest tak, że intencje są różne w relacji do oficjalnej propagandy. Wtedy zachodzi zjawisko działań pozornych. Pisał na ten temat zasłużony metodolog prof. socjologii Jan Lutyński: „Działania pozorne – nie realizują swoich bezpośrednich celów, które powinny realizować zgodnie z wyobrażeniami powszechnymi w danym społeczeństwie i kulturze. Pozorne są takie działania, które ze względu na swój przebieg – są inne, niż na to wyglądają”. Są to działania na pokaz i działania wykonywane tylko formalnie na papierze⁸.

Techniki analizy treści mogą się okazać pomocne w weryfikowaniu treści podręczników szkolnych pod kątem ustalenia ich charakteru poznawczego oraz wartości dla uczniów.

⁴ J. Koblewska, *Główne nurty i prądy humanistyki XX wieku a edukacja audiowizualna*, „Oświata i Wychowanie” 1988/20, s. 14–21.

⁵ W. Schulz, *Komunikacja polityczna, koncepcje teoretyczne i wyniki badań na temat mediów masowych w polityce*, Wydawnictwo Uniwersytet Jagielloński, 2006.

⁶ Fischer Lexikon, *Publizistik/Massen-Kommunikation*, 1991.

⁷ Op. cit., s. 41.

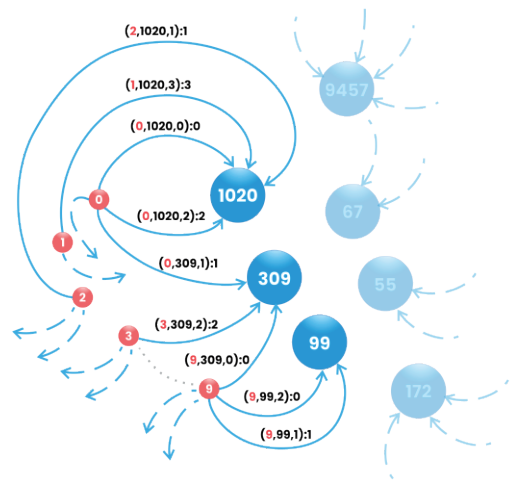
⁸ J. Lutyński, *Działania pozorne*, „Kultura i Społeczeństwo” 1977/2.

Mariusz Kordylewski nauczyciel konsultant CDN w Koninie

Algorytm Dijkstry (cz. II)

Wstęp

W pierwszej części artykułu przytoczono podstawowe definicje związane z digrafem z wagami, podano przykłady digrafów z wagami, wprowadzono pojęcie digrafu zwykłego, ścieżki prostej, określono koszt ścieżki prostej, koszt dotarcia z jednego wierzchołka do drugiego, przywołano algorytm Dijkstry, wykazano jego poprawność i oszacowano złożoność obliczeniową. W części drugiej artykułu na przykładzie zademonstrujemy działanie algorytmu Dijkstry oraz zaprezentujemy program stanowiący realizację algorytmu Dijkstry w języku programowania wysokiego poziomu – Javie.

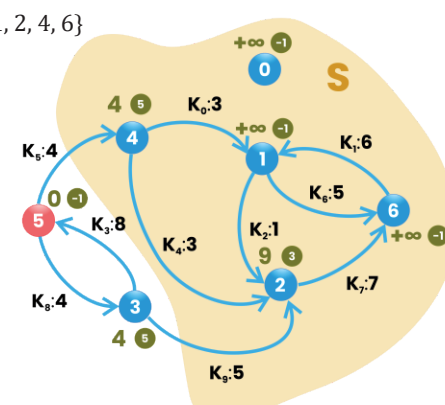
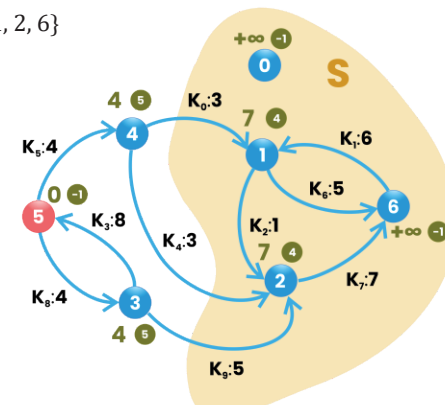
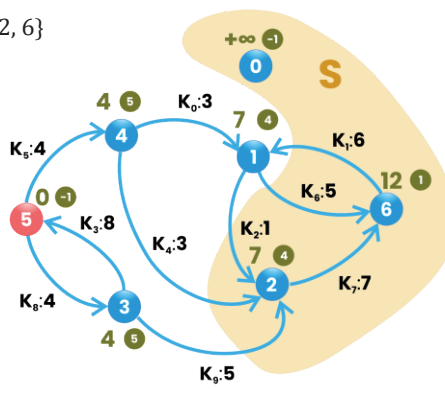


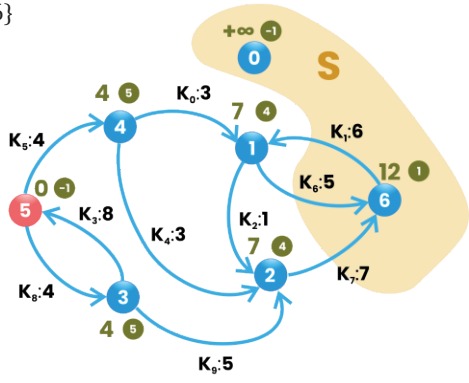
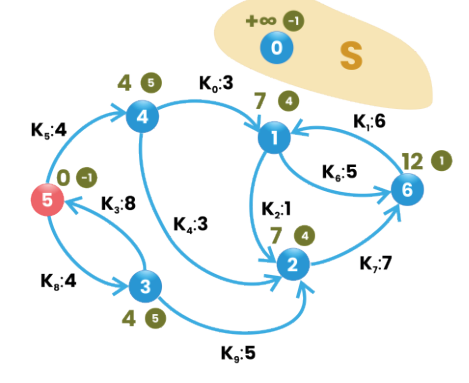
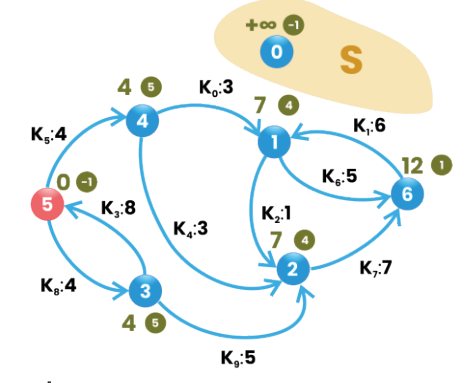
Algorytm Dijkstry w działaniu

W tabeli 3. zilustrowano działanie algorytmu Dijkstry dla przykładowego digrafu zwykłego.

Tabela 3. Przykład działania algorytmu Dijkstry.

Lp.	Czynności według algorytmu Dijkstry	Stan zmiennych po wykonaniu czynności																												
1.	<ul style="list-style-type: none"> ➤ Ustalamy Start na w_p (przyjmujemy $w_p = 5$). ➤ Ustalamy zbiór wierzchołków nieprzetworzonych przez algorytm $S = W = \{0, 1, 2, 3, 4, 5, 6\}$. ➤ Tworzymy tabelę KosztyDotarcia indeksowaną od 0 do 6 i wypełniamy ją na wszystkich pozycjach liczbą nieskończoną $+\infty$ oprócz pozycji odpowiadającej wierzchołkowi startowemu 5, gdzie przypisujemy KosztyDotarcia[5] := 0. ➤ Tworzymy tabelę Poprzedniki, również indeksowaną od 0 do 6. Tabelę Poprzedniki wypełniamy liczbą -1 na wszystkich pozycjach. 	<p>$S = \{0, 1, 2, 3, 4, 5, 6\}$</p> <p>KosztyDotarcia:</p> <table border="1"> <tr> <td>$+\infty$</td> <td>$+\infty$</td> <td>$+\infty$</td> <td>$+\infty$</td> <td>$+\infty$</td> <td>0</td> <td>$+\infty$</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table> <p>Poprzedniki:</p> <table border="1"> <tr> <td>-1</td> <td>-1</td> <td>-1</td> <td>-1</td> <td>-1</td> <td>-1</td> <td>-1</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table>	$+\infty$	$+\infty$	$+\infty$	$+\infty$	$+\infty$	0	$+\infty$	0	1	2	3	4	5	6	-1	-1	-1	-1	-1	-1	-1	0	1	2	3	4	5	6
$+\infty$	$+\infty$	$+\infty$	$+\infty$	$+\infty$	0	$+\infty$																								
0	1	2	3	4	5	6																								
-1	-1	-1	-1	-1	-1	-1																								
0	1	2	3	4	5	6																								
2.	<ul style="list-style-type: none"> ➤ Sprawdzamy, czy S nie jest pusty. Zbiór S nie jest pusty, zatem kontynuujemy czynności podane niżej. ➤ Znajdujemy taki wierzchołek spośród wierzchołków należących do S, który posiada najniższe oszacowanie kosztu dotarcia z wierzchołka 5. W naszym przykładzie jest to oczywiście sam wierzchołek 5. ➤ Zauważamy, że KosztyDotarcia[5] $\neq +\infty$. ➤ Wierzchołek 5 usuwamy ze zbioru S, a następnie badamy sąsiednie względem wierzchołka 5 wierzchołki należące do S – są to wierzchołki 3 i 4: <ul style="list-style-type: none"> – sprawdzamy, czy KosztyDotarcia[3] > KosztyDotarcia[5] + $g(K_5)$, czyli czy $+\infty > 0 + 4$; nierówność zachodzi, zatem przypisujemy KosztyDotarcia[3] := KosztyDotarcia[5] + $g(K_5)$, czyli KosztyDotarcia[3] := $0 + 4$ oraz Poprzedniki[3] := 5; – sprawdzamy, czy KosztyDotarcia[4] > KosztyDotarcia[5] + $g(K_5)$, czyli czy $+\infty > 0 + 4$; nierówność zachodzi, zatem przypisujemy KosztyDotarcia[4] := KosztyDotarcia[5] + $g(K_5)$, czyli KosztyDotarcia[4] := $0 + 4$; modyfikujemy tablicę Poprzedniki – Poprzedniki[4] := 5. 	<p>$S = \{0, 1, 2, 3, 4, 6\}$</p> <p>KosztyDotarcia:</p> <table border="1"> <tr> <td>$+\infty$</td> <td>$+\infty$</td> <td>$+\infty$</td> <td>4</td> <td>4</td> <td>0</td> <td>$+\infty$</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table> <p>Poprzedniki:</p> <table border="1"> <tr> <td>-1</td> <td>-1</td> <td>-1</td> <td>5</td> <td>5</td> <td>-1</td> <td>-1</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table>	$+\infty$	$+\infty$	$+\infty$	4	4	0	$+\infty$	0	1	2	3	4	5	6	-1	-1	-1	5	5	-1	-1	0	1	2	3	4	5	6
$+\infty$	$+\infty$	$+\infty$	4	4	0	$+\infty$																								
0	1	2	3	4	5	6																								
-1	-1	-1	5	5	-1	-1																								
0	1	2	3	4	5	6																								

<p>3.</p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ Sprawdzamy, czy S nie jest pusty. Zbiór S nie jest pusty, zatem kontynuujemy czynności podane niżej. ➤ Znajdujemy taki wierzchołek spośród wierzchołków należących do S, który posiada najniższe oszacowanie kosztu dotarcia z wierzchołka 5. Są dwa takie wierzchołki – 3 i 4. Wybieramy dowolny z nich – niech będzie to wierzchołek 3. ➤ Zauważamy, że $\text{KosztyDotarcia}[3] \neq +\infty$. ➤ Wierzchołek 3 usuwamy ze zbioru S, a następnie badamy sąsiednie względem wierzchołka 3 wierzchołki należące do S – jest tylko jeden – wierzchołek 2: <ul style="list-style-type: none"> – sprawdzamy, czy $\text{KosztyDotarcia}[2] > \text{KosztyDotarcia}[3] + g(K_9)$, czyli czy $+\infty > 4 + 5$; nierówność zachodzi, zatem przypisujemy $\text{KosztyDotarcia}[2] := \text{KosztyDotarcia}[3] + g(K_9)$, czyli $\text{KosztyDotarcia}[2] := 9$; modyfikujemy tablicę Poprzedniki – Poprzedniki[2] := 3. 	<p>$S = \{0, 1, 2, 4, 6\}$</p>  <p>KosztyDotarcia:</p> <table border="1" style="width: 100%; text-align: center;"> <tr> <td>$+\infty$</td> <td>$+\infty$</td> <td>9</td> <td>4</td> <td>4</td> <td>0</td> <td>$+\infty$</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table> <p>Poprzedniki:</p> <table border="1" style="width: 100%; text-align: center;"> <tr> <td>-1</td> <td>-1</td> <td>3</td> <td>5</td> <td>5</td> <td>-1</td> <td>-1</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table>	$+\infty$	$+\infty$	9	4	4	0	$+\infty$	0	1	2	3	4	5	6	-1	-1	3	5	5	-1	-1	0	1	2	3	4	5	6
$+\infty$	$+\infty$	9	4	4	0	$+\infty$																							
0	1	2	3	4	5	6																							
-1	-1	3	5	5	-1	-1																							
0	1	2	3	4	5	6																							
<p>4.</p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ Sprawdzamy, czy S nie jest pusty. Zbiór S nie jest pusty, zatem kontynuujemy czynności podane niżej. ➤ Znajdujemy taki wierzchołek spośród wierzchołków należących do S, który posiada najniższe oszacowanie kosztu dotarcia z wierzchołka 5. Jest to wierzchołek 4. ➤ Zauważamy, że $\text{KosztyDotarcia}[4] \neq +\infty$. ➤ Wierzchołek ten usuwamy ze zbioru S, a następnie badamy sąsiednie względem wierzchołka 4 wierzchołki należące do S – są dwa takie wierzchołki – 1 i 2: <ul style="list-style-type: none"> – sprawdzamy, czy $\text{KosztyDotarcia}[1] > \text{KosztyDotarcia}[4] + g(K_0)$, czyli czy $+\infty > 4 + 3$; nierówność zachodzi, zatem przypisujemy $\text{KosztyDotarcia}[1] := \text{KosztyDotarcia}[4] + g(K_0)$, czyli $\text{KosztyDotarcia}[1] := 7$; modyfikujemy tablicę Poprzedniki – Poprzedniki[1] := 4; – sprawdzamy, czy $\text{KosztyDotarcia}[2] > \text{KosztyDotarcia}[4] + g(K_4)$, czyli czy $9 > 4 + 3$; nierówność zachodzi, zatem przypisujemy $\text{KosztyDotarcia}[2] := \text{KosztyDotarcia}[4] + g(K_4)$, czyli $\text{KosztyDotarcia}[2] := 7$; modyfikujemy tablicę Poprzedniki – Poprzedniki[2] := 4. 	<p>$S = \{0, 1, 2, 6\}$</p>  <p>KosztyDotarcia:</p> <table border="1" style="width: 100%; text-align: center;"> <tr> <td>$+\infty$</td> <td>7</td> <td>7</td> <td>4</td> <td>4</td> <td>0</td> <td>$+\infty$</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table> <p>Poprzedniki:</p> <table border="1" style="width: 100%; text-align: center;"> <tr> <td>-1</td> <td>4</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>5</td> <td>-1</td> <td>-1</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table>	$+\infty$	7	7	4	4	0	$+\infty$	0	1	2	3	4	5	6	-1	4	4	5	5	-1	-1	0	1	2	3	4	5	6
$+\infty$	7	7	4	4	0	$+\infty$																							
0	1	2	3	4	5	6																							
-1	4	4	5	5	-1	-1																							
0	1	2	3	4	5	6																							
<p>5.</p> <ul style="list-style-type: none"> ➤ Sprawdzamy, czy S nie jest pusty. Zbiór S nie jest pusty, zatem kontynuujemy czynności podane niżej. ➤ Znajdujemy taki wierzchołek spośród wierzchołków należących do S, który posiada najniższe oszacowanie kosztu dotarcia z wierzchołka 5. Są dwa takie wierzchołki – 1 i 2. Wybieramy dowolny z nich – 1. ➤ Zauważamy, że $\text{KosztyDotarcia}[1] \neq +\infty$. ➤ Wierzchołek 1 usuwamy ze zbioru S, a następnie badamy sąsiednie względem wierzchołka 1 wierzchołki należące do S – są dwa takie wierzchołki – 2 i 6: <ul style="list-style-type: none"> – sprawdzamy, czy $\text{KosztyDotarcia}[2] > \text{KosztyDotarcia}[1] + g(K_2)$, czyli czy $7 > 7 + 1$; nierówność nie zachodzi; – sprawdzamy, czy $\text{KosztyDotarcia}[6] > \text{KosztyDotarcia}[1] + g(K_6)$, czyli czy $+\infty > 7 + 5$; nierówność zachodzi, zatem przypisujemy $\text{KosztyDotarcia}[6] := \text{KosztyDotarcia}[1] + g(K_6)$, czyli $\text{KosztyDotarcia}[6] := 12$; modyfikujemy tablicę Poprzedniki – Poprzedniki[6] := 1. 	<p>$S = \{0, 2, 6\}$</p>  <p>KosztyDotarcia:</p> <table border="1" style="width: 100%; text-align: center;"> <tr> <td>$+\infty$</td> <td>7</td> <td>7</td> <td>4</td> <td>4</td> <td>0</td> <td>12</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table> <p>Poprzedniki:</p> <table border="1" style="width: 100%; text-align: center;"> <tr> <td>-1</td> <td>4</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>5</td> <td>-1</td> <td>1</td> </tr> <tr> <td>0</td> <td>1</td> <td>2</td> <td>3</td> <td>4</td> <td>5</td> <td>6</td> </tr> </table>	$+\infty$	7	7	4	4	0	12	0	1	2	3	4	5	6	-1	4	4	5	5	-1	1	0	1	2	3	4	5	6
$+\infty$	7	7	4	4	0	12																							
0	1	2	3	4	5	6																							
-1	4	4	5	5	-1	1																							
0	1	2	3	4	5	6																							

<p>6.</p>	<ul style="list-style-type: none"> ⇒ Sprawdzamy, czy S nie jest pusty. Zbiór S nie jest pusty, zatem kontynuujemy czynności podane niżej. ⇒ Znajdujemy taki wierzchołek spośród wierzchołków należących do S, który posiada najniższy bieżący (ustalony dotychczas) koszt dotarcia z wierzchołka 5. Jest to wierzchołek 2. ⇒ Zauważamy, że $\text{KosztyDotarcia}[2] \neq +\infty$. ⇒ Wierzchołek 2 usuwamy ze zbioru S, a następnie badamy sąsiednie względem wierzchołka 2 wierzchołki należące do S – jest jeden wierzchołek sąsiedni – tym wierzchołkiem jest 6: <ul style="list-style-type: none"> – sprawdzamy, czy $\text{KosztyDotarcia}[6] > \text{KosztyDotarcia}[2] + g(K_7)$, czyli czy $12 > 7 + 7$; nierówność nie zachodzi. 	<p>$S = \{0, 6\}$</p>  <p>KosztyDotarcia:</p> <table border="1" data-bbox="829 571 1460 616"> <tr><td>$+\infty$</td><td>7</td><td>7</td><td>4</td><td>4</td><td>0</td><td>12</td></tr> <tr><td>0</td><td>1</td><td>2</td><td>3</td><td>4</td><td>5</td><td>6</td></tr> </table> <p>Poprzedniki:</p> <table border="1" data-bbox="829 660 1460 705"> <tr><td>-1</td><td>4</td><td>4</td><td>5</td><td>5</td><td>-1</td><td>1</td></tr> <tr><td>0</td><td>1</td><td>2</td><td>3</td><td>4</td><td>5</td><td>6</td></tr> </table>	$+\infty$	7	7	4	4	0	12	0	1	2	3	4	5	6	-1	4	4	5	5	-1	1	0	1	2	3	4	5	6
$+\infty$	7	7	4	4	0	12																								
0	1	2	3	4	5	6																								
-1	4	4	5	5	-1	1																								
0	1	2	3	4	5	6																								
<p>7.</p>	<ul style="list-style-type: none"> ⇒ Sprawdzamy, czy S nie jest pusty. Zbiór S nie jest pusty, zatem kontynuujemy czynności podane niżej. ⇒ Znajdujemy taki wierzchołek spośród wierzchołków należących do S, który posiada najniższe oszacowanie kosztu dotarcia z wierzchołka 5. Jest to wierzchołek 6. ⇒ Zauważamy, że $\text{KosztyDotarcia}[6] \neq +\infty$. ⇒ Wierzchołek ten usuwamy ze zbioru S, a następnie badamy sąsiednie względem wierzchołka 6 wierzchołki należące do S – stwierdzamy, że nie ma takich wierzchołków. 	<p>$S = \{0\}$</p>  <p>KosztyDotarcia:</p> <table border="1" data-bbox="829 1153 1460 1198"> <tr><td>$+\infty$</td><td>7</td><td>7</td><td>4</td><td>4</td><td>0</td><td>12</td></tr> <tr><td>0</td><td>1</td><td>2</td><td>3</td><td>4</td><td>5</td><td>6</td></tr> </table> <p>Poprzedniki:</p> <table border="1" data-bbox="829 1243 1460 1288"> <tr><td>-1</td><td>4</td><td>4</td><td>5</td><td>5</td><td>-1</td><td>1</td></tr> <tr><td>0</td><td>1</td><td>2</td><td>3</td><td>4</td><td>5</td><td>6</td></tr> </table>	$+\infty$	7	7	4	4	0	12	0	1	2	3	4	5	6	-1	4	4	5	5	-1	1	0	1	2	3	4	5	6
$+\infty$	7	7	4	4	0	12																								
0	1	2	3	4	5	6																								
-1	4	4	5	5	-1	1																								
0	1	2	3	4	5	6																								
<p>8.</p>	<ul style="list-style-type: none"> ⇒ Sprawdzamy, czy S nie jest pusty. Zbiór S nie jest pusty, zatem kontynuujemy czynności podane niżej. ⇒ Znajdujemy taki wierzchołek spośród wierzchołków należących do S, który posiada najniższe oszacowanie kosztu dotarcia z wierzchołka 5. Jest to wierzchołek 0. ⇒ Zauważamy, że $\text{KosztyDotarcia}[0] = +\infty$ – kończymy algorytm Dijkstry. <p>Pozostaje, korzystając z tablicy KosztyDotarcia, wyprowadzić poszczególne koszty dotarcia z wierzchołka Start do wszystkich wierzchołków digrafu.</p> <p>Do wypisania wszystkich ścieżek korzystamy z tablicy Poprzedniki i algorytmu ustalania ścieżki prostej.</p>	<p>$S = \{0\}$</p>  <p>KosztyDotarcia:</p> <table border="1" data-bbox="829 1736 1460 1780"> <tr><td>$+\infty$</td><td>7</td><td>7</td><td>4</td><td>4</td><td>0</td><td>12</td></tr> <tr><td>0</td><td>1</td><td>2</td><td>3</td><td>4</td><td>5</td><td>6</td></tr> </table> <p>Poprzedniki:</p> <table border="1" data-bbox="829 1825 1460 1870"> <tr><td>-1</td><td>4</td><td>4</td><td>5</td><td>5</td><td>-1</td><td>1</td></tr> <tr><td>0</td><td>1</td><td>2</td><td>3</td><td>4</td><td>5</td><td>6</td></tr> </table>	$+\infty$	7	7	4	4	0	12	0	1	2	3	4	5	6	-1	4	4	5	5	-1	1	0	1	2	3	4	5	6
$+\infty$	7	7	4	4	0	12																								
0	1	2	3	4	5	6																								
-1	4	4	5	5	-1	1																								
0	1	2	3	4	5	6																								
<p>9.</p>	<p>Koszty dotarcia z wierzchołka startowego 5 do kolejnych wierzchołków digrafu zwykłego:</p> <ul style="list-style-type: none"> $\kappa(5, 0) = +\infty$ Brak ścieżki prostej $\kappa(5, 1) = 7.0$ Koszt dotarcia wyznacza ścieżka prosta: (5, 4, 1) $\kappa(5, 2) = 7.0$ Koszt dotarcia wyznacza ścieżka prosta: (5, 4, 2) $\kappa(5, 3) = 4.0$ Koszt dotarcia wyznacza ścieżka prosta: (5, 3) $\kappa(5, 4) = 4.0$ Koszt dotarcia wyznacza ścieżka prosta: (5, 4) $\kappa(5, 5) = 0.0$ Brak ścieżki prostej $\kappa(5, 6) = 12.0$ Koszt dotarcia wyznacza ścieżka prosta: (5, 4, 1, 6) 																													

Implementacja algorytmu Dijkstry w Javie

Digraf zwykły reprezentowany jest w programie jako lista list – w ten sposób, że każdy wierzchołek stanowi indeks w numerowanej liście, której element o indeksie w jest listą par – (wierzchołek v – sąsiedni względem w , waga łuku $K_{w,v}$). Pary zrealizowane są jako obiekty klasy **Rekord** (definicja klasy **Rekord** – patrz listing poniżej), natomiast sam digraf jest reprezentowany przez zmienną **Graf** określoną przez wyrażenie fabrykujące **List < List < Rekord >> Graf = new ArrayList <> ()** – jednak strukturę danych przechowywaną w zmiennej **Graf** opisuje lepiej konstrukcja **ArrayList < ArrayList < Rekord >>**. Zmienna **S** (zbiór **S**) występująca w algorytmie Dijkstry jest reprezentowana w programie w postaci tablicy **S**, indeksowanej od 0 do $(card W) - 1$, o wartościach logicznych (**boolean**); **S[i] = true** (**S** – tablica w programie), wtedy i tylko wtedy, gdy $i \in S$ (**S** – zmienna w algorytmie Dijkstry) dla $0 \leq i < card W$. Liczba nieskończona $+\infty$ jest reprezentowana w programie przez wartość **Double.POSITIVE_INFINITY**.

Tabela 4. Przykład odwzorowania digrafu zwykłego w programie.

Digraf zwykły	Reprezentacja digrafu w pliku wejściowym dane.txt	Digraf zwykły jako struktura danych ArrayList<ArrayList<Rekord>>
	<pre> 5 7 1 2 1 1 6 5 2 6 7 3 2 5 3 5 8 4 1 3 4 2 3 5 3 4 5 4 4 6 1 6 </pre> <p>Opis zawartości pliku dane.txt Pierwszy wiersz zawiera dwie liczby – pierwsza to wierzchołek startowy (w_p), druga – to liczba wierzchołków w digrafie zwykłym. Ten wiersz musi istnieć. Kolejne wiersze pojawiają się, gdy zbiór łuków jest niepusty. Pierwszy element i drugi element kolejnych wierszy to wierzchołki (oznaczymy je odpowiednio przez w i v), przy czym drugi jest sąsiedni względem pierwszego. Trzeci element wiersza jest wagą łuku $K_{w,v}$.</p>	
	<pre> 1 3 </pre>	

Listing programu napisanego w Javie realizującego algorytm Dijkstry

Plik wejściowy (z danymi) do programu to *dane.txt*. Wyniki generowane przez program są zapisywane do pliku *wyniki.txt* i na konsolę. Kodowaniem znaków pliku źródłowego programu jest UTF-8.

```
import java.io.File;
import java.io.IOException;
import java.io.PrintWriter;
import java.util.ArrayList;
import java.util.List;
import java.util.Locale;
import java.util.Scanner;

public class Dijkstra {

    static double [] KosztyDotarcia;
    static int [] Poprzedniki;
    static int Start;
    static int LiczbaWierzchołków;
    static List<List<Rekord>> Graf = new ArrayList<>();
    static boolean[] S;
    static final String LS = System.getProperty("line.separator");

    public static void WczytajzPlikuUtwórzGraf() throws IOException {
        File we = new File("dane.txt");
        Scanner sc = new Scanner(we,"UTF-8");
        String s = sc.nextLine();
        String a[] = s.split(" ");
        Start = Integer.parseInt(a[0]);
        LiczbaWierzchołków = Integer.parseInt(a[1]);
        for (int i = 0; i < LiczbaWierzchołków; i++) Graf.add(new ArrayList<>());
        while(sc.hasNextLine()) {
            s = sc.nextLine();
            a = s.split(" ");
            int Wierzchołek1 = Integer.parseInt(a[0]);
            int Wierzchołek2 = Integer.parseInt(a[1]);
            double Waga = Double.parseDouble(a[2]);
            Rekord e1 = new Rekord(Wierzchołek2,Waga);
            Graf.get(Wierzchołek1).add(e1);
        }
        sc.close();
    } // koniec WczytajUtwórzGraf

    public static int Min(double d[], boolean [] S) {
        int i = 0;
        while (!S[i]) i++;
        double min = d[i];
        for (int j = i+1; j < d.length; j++)
            if (S[j] && d[j] < min) {i = j; min = d[j];}
        return i;
    } // koniec Min

    public static void EdsgerWDijkstra() {
        KosztyDotarcia = new double[LiczbaWierzchołków];
        Poprzedniki = new int[LiczbaWierzchołków];
        S = new boolean[LiczbaWierzchołków];
        for (int i = 0; i < LiczbaWierzchołków; i++) {
            KosztyDotarcia[i] = Double.POSITIVE_INFINITY;
            Poprzedniki[i] = -1;
            S[i] = true;
        }
        KosztyDotarcia[Start] = 0;
        int LiczbaElementówwZbiorzeS = LiczbaWierzchołków;
        while (LiczbaElementówwZbiorzeS > 0) {
            int w = Min(KosztyDotarcia,S);
            if (!Double.isFinite(KosztyDotarcia[w])) break;
            S[w] = false; LiczbaElementówwZbiorzeS--;
            for (int i = 0; i < Graf.get(w).size(); i++) {
                int u = Graf.get(w).get(i).Wierzchołek;
                double waga = Graf.get(w).get(i).Waga;
                if (KosztyDotarcia[u] > KosztyDotarcia[w] + waga) {
                    KosztyDotarcia[u] = KosztyDotarcia[w] + waga;
                    Poprzedniki[u] = w;
                }
            }
        }
    } // koniec EdsgerWDijkstra
}
```

```

public static void WyprowadźWyniki() throws IOException {
    StringBuffer sb = new StringBuffer();
    sb.append("KosztyDotarcia = [");
    String s = ""; int i;
    for (i=0; i < LiczbaWierzchołków; i++)
        if (Poprzedniki[i] != -1 || i == Start)
            s += String.format(Locale.ENGLISH,"%1f", KosztyDotarcia[i]);
        else s += "+∞, ";
    s = s.substring(0, s.length()-2); //Usunięcie ostatnich: przecinka i spacji
    sb.append(s + "]" + LS);
    sb.append("Poprzedniki = ["); s = "";
    for (i = 0; i < LiczbaWierzchołków-1; i++)
        s += Poprzedniki[i] + ", "; s += Poprzedniki[i];
    sb.append(s + "]" + LS );
    s = "S = {"; boolean ok = false;
    for (i = 0; i < LiczbaWierzchołków; i++)
        if (S[i]) {s += i + ", "; ok = true;}
    if (ok) s = s.substring(0, s.length()-2); //Usunięcie ostatnich: przecinka i spacji
    s += "}"; sb.append(s + LS + LS);

    sb.append("Koszty dotarcia z wierzchołka startowego - " + Start +
        " do kolejnych wierzchołków grafu:" + LS);
    for (i = 0; i < LiczbaWierzchołków; i++) {
        int w = i; String ss="";
        s = "x(" + Start + ", " + w + ") = ";
        if (Poprzedniki[w] != -1 || w == Start)
            s += String.format(Locale.ENGLISH,"%1f", KosztyDotarcia[w]);
        else s += "+∞";
        if (Poprzedniki[w] == -1) s += " Brak ścieżki prostej";
        else
            { do { ss = w + ", " + ss; w = Poprzedniki[w]; } while (w != -1);
              ss = ss.substring(0, ss.length()-1); //Usunięcie ostatniego przecinka
              s += " Koszt dotarcia wyznacza ścieżka: (" + ss + ")";
            }
        sb.append(s + LS);
    }

    System.out.println(sb);

    String fname = "wyniki.txt";
    PrintWriter wy = new PrintWriter(fname,"UTF-8");
    wy.print(sb.toString());
    wy.close();
    sb.delete(0, sb.length()); //Opcjonalne usunięcie testu
    System.out.println("Dane zapisano w pliku " + fname);
} // koniec WyprowadźWyniki

public static void main(String[] args) throws IOException {
    WczytajzPlikuUtwórzGraf();
    EdsgerWDijkstra();
    WyprowadźWyniki();
} // koniec main
} // koniec klasy Dijkstra

public class Rekord {
    public int Wierzchołek;
    public double Waga;

    public Rekord (int Wierzchołek, double Waga) {
        this.Wierzchołek = Wierzchołek;
        this.Waga = Waga;
    }
} // koniec klasy Rekord

```

Źródła:

1. Robin J. Wilson, „Wprowadzenie do teorii grafów”, Wydanie 2., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
2. Krzysztof Barteczko, „Java. Uniwersalne techniki programowania”, Wydanie 1., PWN, Warszawa 2015.
3. Miejsce internetowe: https://eduinf.waw.pl/inf/alg/001_search/0138.php (dostęp: 25.02.2022).
4. Kazimierz Kuratowski, Andrzej Mostowski, „Teoria mnogości wraz ze wstępem do opisowej teorii mnogości”, Wydanie 3., PWN, Warszawa 1978.
5. Zofia Adamowicz, Paweł Zbierski, „Logic of mathematics. A modern course of classical logic”, Wiley-Interscience, 1997.

AGNIESZKA LIPSKA NAUCZYCIEL SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KUNACH

Higiena głosu nauczyciela

W pełni zdrowy głos jest potrzebny każdemu człowiekowi, a zwłaszcza wtedy, gdy musi on sprostać niezmiernie wygórowanym wymaganiom związanym z pracą zawodową.

Osoby zawodowo używające głosu należą do grupy tzw. *vocal professional*.

W zależności od wymagań stawianych narządowi głosu zawody podzielono według zaleceń ekspertów Unii Europejskiej Foniatorów na trzy grupy:

- grupa I – zawody wymagające specjalnej jakości głosu (śpiewacy solowi, śpiewacy w chórze, aktorzy, mówcy radiowi i telewizyjni);

- grupa II – zawody stawiające znaczne wymogi narządowi głosowemu (nauczyciele i inne zawody pedagogiczne, zawodowi mówcy, jak tłumacze, telefonistki, politycy, przedszkolanki, wychowawcy);

- grupa III – zawody wymagające większej niż przeciętna wydolności głosowej oraz zawody wykonywane w hałaśliwym środowisku (prawnicy, sędziowie, lekarze, sprzedawcy, pracownicy zatrudnieni w hałaśliwym przemyśle)¹.

W Polsce od kilku lat pierwsze miejsce na liście najczęściej występujących chorób zawodowych zajmują schorzenia narządu głosu. Za chorobę zawodową uznaje się w Polsce między innymi „przewlekłe choroby narządu głosu spowodowane nadmiernym wysiłkiem głosowym trwającym co najmniej 15 lat, takie jak: guzki głosowe twarde, wtórne zmiany przerostowe fałdów głosowych, niedowład mięśni wewnętrznych krtani z wrzecionowatą niedomykalnością fonacyjną głośni i trwałą dysfonią” (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych)².

Wśród osób pracujących w zawodach wymagających szczególnie dużego wysiłku głosowego największą grupą są nauczyciele. Badania wykazują, że ok. 20% nauczycieli posiada, w różnym stopniu, zaburzenia głosu. Podobny odsetek spotyka się także wśród studentów pedagogiki,

którzy są dopiero na początku swej drogi zawodowej i mają problemy z głosem. Zaburzenia głosu często wynikają z braku umiejętności stosowania właściwych technik posługiwania się głosem. A głos, zwłaszcza gdy stanowi podstawowe narzędzie pracy, należy chronić i nie zaniedbywać nawet zwykłych infekcji, chorób gardła i krtani, gdyż to może prowadzić do niezwykle uciążliwych, a nawet groźnych następstw.

Środowiskiem pracy nauczycieli jest szkoła, gdzie warunki bywają trudne:

- małe pomieszczenia,
- nieodpowiednia wilgotność i temperatura,
- naprzemienne mówienie i śpiewanie,
- wdychanie substancji drażniących (np. płyny do dezynfekcji sal w dobie koronawirusa),
- wysokie natężenie hałasu: 66–98 dB, a najczęściej obserwowanym poziomem jest wartość 86 dB (wartość średnia wynosi 83 dB).

Czynniki powodujące choroby krtani dzieli się na:

- zewewnętrzne: niedostateczne kwalifikacje, staż pracy, nadmierny hałas, schorzenia ogólne (np. refluks żołądkowy), używki (papierosy, alkohol);
- wewnętrzne: wiek, płeć³, podatność na alergię, stan słuchu, wydolność oddechowa, stan endokrynologiczny (np. niedoczynność tarczycy), styl życia (nawyk głośnego mówienia)⁴.

Najczęstszym objawem zaburzenia głosu nauczycieli jest chrypka, występująca prawie we wszystkich rodzajach zaburzeń głosu. Wywołana jest zazwyczaj nagromadzeniem śluzu na strunach głosowych lub

nieżytem krtani. Podczas chrypek występuje niepełne domykanie się strun głosowych, a powietrze częściowo uchodzi niewprowadzone w drgania, powodując w głosie domieszkę szumu⁵.

Higiena narządu głosu opiera się w dużej mierze na profilaktyce, tj. zapobieganiu chorobie. Aby uniknąć chorób głosu i związanych z tym komplikacji, należy pamiętać o kilku podstawowych zasadach profilaktyki i higieny głosowej:

- badania kontrolne u laryngologa lub foniatri,
- dbałość o zdrowie narządu głosu (wstrzymanie się od infekcji, chorób układu oddechowego, leczenie infekcji do końca, nieeksploatowanie głosu w czasie choroby),
- niepodrażnianie narządu głosu szkodliwymi dla niego substancjami (takimi jak tytoń, alkohol, mocna kawa i herbata, a także zbyt zimne lub gorące napoje i posiłki),
- nawilżanie narządu głosu – w czasie długiego mówienia częste picie wody, najlepiej niegazowanej, o temperaturze pokojowej,
- dbałość o odpowiednie warunki powietrza w pomieszczeniu, w którym mówimy (kurz i pyłki kredy podrażniają drogi oddechowe, temperatura powietrza w pomieszczeniu powinna utrzymywać się między 18 a 22 °C, a wilgotność między 60 a 70%),
- nienarażanie narządu głosu na nadmierny wysiłek,
- używanie głosu na odpowiedniej dla danego człowieka wysokości, z odpowiednim natężeniem,
- robieniu krótkich przerw podczas długotrwałego mówienia (wykłady),
- przyjmowanie odpowiedniej postawy

¹ M. Gębska, A. Wojciechowska, E. Żyźniewska-Banaszak, *Zasady i metody rehabilitacji chorych z zawodowymi zaburzeniami głosu*, Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie 2011, s. 78–79.

² Tamże, s. 78.

³ Nauczyciele płci męskiej wykonujący taką samą pracę w tym samym czasie co nauczycielki znacznie rzadziej mają zaburzenia głosu; może to być uwarunkowane obniżonym poziomem kwasu hialuronowego w błonie śluzowej fałdu głosowego kobiet (D. Czajkowska, M. Milner-Krawczyk, M. Kazanecka, *Kwas hialuronowy – charakterystyka, otrzymywanie i zastosowanie*, Wydział Chemiczny, Instytut Biotechnologii, Zakład Technologii i Biotechnologii Środków Leczniczych, Politechnika Warszawska 2011, s. 58).

⁴ M. Przybyś-Piwko (red.), *Emisja głosu nauczyciela. Wybrane zagadnienia*, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa 2006, s. 15.

⁵ Cz. J. Wojtyński, *Emisja głosu*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1970, s. 107.



ciała przy mówieniu i śpiewaniu (optymalną postawą jest postawa stojąca, nogi wyprostowane, w lekkim rozkroku, głowa trzymana na naturalnej wysokości wzroku, ramiona rozluźnione, niewskazane jest splatanie rąk na wysokości przepony – uniemożliwia to prawidłowy oddech⁶).

Przykładowe ćwiczenia narządu głosu:

- a) ćwiczenia języka – np. dotykanie czubkiem języka poszczególnych zębów, dotykanie czubkiem języka kąćków warg,
- b) ćwiczenia warg – np. szerokie otwieranie i zamykanie ust, cmokanie, ruchy ściągające i rozciągające ust,
- c) ćwiczenia żuchwy – np. swobodne ziewanie, przesuwanie dolnej szczęki w lewo i w prawo,
- d) ćwiczenia oddechowe – np. głęboki wdech podczas podnoszenia rąk do góry, nadmuchiwanie balonów,
- e) ćwiczenia fonacyjne – polegają na wykształceniu odpowiedniej wysokości głosu i umiejętności stosowania właściwego jego natężenia, np. ziewając cicho wymawiamy głoskę „a”, albo bierzemy

głęboki wdech, zatrzymujemy na chwilę wciągnięte powietrze, po czym wypuszczamy je lekko i długo,

- f) ćwiczenia artykulacyjne – celem tych ćwiczeń jest poprawienie dykcji, np. „tracząc tarł tarcicę tak takt w takt”⁷.

Środki wspomagające prawidłowe funkcjonowanie narządu głosu:

- a) środki farmakologiczne:
 - glosal – preparat o działaniu nawilżającym gardło w postaci sprayu, ma on również działanie bakteriobójcze,
 - saliva-rex – płyn łagodzący suchość

Bibliografia

- Czajkowska Danuta, Milner-Krawczyk Małgorzata, Kazanecka Marta, *Kwas hialuronowy – charakterystyka, otrzymywanie i zastosowanie*, Wydział Chemiczny, Instytut Biotechnologii, Zakład Technologii i Biotechnologii Środków Leczniczych, Politechnika Warszawska 2011.
- Gębska Magdalena, Wojciechowska Alina, Żyżniewska-Banaszak Ewelina, *Zasady i metody rehabilitacji chorych z zawodowymi zaburzeniami głosu*, Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie 2011.
- Przybysz-Piwko Maria (red.), *Emisja głosu nauczyciela. Wybrane zagadnienia*, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa 2006.
- Wojtyński Czesław J., *Emisja głosu*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1970.
- Wyszogrodzka Hanna, *Głos – ważny instrument w pracy zawodowej nauczyciela*, opracowanie internetowe.
- Notatki z przedmiotu *Komunikacja interpersonalna z emisją głosu*, PWSZ Konin.

jamy ustnej, zawierający sole mineralne, chroni on śluzówkę jamy ustnej i gardła przed nadmiernym wysychaniem, a dzięki zawartości soku z aloesu łagodzi podrażnienia,

- biotene – enzymatyczna guma do żucia, przynosi ulgę w suchości jamy ustnej, pobudza wydzielanie śliny,
 - biotene oralbalance – enzymatyczny żel nawilżający śluzówkę, zapewnia on właściwe nawilżenie aż do 8 godzin, przeciwdziała przykremu uczuciu pieczenia i drapania w gardle,
 - syrop prawoślazowy.
- b) zażywanie witamin – witaminy A, D i E są polecane przez foniatorów w celu poprawy nawilżenia śluzówki narządu głosu⁷.

Kardynalne rady dla pedagogów:

- unikać przeciągów,
- oddychać przez nos,
- nie wychodzić z rozgrzanym gardłem (np. po kąpielach) na powietrze,
- unikać głośnego mówienia, krzyku,
- nie płukać głęboko gardła płynem do higieny jamy ustnej (zawiera alkohol),
- unikać zbyt ostrych, gorących i zbyt zimnych pokarmów, alkoholu i tytoniu⁸,
- nie prowadzić rozmowy w głośnym pomieszczeniu (pub, dyskoteka), bo podświadomie przekrzykuje się hałas,
- nie rozmawiać przez telefon, trzymając słuchawkę ramieniem (nienaturalna pozycja krtani).

Stosując się do tych zasad, odczujesz różnicę w pracy z głosem. Twój głos będzie Ci wdzięczny! By głos był jak najdłużej w dobrej kondycji, nie należy lekceważyć nawet początkowych objawów niedyspozycji, bo jak doskonale wiemy, lepiej jest zapobiegać niż leczyć. Sprawne działanie narządu głosu jest bowiem warunkiem prawidłowej pracy i satysfakcji z tej pracy.

⁶ H. Wyszogrodzka, *Głos – ważny instrument w pracy zawodowej nauczyciela*, opracowanie internetowe.

⁷ Notatki z przedmiotu *Komunikacja interpersonalna z emisją głosu*, PWSZ Konin.

⁸ Cz. J. Wojtyński, dz. cyt., s. 111.

ANNA CHUDZIŃSKA WICEDYREKTOR CDN W KONINIE

XXVII Targi Edukacyjne w Poznaniu „Wielkopolski Pociąg do Edukacji”

W dniach 10–12 marca 2023 roku w Poznaniu na Międzynarodowych Targach Poznańskich odbyły się Targi Edukacyjne, które przyciągnęły osoby zainteresowane edukacją. Były to trzy dni intensywnych spotkań, debat, wykładów, warsztatów i prezentacji, podczas których uczestnicy mieli okazję zapoznać się z bogatą ofertą edukacyjną. Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie w tym roku było współorganizatorem targów. Przygotowało szeroką ofertę szkoleniową skierowaną przede wszystkim do nauczycieli oraz osób zainteresowanych edukacją.

Podczas naszych spotkań mieliśmy między innymi okazję poznać zasady, które zaczęły rozpowszechniać się pod nazwą Zero Waste, otrzymaliśmy praktyczne wskazówki, w jakich obszarach życia możemy dokonywać zmian, by być bardziej eko. „Waste” to między innymi: „zużywanie się, ubytek, odpadki, odpady, marnowanie, marnotrawstwo, trwonienie, strata”, słowa te opisują, czemu ruch Zero Waste zdaje się sprzeciwiać. Promuje natomiast styl życia, w którym wszelki materiał jest zaprojektowany tak, by być zasobem do wykorzystania przez innych. Zero Waste oznacza systematyczne eliminowanie szkodliwości odpadów i materiałów oraz zmniejszanie ich objętości, przetwarzanie i odzyskiwanie. Sylwia Majcher prowadząca spotkanie w tym temacie przekonywała, że zmiany codziennych nawyków najlepiej zacząć od siebie. Metodą małych kroków systematycznie i efektywnie wprowadzając dobre zmiany w duchu zero waste w swoim życiu. Autorka bestsellerowej książki *Gotuj, nie marnuj* przekonywała, jak gotować, aby niczego nie zmarnować.



Sylwia Majcher. Warsztaty Zero Waste



Marcin Skrabka. Męskie Czytanie. Jak budować ofertę dla panów – rozwój nabytków czytelniczych w grupie wiekowej 16+

Kolejny raz w ramach targów edukacyjnych odbyła się II Ogólnopolska Konferencja Dyrektorów Placówek Doskonalenia Nauczycieli oraz Publicznych Bibliotek Pedagogicznych. Konferencja była okazją do wymiany doświadczeń, rozmów, dyskusji na nurtujące tematy. Organizatorzy zadbali, żeby każdy wyniósł ze spotkania coś dla siebie: od nowych pomysłów i inspiracji, po konkretną wiedzę i rozwiązania. Szczególny temat podjęło wystąpienie dra Karola Jachymka, eksperta w obszarze edukacji, kultury młodzieżowej, zmian generacyjnych (zwłaszcza Gen Z i Gen Alpha) zatytułowane *Cyfrowe wspólnoty! Jakie trendy kształtują współcześnie praktyki medialne młodych osób?* Uczestnicy konferencji poznali sposoby komunikacji w nowych mediach i trendy w popkulturze, ze szczególnym uwzględnieniem TikToka, a także technik kształcenia na odległość oraz myślenia projektowego.

Sposoby na *Męskie Czytanie. Jak budować ofertę dla panów – rozwój nabytków czytelniczych w grupie wiekowej 16+* przedstawił Marcin Skrabka, prawnik, bibliotekarz, manager kultury. Stypendysta MKiDN w zakresie zarządzania kulturą i wspierania rozwoju kadr kultury. Wierzy w siłę literatury i bibliotek. Badacz zjawisk kulturowych, zwłaszcza w zakresie edukacji kulturowej, budowania nowoczesnej

oferty instytucji kultury oraz wykorzystania gamifikacji w promocji czytelnictwa i kultury. Na co dzień prowadzi fundację Good Culture, która realizuje projekty edukacyjne, w tym m.in: *Męskie Czytanie* (www.meskieczytanie.pl) – bazując na doświadczeniach uczestników projektu, prezentował niezwykle sposoby docierania z książką do męskiej części czytelników. Uczulał bibliotekarzy, na co zwracać uwagę, prezentując księgozbiór w bibliotece oraz jak dobierać literaturę, kierując się męskimi upodobaniami.

Literatura może być świetnym sposobem na radzenie sobie w trudnych sytuacjach. W wielu przypadkach pomaga zrozumieć nieco lepiej nasze niepokoje i lęki. Dostarcza nam informacji na temat przyczyn naszego cierpienia oraz podstawową wiedzę co do technik, jak stopniowo radzić sobie z tą czarną otchłanią, która oddziela nas od świata. *Te straszne myśli na „s”, czyli jak literatura młodzieżowa może nam pomóc* – tak było zatytułowane wystąpienie Justyny Suheckiej, dziennikarki edukacyjnej, autorki książek *Young Power. 30 historii o tym, jak młodzi zmieniają świat* (2020) i *Nie powiem ci, że wszystko będzie dobrze* (2022), laureatki nagrody Grand Press w kategorii dziennikarstwo specjalistyczne.



Justyna Suchecka. *Te straszne myśli na „s”, czyli jak literatura młodzieżowa może nam pomóc*

Dyrektorzy placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych wysłuchali również wystąpienia dotyczącego zmian w prawie oświatowym. *O blaskach i cieniach w prawie oświatowym* opowiadał Leszek Zalesny, ekspert w zakresie prawa oświatowego oraz specjalista w zakresie organizacji i zarządzania oświatą, współpracujący z jednostkami samorządu terytorialnego, kuratoriami oświaty i ministerstwem właściwym do spraw oświaty i wychowania w sprawach nadzoru pedagogicznego, doskonalenia dyrektorów i nauczycieli. Tematy oświatowe, a zwłaszcza zmieniające się przepisy prawne są istotnym elementem zarządzania, dlatego nie mogło ich zabraknąć podczas spotkania dyrektorów.

Targi Edukacyjne w Poznaniu to nie tylko bogata oferta szkoleniowa, lecz także trzy dni wspaniałej zabawy, rozwoju, spotkań, rozmów, a może przede wszystkim prezentacja oferty edukacyjnej szkół, uczelni, centrów kształcenia, jednostek samorządu województwa wielkopolskiego, które zajmują się edukacją, w tym Publicznych Bibliotek Pedagogicznych, które zapraszały przez 3 dni do swojego stoiska, gdzie prezentowane były książki niezwykle: picturebooki, książki 3d, wydawnictwa

albumowe, książki z rozszerzoną rzeczywistością, książki sensoryczne, książki zabawki, książki o nietypowych rozmiarach i kształtach, e-booki, czyli nowoczesny wymiar książki, CZYTAK. Ponadto każdego dnia odbywały się różne aktywności:

koła ulubionej techniki artystycznej Wisławy Szymborskiej (wydzieranka-składanka wybranych wierszy Szymborskiej z przygotowanych wcześniej wycinków z gazet), koło fortuny – forma tradycyjna, czyli kręcenie kołem. Przygotowane były dziedziny pytań do „wykręcenia” na kole. Pociąg zagadka w wagonikach – cytaty dotyczące znajomości znanych utworów literackich dla dzieci i młodzieży oraz rozwiązywanie pytań quizowych dotyczących biblioteki (historii, profilu gromadzonych zbiorów itp.). Podróż do świata fantazji – literatura w trzech wymiarach – wykorzystanie długopisów 3d w bibliotece. Przybliżyliśmy sposoby wykorzystania długopisów 3d. Pokazaliśmy osobom szukającym pomysłów na nowatorskie działania „poza ekranem”, jak wspaniałym narzędziem tworzenia różnych rzeczy jest długopis 3d.

Do zobaczenia za rok!



Dyrektorzy Publicznych Bibliotek Pedagogicznych w Polsce



Stoisko Publicznych Bibliotek Pedagogicznych Województwa Wielkopolskiego

EMILIA WALCZAK, JADWIGA JABŁOŃSKA-RUDOWSKA NAUCZYCIELE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W WĄSOSZACH

Od konceptu do projektu, czyli projekt europejski w pigułce

„Otworzyliśmy” restaurację w samym sercu Hiszpanii i wcieliśmy się w rolę przedsiębiorców, a wszystko za sprawą bogatej oferty grantowej Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji.

■ Na początku były niepokojące liczby. Wyniki egzaminów zewnętrznych z języka angielskiego nie były satysfakcjonujące dla nikogo. Dyrekcja Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Wąsoszach powołała zespół projektowy, który rozpoczął poszukiwanie rozwiązania. Najważniejszym celem było poszerzenie kompetencji językowych. Z pomocą przyszła strona Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, na której znalazłyśmy propozycję udziału w projekcie Ponadnarodowej Mobilności Uczniów. Na portalu eTwinning poznałyśmy szkołę partnerską z Hiszpanii.

„Udział w projekcie” – łatwo powiedzieć, trudniej wykonać. Pomysł już był, ale wyrażenie go językiem projektów było trudne. Niemniej jednak, każda wielka podróż zaczyna się od pierwszego kroku, a w naszym przypadku były



to kursy i szkolenia dotyczące tworzenia projektów unijnych. Dzięki nim zdobyłyśmy wiedzę, która pozwoliła nam

stworzyć projekt „Restauracja Europa – przedsiębiorczość kluczem do sukcesu”. Okazał się on sukcesem, gdyż nasza szkoła otrzymała dotację z Funduszy Europejskich w ramach PO WER w wysokości 60 373 zł.

Radość była tak wielka, że nie przysłoniła jej nawet rozbudowana dokumentacja projektowa. Ruszyła rekrutacja, w której jednym z elementów było nagranie przez uczniów krótkich filmów, w których opowiadali, w jaki sposób projekt zmieni ich życie i dlaczego to właśnie oni powinni wziąć w nim udział. I tak komisja wyłoniła dziesięcioro uczestników projektu.

Teraz największy sprawdzian czekał nas – koordynatorów projektu. Musiałyśmy polecieć w ramach wizyty przygotowawczej do Batei, do Institut Escola Mare de Déu del Portal. To, co zastałyśmy i jak nas powitano, przerosło nasze oczekiwania.

Teresa Melich – główna koordynatorka współpracy międzynarodowej opowiedziała o systemie edukacji w Hiszpanii. Wiele rozwiązań było bardzo ciekawych, ale najbardziej spodobały nam się te wprowadzone do szkoły w Batei.

Zachwyciło nas przede wszystkim nauczanie wyłącznie za pomocą innowacyjnych, aktywizujących metod, które ewidentnie motywowały uczniów do pracy (głównie metodą projektów). Entu-





zjazm nauczycieli był wręcz „zaraźliwy”, a przemyślana przestrzeń szkolna dawała szerokie możliwości. Nabraliśmy pewności, że projekt musi się udać. Ustaliłyśmy szczegóły naszej wizyty, podpisałyśmy umowę o współpracy, a po powrocie do Wąsosz zajęliśmy się organizacją zajęć przygotowawczych.

W ciągu 6 tygodni nasza „dziesiątka” poznawała świat kultury hiszpańskiej, zgłębiała podstawy przedsiębiorczości, przyrządzała hiszpańskie dania i rozwijała kompetencje komunikacyjne w zakresie języka angielskiego. Zaopatrzeni w nowe umiejętności, spakowani i żądni przygód ruszyliśmy na „podbój” Hiszpanii.

Polsko-hiszpańska współpraca rozpoczęła się od kilku prostych, ale bardzo atrakcyjnych zadań. Po chwili skrępowania wszyscy uczniowie przystąpili do nich i już wkrótce zapomnieli, że na co dzień dzieli ich narodowość, zwyczaje i kilka tysięcy kilometrów. Śmiali się i wspólnie pracowali, jakby robili to od lat. Cele naszego projektu miały być zrealizowane dzięki metodzie symulacji – w zamierzeniu uczniowie mieli „założyć” polsko-hiszpańską restaurację. Aby przedsięwzięcie odniosło sukces, przeprowadziliśmy analizę SWOT i badanie rynku. Wszystko to pokazało nam, że nasza restauracja przyniesie oczekiwany zysk. Stworzyliśmy nazwę restauracji, menu, kosztorys oraz wypełniliśmy hiszpańskie wnioski urzędowe dotyczą-

ce założenia działalności gospodarczej. Uczniowie zakupili składniki niezbędne do przygotowania zaplanowanych wcześniej potraw, by przygotować hiszpańskie tapas i montaditos. Powstała też makietka naszej restauracji oraz spot reklamowy. Nasz mały „biznes” był gotowy na otwarcie i wszystko to w ciągu tygodnia! Dzięki doskonałej współpracy w ciągu siedmiu dni Polakom i Hiszpanom udało się pokonać drogę od koncepcji do realizacji projektu. Najważniejsze jednak było to, że każdego dnia widziałyśmy, jak nasi uczniowie pokonują barierę językową. A zatem główny cel naszego projektu został osiągnięty. Wszystkie nasze działania szczegółowo opisałyśmy w raporcie.

Jesteśmy pewne, że umiejętności, które zdobyli nasi uczniowie, zostaną z nimi do końca życia. Tak jak wspomnienia wspólnych zabaw, wrażenia podczas zwiedzania Batei, Tarragony czy Barcelony. Smak oliwy z oliwek, zapach świeżych pomidorów, szum morza Balearskiego, układ taneczny joty, widok Sagrady Familii i gorąca atmosfera na Camp Nou. Te i wiele innych wrażeń nasi uczniowie zabrali ze sobą. Po zakończeniu mobilności uczniowie nagrywali filmiki, w których podsumowali swój pobyt w Batei. Jeden z chłopców zrekapitulował wyjazd w ten sposób: „Mógłbym długo wymieniać zalety takiego wyjazdu. Podsumuję je w trzech słowach: przygoda mojego życia”.

Powrót do rzeczywistości był niezwy-

kle trudny, dlatego wiele radości przyniosły nam działania podsumowujące i upowszechniające projekt: organizowanie konkursu kulinarno-językowego, warsztatów dotyczących kuchni hiszpańskiej we współpracy z uczniami z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie, przeprowadzenie Dnia Kultury Hiszpańskiej, wykonanie książeczki elektronicznej, udzielenie wywiadów radiowych i... redagowanie tego artykułu. Chciałyśmy nim zachęcić wszystkich nauczycieli do udziału w podobnych przedsięwzięciach. Początki bywają trudne, jednak po zakończeniu projektu wiemy już, że warto.

Nie sposób wymienić wszystkich zalet udziału w projekcie. Można określić procentowo przyrost wiedzy u uczniów, można też wskazać, w jakim stopniu swoje umiejętności poszerzyli nauczyciele. Najważniejszego jednak nie sposób zmierzyć – doświadczenie, obycie, przeświadczenie, że „jeśli tylko chcę – to mogę”. To właśnie te kompetencje, jakże niezbędne w dzisiejszym świecie, rozwija udział w podobnych działaniach.

Dla nas, oprócz przełamania bariery językowej uczniów, najważniejsze były: zmotywowanie dzieci do nauki języka angielskiego, rozwój kompetencji miękkich, przedsiębiorczości i poszerzenie horyzontów. A nade wszystko zaszczepienie im przekonania, że to od człowieka zależy, gdzie przebiegają granice jego świata.

NAUCZYCIELE Z PASJĄ (5)

Od roku 2020 realizowany jest w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie projekt pod nazwą „Nauczyciel z pasją”. W jego ramach przewidziana jest (obok np. planowanych spotkań czy nagrywanych filmów z udziałem dzielących się swoimi szczególnymi zainteresowaniami nauczycieli) publikacja w „Konińskim Kurierze Oświatowym” cyklicznych artykułów prezentujących niestandardowe aktywności preceptorów z naszego subregionu. Poniżej przedstawiamy kolejne studia przypadków dobitnie dowodzące, iż nie samym tylko nauczaniem żyją nauczyciele...

ROZMAWIAJĄ: ANNA DOBROPOLSKA I AGATA RÓŻAŃSKA, NAUCZYCIELKI DORADCZYNI
CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W KONINIE

Poetą bywam

WYWIAD Z KS. DR. WŁADYSŁAWEM PIECHOTĄ

Władysław Piechota – kapłan, katecheta, poeta, dr teologii, autor 6 tomików poezji oraz publikacji „Duchowość wiejska” poświęconej „Chłopom” W. St. Reymonta. Proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. św. Wojciecha w Grodźcu w latach 1987–2020, pasjonat literatury, malarz pejzaży.

– Przez blisko 40 lat pracował Ksiądz jako katecheta w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Jak Ksiądz wspomina ten czas?

– Gdyby odpowiedzieć tak bardzo zdawkowo, to bardzo dobrze. I nie jest to koikieteria. Samo posłannictwo nauczyciela zawsze kojarzyło mi się z powołaniem, wielkim zadaniem, etosem. Szkoła kojarzyła mi się z czymś dobrym, szczególnie w przekazie dydaktycznym, oknem otwierającym na tajemnice świata, książki, wiedzę. Bardzo dawno chodziłem do szkoły, a były to czasy, kiedy chcieliśmy się uczyć. Dobrze też wspominał swoich nauczycieli z podstawówki, liceum, profesorów ze studiów. Podziwiałem ich za mądrość, intelekt. Byłem z nich dumny i im wdzięczny, że mogłem ich słuchać, szczególnie w seminarium. Sama biblioteka seminaryjna była dla mnie miejscem szczególnym. Nie oznacza to, że nie przeżywałem stresów, niepokojów związanych z egzaminami. Nauczyciele – wydaje mi się – więcej od nas wymagali. Na dobre oceny trzeba było bardzo dużo pracować. Dlatego mimo wszystko cenilem sobie nauczycieli wymagających i takim starałem się być, oczywiście z zachowaniem godności, szacunku dla ucznia. Uważałem, że stawiane mądrze, ale i konsekwentnie wymagania pozwalają się rozwijać, nie tracić – jak mówi Ewangelia – talentów. Stawianie wysoko poprzeczki – pokazywanie, że są szczyty do zdobycia, to też wyraz szacunku dla uczniów, droga do wydobywania ukrytych talentów.

Jestem już wiekowym człowiekiem, ale

wspominam moje pierwsze parafie i młodzież z dużym rozrzewnieniem i szacunkiem. Wszyscy żyją w mojej pamięci. Katecheza odbywała się w warunkach często bardzo prymitywnych, w tzw. salkach katechetycznych, prywatnych mieszkaniach ludzi życzliwych, gdzie o ławkach i dostatecznej ilości krzeseł tylko się marzyło. Nie znaczy, że nie było trudności wychowawczych, problemów, ale tych dobrych zdarzeń było więcej. Muszę zaznaczyć, że katecheta, katecheza ma większy zasięg pojęciowy. Chodzi nie tylko o przekaz wiedzy, ale i budzenie wiary. To zadanie o wiele trudniejsze. Jako młody ksiądz starałem się towarzyszyć młodzieży, nie tylko uczyć, choć przywiązywałem wagę do wiedzy, ale istotniejsze było po prostu być z nimi. I starałem się być nie tylko na lekcjach religii i nabożeństwach. Starałem się być z młodzieżą poza szkołą. Toczyły się wtedy rozmowy często blahe, humorystyczne, pełne śmiechu, ale i bardzo poważne dotyczące ich rozterek duchowych, religijnych, ale i życiowych. Po wielu latach ktoś przypomniał mi (czego nie pamiętałem), że powiedziałem to, co pomogło rozstrzygnąć niejedną dylemat. Jeździliśmy na oazy, rekolekcje, na pielgrzymki rowerowe, graliśmy w piłkę, a zimą choćby na rozlewkach warciańskich w hokeja. Wspominam to z wielkim sentymentem, także mój pobyt w Grodźcu, tak bardzo długi. Pięć punktów katechetycznych. Ileż akademii, występów młodzieży, wyjazdów, pielgrzymek autokarowych, rowerowych. Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Gniezno, Gie-

trwałd, Święta Lipka. Dobre wspomnienia i dobra młodzież, zapisana w pamięci i w sercu.

– Młodzież zadawała trudne pytania?

– Jak zawsze, dzisiaj i wtedy. Zmieniły się jedynie okoliczności. Gdy zaczynałem swoje kapłaństwo i swoją posługę katechetyczno-nauczycielską w 1975 r., były inne okoliczności społeczno-polityczne i ekonomiczne. Ale młodzież ze swoimi pragnieniami, uczuciami, potrzebami duchowymi i materialnymi, psychofizycznymi – taka sama. Dlatego też zadawała trudne, prowokacyjne pytania na lekcjach religii. Traktowałem je bardzo poważnie. W miarę moich możliwości starałem się odpowiadać, a czasem wprost im mówiłem, że sam muszę pogłębić zagadnienie, by im odpowiedzieć. Bardzo sobie cenilem rozmowy indywidualne, ich szczerość, zaufanie. Młodzież przeżywała swoje radości, fascynacje literaturą (wtedy modny był Stachura), ale i rozterki, budzącą się miłość, problemy domowe, rodzinne. Może katecheza nie stanowiła dla wszystkich drogi wiary i poszukiwań, ale była elementem potrzeby intelektualnej. Wiedza religijna ją dopełniała, a dzisiaj jest odrzucana, nad czym bardzo boleję, bowiem wymiar religijny, nadprzyrodzony, metafizyczny nie ogranicza człowieka, ale go ubogaca. Szkoda, że jest to przestrzeń niewykorzystana w pełni w wymiarze intelektualnym i poznawczym, a przez to ubogającym. Nie chodzi o to przecież, czy człowiek ma odpowiedzi, chodzi o to, by pytał. Zawsze mówiłem mło-



Ks. Władysław Piechota podczas gali wręczenia nagród laureatom Konkursu recytatorskiego poezji ks. dr. Władysława Piechoty „Zobaczyć świat z innej strony...” zorganizowanego przez pracowników Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie

dzieży, że Bóg, który byłby wytłumaczalny, poznawalny do końca, objęty ludzkim rozumem, byłby wytworem naszego umysłu, byłby naszym bożkiem. Przecież świat, który poznajemy, badamy, pozostaje ciągle tajemnicą, przed którą stają nowe pokolenie uczonych. Niepoznawalność Pana Boga do końca to nie brak, a doskonałość. I dlatego trzeba uruchomić równoległy do nauki proces poznawczy – wiarę. Św. Jan Paweł II mówił, że potrzebne są dwa skrzydła, by wlecieć: wiara i rozum. Dlatego na niektóre trudne pytania nie mamy jeszcze odpowiedzi. Odślonią się „tam”.

– Mimo że Ksiądz nie pracuje już jako katecheta, nadal głosi kazania, które przecież są też swego rodzaju katechazą. Czy dzisiaj trudniej być nauczycielem?

– Homiletyka, która zajmuje się głoszeniem Słowa Bożego, jest wprost wypełnieniem nakazu Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, mającego swe źródło w Chrystusie, który powiedział: idźcie i nauczajcie. Jezus jest pierwszym Nauczycielem, zresztą tak Go nazywano – Rabbi – wędrowny nauczyciel. Przemierzał wzdłuż i wszerz palestyńską ziemię. Głoszenie kazań, Ewangelii, to – w dobrym tego słowa znaczeniu – przymus. Jest on zarazem słodki i gorzki. Św. Paweł mówił: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”. Kaznodzieja jest tym, który głosi akceptowane przez siebie prawdy (tak powinno być), ale nie swoje. Czyni to z autorytetu Bożego, Jezusa Chrystusa. Tu też może być źródło nieporozumień, gdyż niektórzy posądzają księży o zarozumiałość, wypowiedanie się *ex cathedra*,

triumfalizm. Znaleźć trzeba właściwy sposób przepowiadania, aby głosić Słowo Boże na wzór pokornego Mistrza i nie zniewieżyć Boskiego przekazu, a jednocześnie nie zapominać o jego ludzkim wymiarze, bo przecież kaznodzieja-człowiek mówi do człowieka. Kapłani nie głoszą swojej nauki, byłaby to uzurpacja (a tak może się zdarzyć – i wtedy uzasadniony może być sprzeciw – ale nie przeciw Chrystusowi, ale kaznodziei). Kapłan udziela dzisiaj Chrystusowi swego głosu, swoich nóg, swoich rąk, serca i musi być wierny temu, który go powołał. Mówi się wtedy o transparentności kapłana, który nie poprzestaje na sobie, ale prowadzi do Jezusa. Dzisiaj mamy już problem jedności depozytu wiary w ramach tego samego Kościoła. Zasadnym jest też postawienie sobie pytania: kogo głoszę, siebie czy Chrystusa? Trzeba o tym zawsze pamiętać, nie wolno nam przekroczyć granic, należy znać swoje miejsce – i tak zresztą już bardzo uprzywilejowane. Czy dzisiaj trudniej być nauczycielem? Wydaje mi się, że tak i nie. Nie, bo autorytet dziś nie jest z nadania. Trzeba go sobie wypracować. Nie wystarczy założyć sutannę, togę czy mundur. Ale tak jak kiedyś, tak i dzisiaj jest on potrzebny i pożądany. Człowiek z autorytetem to jak święty, który pokazuje sobą wartości. Ten wymiar aksjologiczny, który wydaje się dziś zapomniany i pomniejszony, tym bardziej należy podnosić i realizować w procesie dydaktycznym i wychowawczym. Nazwałbym go autorytetem służebnym, nie dla siebie, ale dla innych. Młodzież z zasady ma dobre wyczucie autorytetu, intuicyjnie

czuje, kto nim jest, taki autorytet akceptuje i przyjmuje. Odrzuca autorytet z nadania, sztuczny, papierowy. Zdarza się, że czasem myli prawdziwy autorytet z idolem. I tu jest też ogromne wezwanie, jakie stają przed nauczycielami i wychowawcami świeckimi i duchownymi. Może czasem ten nadmierne krytycyzm młodzieży, co do autorytetów, przyczyni się do naszej mobilizacji, abyśmy sami nad tym problemem popracowali. Odczytajmy to jako rodzaj wezwania i zadania. Czasy kryzysowe to czasy nadziei na lepsze.

– Może kryzys etosu nauczyciela wynika ze specyfiki czasów, w którym zanika relacja osobowa mistrz – uczeń, bo mistrzem jest każdy, autorytetem Internet?

– Dzisiaj głosi się powszechny kult kryzysu. Obecnie wszystko, na co byśmy nie spojrzeli, jest w kryzysie, szkoła w kryzysie, Kościół w kryzysie, szpitale w kryzysie, państwo i naród też w kryzysie... Mnie podoba się i najbardziej – myślę – tłumaczy źródło wszelkich kryzysów powiedzenie błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego, że człowiek jest przede wszystkim w kryzysie. Człowiek bowiem jest źródłem dobra i zła. Stoi on w hierarchii ważności najwyższej, jest twórcą postępu. Jeśli on sam jest zagrożony, to jego wytwory mają naturę kryzysową: małżeństwo, rodzina, naród, państwo, dzieła. On sam porażony, poraża innych, a szczególnie wtedy, gdy nie żyje autentycznymi wartościami.

I dlatego warto sięgnąć znów po personalistyczną koncepcję człowieka. Prawdziwego na niego spojrzenia, a nie ideologicznego. Według chrześcijańskiej koncepcji personalizmu, człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga, obdarzony rozumem, wolnością, jest wielki. Ale musimy też stanąć w prawdzie: skażony grzechem i niedoskonały. Wezwany do doskonałości duchowych, intelektualnych, fizycznych, musi podjąć trud formacji. W tym może mu pomóc szkoła, nauczyciel.

Dzisiaj etos nauczyciela niszczą źle pojmowany indywidualizm i subiektywizm – sam sobie jestem mistrzem. Wszystko wiem, więc nie potrzebuję mistrza i sam sobie wystarczam – wydaje się mówić współczesny człowiek. W tej samorealizacji rozumianej nie jako doskonalenie siebie, ale rozbudowanie swego ego, nie ma miejsca na autorytet, na potrzebę drugiego człowieka. Dzisiaj byłbym bardziej skłonny mówić nie tyle o autorytecie czy mistrzu (z czego nie można zrezygnować), co o przewodniku i towarzyszeniu. Może to bardziej trafiłoby do młodych. Potrzebujemy mądrych przewodników. Dobrze by było, aby byli

mistrzami na wzór Jezusa. Mistrz bowiem wymaga, aby go naśladować w życiu i jest nieskazitelnym przykładem. Nie tylko uczy życia teoretycznie, ale żyje według tego, co jest warte polecenia innym. Taki był Jezus – Mistrz. Warto chociaż próbować.

Innym czynnikiem utrudniającym bycie autorytetem wydaje mi się wpływ Internetu, który z jednej strony redukuje osobowe relacje, z drugiej strony jest potrzebnym źródłem informacji, co wielu młodym wystarcza. Na ten nasz użytek wprowadziłbym też rozróżnienie: autorytet skupiony (relacyjny) i rozproszony. Dawny młody człowiek żył w przestrzeni relatywnie zawężonej. To był dom, rodzina, szkoła, książka. Autorytet był na wyciągnięcie ręki. Mama, tato, nauczyciel w szkole, który swoją wiedzą, dobrocią, autentycznością wzbudzał podziw, zaufanie. Rodził się autorytet. Autorytet rozproszony nie jest już blisko. On może być na końcu świata i może być każdym. W dobie Internetu, smartfona świat – jak to mówimy – stał się globalną wioską. Autorytet przyszedł z daleka, ale stał się bliski, często narzucony w natłoku informacji, niemożliwy do sprawdzenia. Autorytety tradycyjne, dawne przeminęły. Być może też były celowo niszczone, aby łatwiej narzucić nowe.

– Zawsze Ksiądz lubił czytać? Jakie lektury poleciłby Ksiądz innym?

– Otóż można się zdziwić – nie zawsze. Nie wiem, czy mogę o tym powiedzieć. Trochę się wstydzę. Ale może to komuś pomoże, więc powiem. Nigdy o tym publicznie nie mówiłem. To było chyba w klasie czwartej szkoły podstawowej (dobrze już nie pamiętam, a szkołę i nauczycieli noszę w swoim sercu do dziś z wdzięcznością). Kierownik szkoły, bardzo dobry nauczyciel, wypożyczał także książki z biblioteki. Wypożyczyłem kiedyś niewielką książeczkę (nie pamiętam tytułu) i trzymałem ją bardzo długo. Gdy ją zwróciłem do biblioteki, niemile się zdziwił, że tak długo ją czytałem. Zawstydzilem się i od tego momentu zaczęło się moje czytanie. Odtąd należałem do uczniów najczęściej czytających. Czytanie było obecne także w moim domu, kiedy skupieni – jeszcze wtedy przy lampie naftowej – czytaliśmy książki. Nie było telewizji, tylko radio. To także miłe wspomnienie, jak płynęły nam łzy nad bohaterami, choćby baśni Andersena.

Jakie lektury? Na pewno polska klasyka. Jest wiele dobrych książek, które uczą, poszerzają wyobraźnię, przekazują wartości. Nie chciałbym wskazywać konkretnych lektur. Trzeba iść do biblioteki, to też szczególne miejsce, gdzie warto być. To

nie jest stracony czas. A sama książka ma coś z metafizyczności. Unosi daleko i wysoko. Zapach, kształt, nie mówiąc o dobrej treści. Chciałem ich mieć wiele, by regały sięgały wysoko. Cieszę się z tego, że mogę doświadczać otoczenia książek w swoim domu, a księgozbiór ciągle powiększam. Czasem ze względu na wiek mówię sobie, że nie będę już kupował książek, jednak nie mogę sobie tego odmówić po dzień dzisiejszy, prawie zawsze się skuszę. Gdy są mi potrzebne, mam je na wyciągnięcie ręki. To przyjemne uczucie. Czasem trzeba odwiedzić bibliotekę. Obecnie z racji profesji kapłańskiej i trochę naukowej moja lektura skupia się na teologii, którą – nie ukrywam – lubię.

– Z miłości do literatury zrodził się temat pracy doktorskiej?

Na pewno tak. Byłem proboszczem parafii, która nie jest duża, ale też – jak na jednego księdza – niemala. Stała się priorytetem, ona pochłaniała najwięcej czasu. Wszystko inne było przy okazji. Pisaniem zajmowałem się nocą, bo wtedy nikt nie przeszkadzał. Była cisza i spokój. Nie myślałem o tym, by robić doktorat dla doktoratu czy kariery naukowej, ale dla siebie, dla własnych zainteresowań. Literatura zawsze była mi bliska. Gdy zacząłem pisać rozprawę, miałem na swoim koncie kilka tomików wierszy. Zgłosiłem się na studium doktoranckie do Poznania. Ks. bp Roman Andrzejewski, mój profesor seminaryjny, wielki humanista, odwiedził mnie kiedyś w Grodźcu i gdy mu powiedziałem o swoich planach, a był wtedy w Episkopacie odpowiedzialny za duszpasterstwo rolników, zaproponował, abym napisał doktorat o chłopach, rolnikach współczesnych, o ich duchowości. Oczywiście miał na myśli rzeczywistość współczesną, a nie literacką. Wtedy przysłała mi do głowy myśl, czy nie wykorzystać nagrodzonej Noblem powieści Władysława Reymonta „Chłopi”. Tak się stało. Podałem analizie duchowość chłopską i odchodzącą już w przeszłość tradycyjną wieś. Powieść pełna realizmu, choć beletrystyka, moim zdaniem spełniała kryteria analizy naukowej. To chyba jedyna praca naukowa tego typu poświęcona „Chłopom” Reymonta.

– Kolejna publikacja będzie dotyczyła ks. abpa B. Dąbrowskiego? Dlaczego taki wybór?

Mam nadzieję, że tak. Książka powinna być dawno skończona, a opóźnienie w jej wydaniu, jako usprawiedliwienie, składam na karb choroby. Tę pracę traktuję jako moje osobiste zobowiązanie i przekonanie,

że warto napisać o ks. arcybiskupie, który przecież pochodzi z parafii grodzieckiej. Tutaj się urodził, stąd wyszedł w świat. Jest niewątpliwie najbardziej znaczącą postacią Grodźca, naszej małej ojczyzny. Powinien być dumą tego miejsca w dobrym tego słowa znaczeniu. Jest to osoba – moim zdaniem – wybitna, nie tylko intelektualnie, ale duchowo. Ks. Dąbrowski był wieloletnim sekretarzem Episkopatu Polski. Człowiekiem skromnym, uduchowionym, wiernym synem duchowym ks. Orione, który był założycielem orionistów. Żył i pracował w trudnych czasach komunizmu. Położył wielkie zasługi dla Kościoła, narodu i państwa. Był współpracownikiem takich wielkich postaci jak św. Jan Paweł II i błogosławiony Stefan Kardynał Wyszyński – Prymas Tysiąclecia. Żył niejako w ich cieniu, ale dokonał wielkich rzeczy. Ks. B. Dąbrowski doczekał się już wielu publikacji o charakterze historycznym. Moja praca ma dotyczyć jego charakterystyki duchowej na podstawie działań i życia. W zgromadzonym i opracowanym przeze mnie materiale badawczym jawi się postać charyzmatyczna, w moim przekonaniu, warta upamiętnienia. Tak jak mówił w Grodźcu Prymas Józef Glemp w homilii: „Co może być wielkiego z Nazaretu. Co może być wielkiego z Grodźca. A jednak...”. Praca ta może stanowić choć mały wkład w ukazanie duchowości abpa Dąbrowskiego.

– Refleksje na temat trudnych relacji międzyludzkich znaleźć można w wierszach napisanych przez Księdza. Jest Ksiądz uznanym poetą, który wydał 6 tomików poezji. Skąd Autor czerpie inspiracje?

– To, co wydaje mi się współcześnie najważniejsze, to relacje. Wiem z doświadczenia i obserwacji, jak one są trudne. Tyle spraw, ludzi, zadań, które trzeba podjąć, w których się gubimy, nie wiemy, jak je właściwie rozwiązać. Są trzy – moim zdaniem – najważniejsze relacje: Bóg – człowiek; człowiek – Bóg; człowiek – człowiek.

Najlepiej o tych relacjach i ich losach mówi Biblia. Jak były pełne dramatów, a tylko czasem z dobrym zakończeniem. Zadziwia, ile starań podejmuje Bóg, aby te relacje nawiązać, gdy się psują, oczywiście z winy człowieka. Najpiękniejsza relacja Boga z człowiekiem dokonuje się w Chrystusie i przez Chrystusa. Często zdumiewa mnie, smuci, jak trudno Bogu z nami nawiązać kontakt. Jak trudno dotrzeć do ludzkich serc, mimo takich czytelnych znaków, jak krzyż – miłość. I zauważmy przez wieki, począwszy od początków objawienia

się Boga, najpierw Starego Testamentu, a potem w Jezusie Chrystusie – w Nowym Testamencie, że ta relacja z osobowym Bogiem napotykała trudności, mimo objawień Boga (teofanii) czy przyjścia samego Jezusa na ziemię (chrystofanii) jako najgłębszego obrazu Boga. Dlaczego Bóg ma taką trudność dotarcia do człowieka? Poezja stanowi przestrzeń, by nie tyle odpowiadać, ale pytać.

Relacja człowiek – Bóg wydaje się jeszcze bardziej dramatyczna. To doświadczenie wiary, zaufania. Ważne staje się pytanie, dlaczego współczesnemu człowiekowi tak trudno nawiązać relacje z Bogiem, Jezusem Chrystusem. W swoich wierszach pytam o to. Paradoxem jest, że ta trudność rodzi się nawet wtedy, gdy Bóg szuka człowieka i wychodzi naprzeciw, a człowiek szuka Boga i pragnie jego bliskości, ale z różnym skutkiem. Stary Testament nie odnotowywał zjawiska niewiary, ateizmu. Bóg dla wszystkich był oczywistością, mimo trudności moralnych, niewierności przykazaniom. Inaczej dzieje się w nowożytności, szczególnie od czasów oświecenia, kiedy to podważono istnienie Boga. Oświecenie odegra decydującą, negatywną rolę w procesie zrywania Zachodu z chrześcijańskim dziedzictwem, a obecne czasy w sposób dobitny to potwierdzają. Bóg, o ile o Nim wspomiano, nie był już Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba, czyli Bogiem Biblii i Objawienia, lecz nieokreśloną istotą boską deistów. Obecnie przez sekularyzację i ateizację, podawane bardziej umiejętnie i skutecznie myśli oświeceniowe dają się we znaki i osłabiają wiarę. Bóg ma być zbędny w życiu człowieka, w przestrzeni społecznej, a nawet kulturowej. Głód Boga, nawet wtedy, gdy człowiek nie potrafi go zdefiniować, będzie trwał.

A i relacja człowieka z człowiekiem nie wygląda najlepiej. Jakie napotykamy trudności w najbliższych kręgach, w małżeństwie, rodzinie, wśród przyjaciół i bliskich. To są pytania i oczekiwane odpowiedzi. Ich też nie unikniemy.

Nie czuję się poetą uznanym. Nawet mam trudności nazywania siebie poetą. Jeden z tomików zatytułowałem „Poetą bywam”, jeśli bywam. Kolejny „Ja nie piszę już wierszy”, pewnie z przekory. I gdy ukazywały się kolejne wiersze, mój dobry, już niestety nieżyjący proboszcz mówił do mego kolegi: „Widzisz, Władziu już miał nie pisać wierszy, ale go wzięło”. I tak się to dzieje, nie mogę na tym etapie nie pisać, gdy przychodzą. Cieszę się, że choć jednemu czytelnikowi się podobają, zadają pytania, budzą refleksję. To dla piszącego aż za dużo. Inspiracje? Biblia, życie, człowiek,

świat, przyroda, trochę własne wnętrza. Wydaje mi się, że wszystko może być inspiracją, wszystko może być poezją.

– **W jednej z recenzji napisano, że jest to poezja ciszy i milczenia, ale nie jest to poezja świętego spokoju, raczej trudnych pytań bez odpowiedzi.**

– To prawda, nie jest to poezja świętego spokoju, gdzie wszystko jest proste, ugłaskane, bezproblemowe. Poeta nie da odpowiedzi, postawi nowe pytanie. Czasem spotykałem się z zarzutem, z którym się nie zgadzam, że jest smutna. Ona jest realistyczna. Próbuje opisać prawdę o człowieku, który z jednej strony jest dobry i piękny, z drugiej poraża złem i brakiem miłości. Jest optymistyczna, bo wierzy w dobroć Boga i w dobroć człowieka. Zawsze wschodzi nadzieja. To prawda, że próbuje być poezją ciszy i milczenia. Cisza jest przestrzenią Boga, milczenie jego głosem. Ale milczenie i cisza nie oznacza bezdźwięku i bezgłośności. W ciszę i milczenie często wchodzimy – mówiąc metaforycznie – właśnie po to, aby usłyszeć potężny, acz łagodny głos Boga, drugiego człowieka, sumienia. W Starym Testamencie Bóg często przemawiał w wichrze, grzmotach, ale i w powiewie łagodnego wiatru. W ciszy i milczeniu słyszy się sprawy najbardziej trudne, bolesne. I w tym miejscu odnajdujemy odpowiedź na drugą część pytania, że poezja nie może być świętym spokojem, a wręcz przeciwnie przestrzenią, w której powstają trudne, burzliwe pytania, często bez odpowiedzi.

Mnie interesuje jeszcze inny wymiar poezji, który tę poezję nie czyni świętym spokojem. Możemy się poruszać pomiędzy dwoma brzegami oczywistości. Postrzegać świat i człowieka w dwóch kolorach – białym i czarnym. Generalnie wiemy, jacy powinniśmy być, kim jest dla nas Bóg, wiara, chrześcijaństwo, człowieczeństwo. Wiemy, że Bóg nas kocha, a my powinniśmy kochać Boga, to takie oczywiste i z pozoru takie proste. Ale pomiędzy tym, kim jesteśmy, a kim powinniśmy być, istnieje ogromna, często nieznana przestrzeń do zagospodarowania. Mnie interesuje to „pomiędzy”, jakie dokonuje się z punktu wyjścia w drodze do celu. A to nie jest już takie proste, oczywiste. „Pomiędzy” dzieją się walka, zmagania, porażki, zwycięstwa, małość i wielkość, miłość i podłość, wzloty i upadki. Poezja nie tylko ma wprowadzać w krainę łagodności, ale często ma niepokoić, budzić i stawiać pytania: o Boga, o człowieka, o wiarę, bo przecież Bóg i człowiek są tajemnicą. Także o współczesność – jest jej zapisem. To ogromna przestrzeń, po któ-

rej porusza się poezja. Jeśli nie odpowiada na pytania, bo są zbyt skomplikowane i trudne, to przynajmniej daje odpowiedź i czasem ona wystarcza.

– **Jednym z motywów jest słowo.**

– O tak, jest trochę tekstów o słowie. Nie wiem, czy dobrych, czy coś wnoszących. Banalne to stwierdzenie, ale słowo jest ważne. Ważne przez fakt, że ono stwarza, rodzi, buduje lub niszczy. I to nie tylko słowo Boże, ale taką moc ma słowo ludzkie. Bardzo chciałbym „wejść” do wnętrza słowa, zrozumieć, przeniknąć, zgłębić.

Słowo jest tajemnicą, a zarazem rzeczywistością, gdyż przez słowo odkrywamy tajemnicę. Czynimy ją przystępną, zrozumiałą. Staje się komunikacją. Jest sprawcze. Najlepiej widać na przykładzie słowa wypowiedzianego przez Boga, jak bardzo okazało się sprawcze. Opisuje ten moment Biblia, w poemacie o stworzeniu świata. Największym sprawczym słowem Boga jest Logos – Jezus Chrystus, Zbawiciel. Święty Jan ewangelista powie językiem poezji: „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami”. Tu już stało się sprawcze – Logos stał się zbawiającym.

Słowo człowieka, oczywiście w innym porządku, także jest sprawcze. Może budować, unosić, tworzyć – to słowa skrzydlate. Ale słowo ma też negatywną moc sprawczą, może ranić, zadawać ból czy wręcz duchowo i fizycznie zabijać. Dziś słowo wykorzystuje się do zadawania śmierci, szczególnie w niektórych obszarach życia społecznego. Słowo staje się nadużyte, splugawione.

W słowie, tak mi się wydaje, jest zawarta przestrzeń i czas. W czasie tworzenia słowa ile może się wydarzyć dobrego i złego. Czas między pierwszą i ostatnią literą słowa, między pierwszym a ostatnim słowem zdania jest taki tajemniczy. Co może przynieść? Stąd fascynacja słowem, ciągle pragnienie, by je osiągnąć i zrozumieć i... ciągle niedosyt.

– **Jednym z motywów w wierszach jest marzenie o świecie jak z baśni, w którym trawa zielnsza... O tym marzy ksiądz-poeta?**

– Chodzi mi nie tyle o świat baśni, ile o świat metafizyki. Współczesny człowiek pod naporem różnych ideologii pozbywa się, niemal odziera z tego, co nadprzyrodzone, duchowe, religijne. Zawęża życie do biologii, usuwa to, co duchowe. Uważam to za nieszczęście i ograbianie człowieka z tego, co jest jego konstytuującą siłą. U wszystkich tkwi nieodparte pragnienie szczęścia, doskonałości, pełni. Świat, który

obok nas, który tworzymy z mozołem i którego nie musimy negocjować, nie daje nam w pełni tego, czego pragniemy. Żyjemy w ciągłym nienasyceniu. To ważny imperatyw, który pociąga wzwyż, ku lepszemu. A przecież pragnienie pełni nie jest tylko natury religijnej, ale rodzi się z powszechnego przekonania o potrzebie miłości, szczęścia. Chodzi też o problem sacrum i profanum w naszym życiu. Doświadczamy, że ten świat nie da nam pełni szczęścia. Wiara podsuwa nam inną drogę poznania niż nauka. Nie jest w kontrze do nauki, jest równoległa. Ona sięga nieba. Otwiera – jak mówi Pismo Święte – te przestrzenie, które „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani nawet serce nie jest zdolne przeczuć, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują”. Św. Augustyn wołał: „niespokojne jest serce moje, póki nie spocznie w Tobie, o Boże”. Dlatego wszystko miało być inne, zieleńsza trawa, a nie jest. Dlatego może inny wymiar marzeń...

– Wiele z wierszy charakteryzuje skromny, niemal ascetyczny dobór środków stylistycznych, ale są i takie, w których dominuje bogate obrazowanie. Czy na pisanie takich plastycznych tekstów ma wpływ pasja malarska?

– Te ascetyczne uważam – może nie tyle za najlepsze, zresztą trudno mi je ocenić, nie mam takiej odwagi – ale za najciekawsze. Bo oddać coś ważnego, powiedzieć o istocie w kilku słowach – to dopiero umiejętność. Ja próbuję, na ile mi się to udaje, niech oceni czytelnik. Sam pochylając się nad tekstem, pozbywam się zbędnych słów. Zastrzegam, że nie jestem specjalistą od formy, ja piszę intuicyjnie. Czasem na akademiach recytowano „lokalnego poetę” i wtedy pytałem, szczerze nieświadomy, kto napisał te wiersze. Odpowiadano, że to moje. W duchu myślałem: „podobają mi się”. To był wtedy chwilowy zachwyt, jak się okazywało, nad sobą. Nigdy nie uczyłem się swoich wierszy na pamięć. W sześciu tomikach jest ich około 800, jak je więc spamiętać?

Wracając do drugiej części pytania, po prostu różnie się piszą. Obecnie większą wagę przywiązuję do pracy nad tekstem, poprawiam, szukam słów, nie tylko zawieram natchnieniu. Z natchnienia najczęściej rodzi się pomysł, rzadziej cały tekst, choć i tak bywa. Być może mam pewną umiejętność patrzenia kolorami, ale muszę zdementować stwierdzenie, że jestem malarzem. Jestem amatorem w tej materii. Miano malarza nadajemy twórcom, ja w tym przypadku jestem odtwórcą. Maluję najczęściej pejzaże. Traktuję to jako hobby.

– Skąd ten talent?

– Nie nazwałbym tego talentem, ale skromną umiejętnością kładzenia kolorów na płótnie, za której sprawą powstaje obrazek. Mój tato malował amatorsko. Zostawił wiele obrazów, które wiszą dzisiaj w naszym rodzinnym domu. Obok pamięci, więzów krwi, nawet ściany przypominają nam, że był, że jest. On miał największy talent, choć i moje siostry nie są go pozbawione. Szkoda, że tych talentów (miał także piękny, mocny głos, śpiewał w chórze) tak wiele się marnowało. Powiadał mi żartobliwie: „byłem zdolny, ale mnie nie posyłano”. Może za sprawą genów moje malarskie zacięcie, ale nie na tyle, bym mógł powiedzieć, że jestem malarzem, nie...

– Poeta z pasją naukową i malarską. To wydaje się do pogodzenia. Ale jak to wszystko połączyć ze sprawowaniem funkcji proboszcza przez 33 lata?

– Wspomniałem już o tym wyżej. To działo się niejako obok, przy okazji. Priorytetem było duszpasterstwo. Parafia była wymagająca. Stało przede mną i parafią (a doznałem niezwykłego wsparcia) wiele wyzwań, tych duchowych, duszpasterskich i tych materialnych. Temu trzeba było poświęcić czas. To było najważniejsze, ważniejsze niż moje „pasje” czy pragnienia. Dlatego robiłem wszystko, aby nie stracić czasu należnego parafii. Patrząc wstecz, dostrzegam, jak wiele przedsięwzięć się udało. Niewątpliwie to zasługa Opatrzności. Przesiadywanie do późna w nocy wzbudzało pewnie zainteresowanie parafian, bo gdy skończyłem pisanie doktoratu i mogłem chodzić wcześniej spać, pytała mnie pewna parafianka, dlaczego wcześniej niż dotąd ksiądz gasi światło. To pisanie, siedzenie nad książką niewątpliwie było moją radością, czułem się wtedy dobrze. Doświadczalem, że to dla mnie. Nie uważam się wszakże za superzdolnego, przeznaczonego do pracy naukowej, nie. Uważam, i to ważne dla młodzieży, że wiele można osiągnąć pracą, wytrwałością. Nigdy nie żalowałem i nie żałuję, że nie zostałem tzw. naukowcem. Uważałem tylko, że jeżeli coś potrafię, nie mogę tego zmarnować.

– Dom rodzinny to ważne miejsce?

– Niezwykle ważne, dla każdego. Z niego wychodzimy, jakby z łona matki. Matka jest pierwsza w domu, ojciec, rodzeństwo. Gdy nie ma rodzinnych więzi, wszystko usycha, więdnie i w konsekwencji umiera. To dom przygotowuje do przyszłości, ról i zadań. Wspominam swój dom, choć był

zwyczajny, bardzo dobrze, z wielką miłością, wdzięcznością, a im bardziej jestem już posunięty w latach, z wielkim rozrzewaniem. Dziękuję Panu Bogu, rodzicom, rodzeństwu za taki dom, jaki był – prosty, zwyczajny, ludzki. Rodzice na pierwszym miejscu stawiali, by być dobrym człowiekiem, nie kimś, ale człowiekiem. Rodzinę, dom trzeba traktować jak świątynię, w której dokonują się najważniejsze sprawy.

Istotne jest i to, że my jako ludzie z domu wychodzimy, ale i do domu wracamy, i to w podwójnym tego słowa znaczeniu. Jestem poza domem ponad 50 lat, a teraz wracam, bo lubię tam być, gdzie się urodziłem, wzrastalem. Wracam wspomnieniami, pamięcią. Istnieje jeszcze inny dom, do którego jesteśmy zaproszeni, to dom w niebie. Nie można nigdzie indziej wrócić jak do domu. Bo gdy jesteśmy w domu, jesteśmy u siebie. Chcemy być u siebie, wracamy do domu rodzinnego, do domu, który przygotował nam Bóg. Jesteśmy w nieustannej drodze do domu...

– Czy wiersze nadal się piszą?

– Nie wiem, czy to stety, czy niestety, ale piszą się. I mówiąc żartobliwie, gdy przychodzą, nie sposób ich nie zapisać. Są ulotne, zapisane tylko trwają. Zdradzę, że może w tym roku ukaże się następny tomik.

– Czym dla Księdza jest poezja?

– To trudne pytanie i trudna odpowiedź, bo przecież na wiele sposobów definiowano poezję. Kiedyś miałem taką definicję, że poezja zdarza się nie wtedy, gdy jest na papierze napisana, ale wtedy, gdy coś wywołuje w czytelniku. Czytelnik współtworzy, dopisuje. Poezja mówi kontekstami, nawiązaniami, mówi nie wprost, pozwalając się rozmaicie interpretować. Dokonuje się w sercu, umyśle i mimo wszystko przekłada na życie, bo przecież mówi o życiu. Dla mnie jest zapisem rzeczywistości, pragnień, marzeń, uczuć, emocji, tego, z czego składa się życie. Próbowałem ją zdefiniować w wierszu.

Poezja...

słowa niesforne
konie w galopie
iskry na ściernisku
zebrane sensory
szeregi znaczeń
.....
słowa ostatnie
najpotrzebniejsze...

– Dziękujemy za rozmowę.

W Grodzcu, 27 lutego 2023 r.



ANNA ORŁOWSKA NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA NR 6 W KONINIE

Techniki plastyczne stosowane na zajęciach z dziećmi w wieku przedszkolnym

Twórczość plastyczna to naturalna predyspozycja każdego dziecka, już od najmłodszych lat życia. Odgrywa ona ważną rolę w życiu malucha, wpływa na rozwój jego osobowości, uwrażliwia, uczy spostrzegawczości oraz zaspokaja jego potrzebę wyrażania myśli, emocji i przeżyć. Każdy przedszkolak lubi rysować, malować, lepić, przyklejać, jednak na prawidłowy przebieg zajęć plastycznych wpływa ich atrakcyjność, dobór materiałów oraz zastosowanie rozmaitych technik plastycznych. Twórczość plastyczna w wieku przedszkolnym przejawia się jako forma zabawy, a różnorodny wybór technik skłania dziecko do eksperymentowania i manipulowania materiałem, a także daje szereg okazji do wzrostu zainteresowania sztuką plastyczną.

■ Techniki plastyczne opisywane są jako całokształt środków i czynności związanych z twórczością plastyczną. Te środki oraz wiedza o nich decydują o prawidłowym przebiegu zajęć z dziećmi w przedszkolu i ich dobrych rezultatach.

Każda technika plastyczna posiada specyficzne właściwości i wymaga od dziecka odpowiednich umiejętności i sprawności oraz określonego sposobu postępowania zarówno nauczyciela jak i dziecka.

Różnorodność i atrakcyjność stosowanych technik plastycznych oraz zastosowanie w zajęciach niekonwencjonalnych materiałów (ze względu na ich fakturę, możliwość przekształcania i zestawiania z innymi) sprzyja stymulowaniu wyobraźni twórczej, pobudza fantazję, podnosi atrakcyjność działań i zachęca do poszukiwań nieszablonowych rozwiązań.

W celu zachowania oryginalnych i indywidualnych cech twórczości dziecięcej i własnego sposobu wypowiedzania się dziecka w sztuce stosujemy różnorodne techniki, dając w ten sposób możliwość wyboru różnych środków ekspresji.

Większość technik plastycznych jest przez nauczycieli i dzieci znana, lubiana i stosowana, niektóre mogą być nowością i ukazać inny sposób pracy i działań twórczych. Wszystkie podstawowe techniki możliwe do opanowania przez dzieci w danym wieku powinny być stosowane równolegle. Należy dążyć do tego, aby nastąpiła pewna identyfikacja dziecka z materiałem i narzędziem. Stwarza to warunki do samodzielnych prób dzieci w stosowaniu różnych odmian tej samej techniki, równocześnie poszerzając pole ich doświadczeń artystycznych. Twórczość plastyczna dziecka w wieku przedszkolnym może osiągnąć wysoki poziom rozwoju pod względem estetycznym przy użyciu prostych środków, jakimi posługuje się dziecko.

Przegląd technik plastycznych stosowanych na zajęciach plastycznych w przedszkolu

RYSOWANIE KREDKAMI

To pierwszy rodzaj twórczości dziecka na zajęciach plastycznych w przedszkolu. To najprostsza forma zapisu myśli, wstępnych notacji, pytań, refleksji. Rysunek kredkami świecowymi, ołówkowymi, pastelami jest najprostszym, a zarazem najbardziej skutecznym językiem notacji powstających w umyśle zamysłów dziecka. Następnie dochodzi rysowanie flamastrami, węglem, kredą na kolorowym papierze, tablicy, tekturze lub tkaninie. Materiały te powinny mieć odpowiednio szorstką powierzchnię, aby mogły stawić opór kredzie. Ze względu na średnicę kredy potrzebny jest duży format papieru.

RYSOWANIE OŁÓWKIEM I GUMKĄ

Kartkę pokrywamy w całości ołówkiem, następnie za pomocą gumki do ścierania rysujemy obrazek. Gdy chcemy coś poprawić, zarysowujemy obrazek miejscowo i ponownie ścieramy gumką. Podczas rysowania należy co jakiś czas oczyszczać gumkę na dodatkowej kartce.

MALOWANIE FARBAMI

Malowanie farbami (plakatowymi, akwarelowymi, akrylowymi) należy do podstawowych technik plastycznych rozwijających malarskie umiejętności dziecka w wieku przedszkolnym. W pierwszej fazie wieku przedszkolnego dziecko maluje na dużych formatach papieru. Malowanie farbami rozluźnia u dziecka mięśnie dłoni i palców, przez co przygotowuje rękę do nauki pisania. U dziecka początkowe doświadczenia z malarstwem polegają na przyuczeniu się do właściwego trzymania pędzla. Pędzel to podstawowe narzędzie używane w malarstwie, jednak nie jedyne. Malować można kawałkiem gąbki, patyczkiem higienicznym, walcikiem do malowania, ale także palcami.

MALOWANIE GĄBKĄ

Rysujemy wzór i wycinamy go nożyczkami. Szablon nacieramy świecą, aby nie nasiąkał wodą. Wycięty szablon przypinamy spinaczem, aby się nie przesunął. Kawałkiem gąbki moczonej w farbie lekko uderzamy w papier widoczny w okienkach szablonu. Można użyć jednego koloru lub kilku. Trzeba tylko przygotować kilka kawałków gąbki dla każdego koloru osobno. Za każdym razem szablon czyszcimy czystą wilgotną ściereczką, aby nie brudził papieru.

MALOWANIE NA WILGOTNYM PAPIERZE (MOKRE W MOKRYM)

Arkusz białego papieru mocno zgmatujemy i moczymy w wodzie. Wyciągamy, rozkładamy i malujemy akwarelami. Kolory powinny się zlewać ze sobą, tworząc jednocześnie ciekawe wzory łączące się w całość. Obrazek po wyschnięciu ma bardzo delikatne barwy.



MALOWANIE PATYCZKAMI KOSMETYCZNYMI

Na przygotowanym na kartce szkicu za pomocą patyczka/patyczków do uszu stemplujemy – „kuleczkujemy” obraz. Malowanie patyczkami pozwala tworzyć najmłodszym à la impresjonistyczne dzieła. Pobudza wyobraźnię, kreatywność i daje możliwość fajnej zabawy.



MALOWANIE RURKĄ DO NAPOJÓW

Na karton jednokolorowy lub pomalowany na wiele kolorów nakładamy pędzlem kleksy rozcieńczonych farb lub tuszy. Za pomocą plastikowej rurki do napojów rozdmuchujemy je w różne strony (dmuchamy dość mocno). Możemy również obracać kartką w celu osiągnięcia określonego efektu.



MALOWANIE NA CUKRZE

Na tackę wysypujemy cukier (najlepiej gruboziarnisty) i rozprowadzamy go w taki sposób, aby równomiernie pokrył całą powierzchnię. Z brystolu wycinamy szablon o określonym kształcie (np. jabłko, gruszka, serce, parasol). Szablon smarujemy dokładnie klejem i posmarowaną stroną kładziemy na powierzchni cukru. Po wyschnięciu powierzchnię pokrywamy farbami plakatowymi.

MALOWANIE SOLĄ I BARWIENIE

Barwienie soli i tworzenie obrazków to technika, którą moje przedszkolaki uwielbiają. Naprawdę warto spróbować, bo to łatwy i przyjemny sposób tworzenia. Sól barwimy poprzez dodanie do niej startej na tarce kolorowej kredy i zmieszanie obydwu składników.



MALOWANIE NA PODKŁADZIE Z KASZY

Kartkę grubego papieru (kartonu) smarujemy bardzo dokładnie klejem roślinnym, po czym szybko posypujemy ją kaszą manną, której nadmiar po kilku minutach zsypujemy z kartki. Po zaschnięciu malujemy na tym podkładzie farbami plakatowymi lub akwarelami.

TECHNIKA STEMLOWANIA

Technika bardzo lubiana przez przedszkolaków. Polega na odbijaniu stempli o różnych wzorach na papierze lub innym materia-

le. Do stemplowania można wykorzystać różne nietypowe przedmioty: gumki, frotki, korki, balony nadmuchane niewielką ilością powietrza lub wypełnione różnymi materiałami (mąką, solą, mąką ziemniaczaną itp.), wzory wycięte z ziemniaka. Dzieci smarują stempel farbą plakatową i odbijają jego wzór na papierze, folii lub tkaninie.

METODA PALUSZKOWA

To rodzaj stemplowania palcami – polega na delikatnym zanurzeniu „poduszki” palca w farbie plakatowej, a następnie na przeniesieniu farby na papier. W zależności od siły nacisku odbitki będą słabsze lub bardziej wyraziste. Podczas tworzenia pracy można wykorzystać kilka kolorów, pamiętając podczas zmiany farby o oczyszczeniu palca z farby wcześniej stosowanej. Malowanie dziecięciami palcami to metoda terapeutyczna polecana w pracy z małymi dziećmi, która wyzwala spontaniczność i swobodę, a także skłania do świetnej zabawy. Przedszkolak, używając farb, nie maluje szczegółów, ale poprzez swoją wrażliwość i emocje tworzy całościowy obraz. Najmłodsze dzieci w wieku przedszkolnym najchętniej malują na dużych arkuszach papieru, dzięki temu mogą wykonywać szerokie ruchy ręki. Natomiast dzieci 5–6-letnie zaczynają interesować się kolorami i różnymi ich odcieniami.

WYDZIERANKA

Wydzieranka to jedna z prostszych technik plastycznych, często stosowana w pracy z małymi dziećmi. To przyklejanie nierówno wydartego mniejszego lub większego kawałka papieru na jakąś płaszczyznę. Formy wydarte z kolorowego papieru mają białe brzegi, nie należy ich zaklejać, są dodatkowym efektem. Będzie ciekawiej, jeżeli tło będzie ciemne. Wydzieranka to jedna z najbardziej wartościowych technik do stosowania z małymi dziećmi. Dzieci wyrabiają sobie zręczność palców i dłoni, rozwijają wyobraźnię. Technika zachęca do twórczego działania.

WYKLEJANKA Z BIBUŁY

Z karbowanej bibuły odrywamy kawałki, a następnie palcami formujemy z nich kulki. Przygotowany szablon pokrywamy klejem, następnie wypełniamy powierzchnię kulkami o odpowiednich kolorach. To doskonałe ćwiczenie sprawności manualnych.

„WYSZYWANKA” NA PAPIERZE

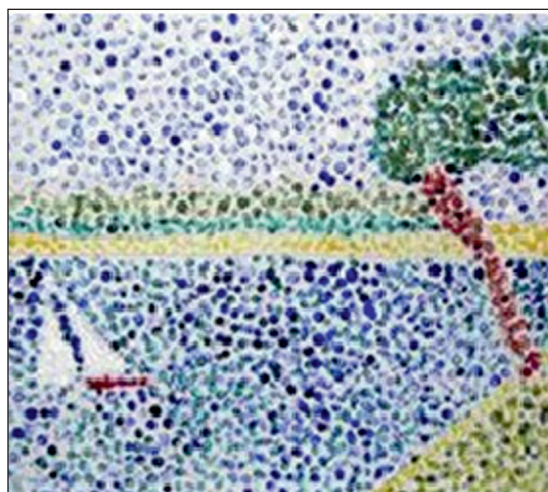
Na kartce z bloku technicznego rysujemy prosty wzór, np. jabłko. Kolorowym, grubym kordonkiem lub włóczką obklejamy kontury (można także wypełnić całą powierzchnię). Obklejony wzór wypełniamy kredkami lub farbami na zasadzie kolorowanki. Obraz można oprawić w ramki kartonowe ozdobione dowolnymi wzorami naklejonymi z włóczki.

MASA PAPIEROWA

Masę papierową wykonujemy, mieszając miękki papier (mogą to być papierowe ręczniki) z mąką pszenna i wodą. Nakładamy ją następnie na karton, balon, słoik, a po wyschnięciu malujemy farbami. Można wykonać wspaniałe maski, oblepiając nadmuchany balon masą, a następnie – po zaschnięciu – należy zdjąć „skorupę”, pomalować ją i ozdobić np. kawałkami włóczek, brokatem, cekinami. Z masy można kształtować również konstrukcje architektoniczne na słoikach lub butelkach.

PUENTYLIZM (POINTYLIZM)

Technika polegająca na budowaniu kompozycji obrazu poprzez zapełnianie przestrzeni gęsto rozmieszczonymi, różnobarwnymi punktami i kreskami kładzionymi na kartkę lub płótno czubkiem pędzla.



MODELOWANIE, LEPIENIE Z MASY SOLNEJ

Przygotowanie masy solnej (woda, sól oraz mąka) i lepienie z niej to świetny sposób na spędzenie czasu z dzieckiem. Lepienie z masy solnej to wspaniała rozrywka, która wspomaga rozwój dziecka. Zabawy ciastem solnym wpływają na doskonalenie sprawności rąk, pobudzają wyobraźnię, kształtują twórcze myślenie i wrażliwość zmysłową.

Trzeba pozwolić dziecku na wałkowanie, lepienie i wycinanie różnych ciekawych kształtów. Takie zabawy rozwijają obie półkule mózgowe, ćwiczą zdolności manualne rąk, pobudzają wyobraźnię, a przede wszystkim to niesamowita frajda dla małych i dużych przedszkolaków. Po wysuszeniu prace można malować w dowolne wzory farbami plakatowymi.



LEPIENIE I FORMOWANIE Z PLASTELINY

Plastelina to bardzo wdzięczny, tani i łatwo dostępny materiał, który można wykorzystać na wiele sposobów. Klasyczne lepienie figurek z plasteliny to świetna zabawa i ćwiczenie manualne. Kolorowanki do druku i wyklejanie ich plasteliną to doskonały pomysł na proste aktywności dla najmłodszych dzieci.



WYDRAPYWANKA NA PLASTELINIE

Na kartkę z bloku technicznego nakładamy kawałki plasteliny (najlepiej w jednym kolorze, raczej ciemnym) i rozprowadzamy je palcami w różnych kierunkach, aż do uzyskania jednolitej powierzchni. Po wypełnieniu całej kartki wydrapujemy w plastelinie za pomocą zapalek, wykałaczek lub przyciętych patyczków dowolne wzory. Całość można utrwalić lakierem bezbarwnym.

WOSKOWE OBRAZKI

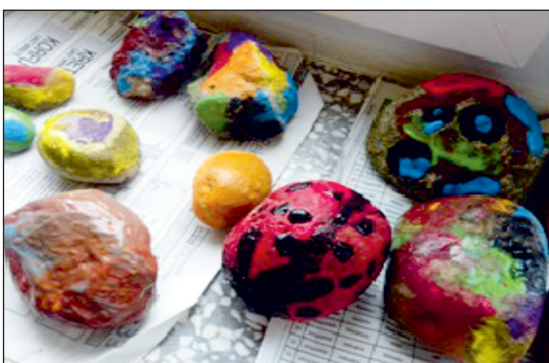
Strugamy kredki świecowe. Na kartce papieru układamy z ostrużyn dowolną kompozycję (dość cienką warstwę). Na tak przygotowany podkład nakładamy arkusik kalki technicznej lub folii aluminiowej i całość lekko przepasowujemy żelazkiem. Pod wpływem ciepła kredki rozpuszczają się i utworzą kolorowe plamy, co da nam efektowną pracę.

WITRAŻE PAPIEROWE

Na szkicu mocno zaznaczamy kontury rysunku. Następnie za pomocą nożyka introligatorskiego lub skalpela wycinamy wszystkie płaszczyzny, pozostawiając tylko kontur. Należy zadbać o to, aby kontury były ze sobą połączone i „trzymały się ramki”. Po uzyskaniu ażurowej kompozycji podklejamy kontury nieco większymi od wyciętych płaszczyzn arkusami kolorowych bibulek. Po zakończeniu pracy podklejamy witraż kartonem. Jest to technika dosyć trudna, a także czas- i pracochłonna. Wymaga dokładności i cierpliwości.

MALOWANIE KAMIENI

Do wykonania tej techniki potrzebne są umyte uprzednio kamienie. Mogą być niemal dowolnej wielkości, jednak takie, by łatwo było je dziecku trzymać w rączkach. Do ozdabiania kamieni można stosować zwykłe farby plakatowe bądź pisaki.



KONSTRUOWANIE Z TWORZYWA PRZYRODNICZEGO

Wykonując różne prace z tworzywa przyrodniczego, dzieci mają możliwość dokładnego spostrzegania jego cech i właściwości. Przygotowujemy sobie podłoże z plasteliny lub masy solnej i na tym podłożu układamy różnorodny materiał przyrodniczy; możemy także układać kawałki gazet czy drobnych przedmiotów dekoracyjnych.



COLLAGE

Collage jest techniką polegającą na komponowaniu obrazów z różnych materiałów i tworzyw naklejanych na płótnie lub papierze. Niektóre fragmenty kolażu można dorysować lub domalować farbami.

W tego typu pracach możemy także użyć strużyn od kredek. Z drewnianych wiórek tworzymy kompozycje na powierzchni kartki. Przyklejamy je, stosując klej roślinny. Pracę można urozmaicić, dorysowując do kompozycji kredkami świecowymi lub pastelami dodatkowe elementy. Drewnianymi wiórkami możemy także pokrywać wycięte, pokryte klejem szablony o dowolnych kształtach.



FROTTAGE

Frottage to technika polegająca na odbijaniu przedmiotów o wyraźnej fakturze na powierzchni papieru. Wykorzystujemy różnego rodzaju przedmioty. Wybrane przedmioty nakrywamy kartką papieru i pocieramy ją grafitem lub kredką woskową. Wcześniej można przygotować szkic rysunku i uzupełnić go dowolnymi fakturami na zasadzie kolorowanki, podkładając pod kartkę różne przedmioty.



ORIGAMI

Sztuka składania papieru pochodząca z Chin, ale rozwinięta w Japonii i dlatego uważa się ją za tradycyjną sztukę japońską. W XX w. ostatecznie ustalono, że w procesie robienia klasycznego origami nie należy ciąć, kleić i dodatkowo ozdabiać. Dzięki tej technice dziecko uczy się dokładności, ćwiczy pamięć, gdyż stara się zapamiętać każdy etap – kolejność oraz miejsce złożenia papieru.

QUILLING

Quilling (ang. „nawijając na pióro lub rurkę”) to technika z rodzaju papieroplastyki służąca do tworzenia ozdób z wąskich pasek papieru zwinionych w kształt sprężyny spiralnej i odpowiednio uformowanych przez zagniecenie zewnętrznych warstw papieru. Przygotowane elementy najczęściej naklejane są na zdobioną powierzchnię tak, że powierzchnia paska papieru jest w stosunku do niej prostopadła.



Znany amerykański pisarz Robert Fulghum w tytule swojej książki zawarł te słowa: „Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu”. I można powiedzieć, że wszystko to prawda, gdyż przedszkole jest ważnym miejscem dla kształtowania osobowości dziecka oraz rozwoju jego zdolności i umiejętności. Tych plastycznych także.

Bibliografia

Literatura

- Cybulska-Piskorek Jadwiga, *Twórczość plastyczna dziecka w wieku przedszkolnym*, WSiP, Warszawa 1976.
- Foltys Maria i Anna, *Sztuka plastyczna w wychowaniu przedszkolnym*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1967.
- Jąder Mariola, *Techniki plastyczne rozwijające wyobraźnię*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2005.
- Krauze-Sikorska Hanna, *Edukacja przez sztukę. O edukacyjnych wartościach artystycznej twórczości dziecka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.
- Kwiatkowska Maria Irena (red.), *Podstawy pedagogiki przedszkolnej*, WSiP, Warszawa 1988.
- Misiurska Anna, *Kalendarz plastyczny w przedszkolu*, WSiP, Warszawa 1993.
- Natorff Anna, Wasiluk Krystyna, *Wychowanie plastyczne w przedszkolu*, WSiP, Warszawa 1990.

Strony internetowe

- <http://bystredziecko.pl/rozdmuchane-farby-czyli-alternatywne-malowanie-i-cwiczenia-logopedyczne-plastyka/>
- <https://mojedziecikreatywnie.pl/2016/06/prace-plastyczne/>
- <http://kreatywnieaktywnie.pl/las-patyczkami-malowany/>
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Puentylizm>
- <http://www.zanotowane.pl/52/5365/nauka,huskingu,przedszkole,quilling,i,husking.php>

ANNA BERDZIŃSKA NAUCZYCIEL DORADCA CDN W KONINIE

Sposoby na rozwijanie kompetencji przyszłości

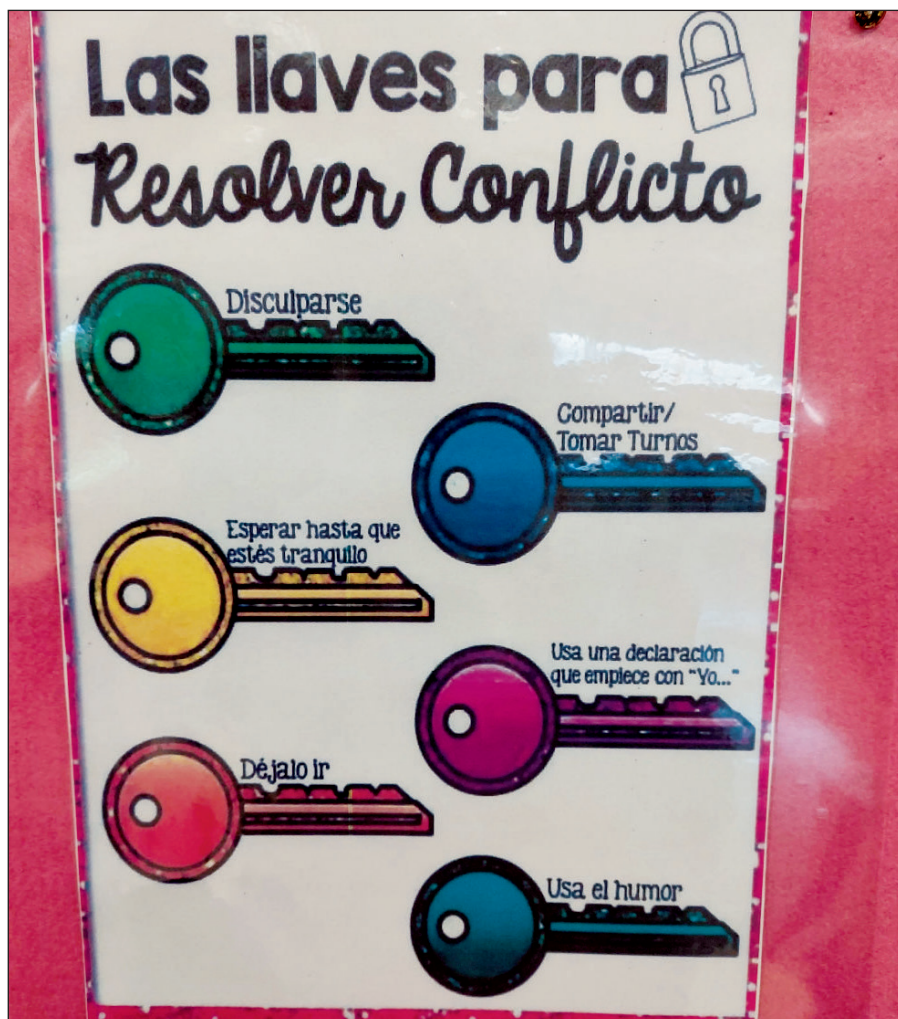
18 listopada 2022 roku w Poznaniu odbyła się Wojewódzka Konferencja „Kompetencje przyszłości i STEAM w projektach międzynarodowych realizowanych za pomocą platformy eTwinning w szkołach w ramach Laboratoriów Przyszłości”. Organizatorami konferencji byli Wielkopolski Kurator Oświaty Robert Gawęł oraz Regionalny Punkt Informacyjny Narodowej Agencji Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności, natomiast celem było zainspirowanie nauczycieli do udziału w międzynarodowych projektach edukacyjnych, przynoszących wielorakie korzyści dla uczestników i ich szkół.

■ Z własnego doświadczenia wiem, że takie działania mają wiele zalet. We wrześniu 2022 roku byłam uczestnikiem projektu Erasmus+ ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Koninie. Był to job shadowing w hiszpańskiej szkole publicznej Colegio Publico Ciudad del Mar w Torre Vieja, promującej szkołę w ruchu i kompetencje przyszłości. Celem mojego wyjazdu było przyjrzenie się organizacji pracy szkoły, zapoznanie się z metodami, narzędziami i technikami pracy nauczycieli i uczniów. Szkoła liczy 720 uczniów i 40 nauczycieli oraz kilkunastu pracowników obsługi. Składa się z przedszkola (dzieci 3–6 letnie) i klas 1–6 (dzieci 7–13 lat). Uczniowie przebywają w szkole we wrześniu w godzinach od 9:00 do 13:00, a od października do czerwca od 9:00 do 14:00. Gdy wchodzą rano do szkoły, wita ich radosna muzyka i uśmiechnięci nauczyciele z panem dyrektorem na czele. Podobnie wygląda opuszczanie szkoły po lekcjach. Za bramą szkoły czekają na nich rodzice i autobusy – wielu uczniów jest dowożonych specjalnymi autokarami. Ciekawostką było dla mnie ubieranie się nauczycieli przy przyjmowaniu i wychodzeniu dzieci ze szkoły oraz na przerwach w kamizelki odblaskowe.

W trakcie job shadowing uczestniczyłam w zajęciach przedszkolaków, następnie w klasach szkoły podstawowej. I przedszkolaki, i uczniowie generalnie przebywają w jednej sali. Wychodzą z niej na przykład do zielonego zakątka, na lekcje wychowania fizycznego, do sali komputerowej czy do biblioteki – razem z nauczycielem. We wrześniu uczniowie i nauczyciele nie mają typowych lekcji przedmiotowych, tylko w różno-

rodny sposób pracują nad wzajemnymi relacjami. Służą temu gry i zabawy na utwardzonej płycie boiska, zabawy w oddzielnym „zielonym zakątku” na dworze. Po powrocie do sali, po każdej aktywności fizycznej, a jest ich w ciągu dnia kilka, następuje wyciszenie. Polega

ono, między innymi, na spuszczeniu rolet zewnętrznych, zapaleniu kadzidełek przez nauczycieli, pryskaniu specjalną wodą kolońską na kark uczniów. Czasem dyżurni ptasim piórkem głąskają rówieśników po karku lub pisakiem po plecach. W tle słychać cichą, uspokajającą muzykę. Takie wyciszenie trwa kilka minut, a potem następuje powrót do zajęć. Dotyczą one zakończonych wakacji, spędzania czasu wolnego po lekcjach, savoir-vivre’u, przyjaźni, ale też rozwiązywania sporów lub kłótni, które zdążyły pojawić się między dziećmi. W czasie lekcji nauczyciele wykorzystują znane nam metody aktywizujące uczniów, stosowane także przez nas techniki i narzędzia pracy.



Klucze do rozwiązywania sporów, zdj. A. Berdzińska

Zaobserwowałam też nowe elementy. Na przykład na dworze znajduje się pozioma ścianka wspinaczkowa. Uczniowie klas 1-4 codziennie przez nią przechodzą. Zdaniem pracujących tu nauczycieli bardzo pomaga to w rozwoju motoryki małej.

Uczniowie we wrześniu nie noszą podręczników, a przez cały rok szkolny nie używają żadnych zeszytów. Jeśli jest potrzeba, uzupełniają przygotowane przez nauczycieli karty pracy lub – co zdarza się częściej – sami tworzą prace pisemne na papierze, prace praktyczne. Prace pisemne wkładane są do segregatorów – w każdej sali znajdują się półki z segregatorami dla uczniów. Prace plastyczne, techniczne – tak jak i u nas – są umieszczane na gazetkach ściennych, na szafkach.

Każdy uczeń na początku roku szkolnego otrzymuje kalendarz – zeszyt na cały rok szkolny. W nim zapisywane są polecenia prac domowych oraz inne ważne informacje.

Zaskoczeniem dla mnie był fakt, że każdego dnia, w godzinach od 11:00 do 11:30, wszyscy uczniowie wychodzą z budynku szkolnego na boisko, żeby zjeść swoje śniadanie. Towarzyszą im dyżurujący nauczyciele. Budynek jest pusty.

Interesujących spostrzeżeń i praktycznych inspiracji przywiozłam dużo więcej. Część już wcieliłam do pracy ze swoimi uczniami. Jedną z nich podzielić się w tym miejscu – jest to konspekt



Pozioma ścianka wspinaczkowa, zdj. A. Berdzińska

lekcji przeprowadzonej przeze mnie jako wychowawcę.

Zachęcam do korzystania z międzynarodowych projektów. Pozwalają one nam – nauczycielom rozwijać nowe kompetencje i podnosić na wyższy poziom te

posiadane wcześniej, a tym samym poprawiać jakość pracy naszej szkoły. W razie braku możliwości udziału w mobilności Erasmus+ można zacząć od eTwinningu, projektu równie wartościowego, tak dla uczniów, jak i nauczycieli.



Szafka na prace uczniów, zdj. A. Berdzińska

Konspekt zajęć z wychowawcą



Klasa 4

Temat:

Moje mocne strony – poznajemy się

Cele ogólne:

- określanie swoich mocnych stron przez uczniów,
- kształcenie umiejętności posługiwania się mapą,
- rozwijanie kompetencji społecznych,
- integracja zespołu klasowego.

Cele szczegółowe

Cel lekcji – uczeń:

- wskazuje na mapie Hiszpanię, Torrevieję,
- potrafi podać informacje dotyczące swoich cech, zainteresowań, hobby,
- umie wskazać mocne strony koleżanek i kolegów.

Cele w języku ucznia:

Dowiecie się dziś, jak uczą się dzieci w hiszpańskiej szkole w Torrevieję i określacie swoje mocne strony.

Metody i sposoby realizacji celów:

- podająca,
- praca z prezentacją,
- TIK (Mentimeter, LearningApps).

Formy pracy:

- zbiorowa,
- indywidualna.

Środki dydaktyczne:

- mapa Europy,
- prezentacja nauczyciela „Szkola w Torrevieję” – przygotowana po mobilności,
- materiał „Moje mocne strony” – przygotowany na bazie inspiracji z mobilności,
- QR code.

Przebieg zajęć

1. Powitanie.
2. Podanie celu lekcji i zapisanie go na tablicy.
3. Nawiązanie do lekcji.
Czy wiecie, kim jest Robert Lewandowski? W jakim kraju obecnie gra?

4. Lekcja właściwa

- Mapa – wskazanie przez chętnego ucznia Hiszpanii.
- Nauczyciel przedstawia przygotowaną prezentację o szkole w Torrevieję (miejsce mobilności Erasmus+ we wrześniu 2022 r.).
- Pogadanka z uczniami na temat obejrzonej prezentacji.
- Zabawa z wykorzystaniem materiału przygotowanego przez nauczyciela.

Podział klasy na 2 grupy. Uczniowie stają w 2 kolejках przed tablicą. Na tablicy nauczyciel rysuje szkic gry „Kółko i krzyżyk”.

Uczniowie naprzemiennie odpowiadają na pytania zawarte w materiale (każdy jest zwycięzcą). Gdy odpowiedź jest właściwa, uczeń stawia znak kółka lub krzyżyka.

5. Pytanie kluczowe

Dlaczego warto rozwijać swoje mocne strony i znać zainteresowania rówieśników?

6. Podsumowanie – uczniowie skanują kod QR – LearningApps.

7. Refleksja – uczniowie udzielają odpowiedzi na wybrane pytanie za pośrednictwem aplikacji Mentimeter.

Czego dziś się dowiedziałem? Co mnie zaintrygowało w życiu uczniów w Hiszpanii?

Materiał „Moje mocne strony”

Odpowiedz na pytanie:

1. Co lubisz najbardziej robić?
2. Jaki jest Twój ulubiony kolor?
3. Jakie danie lubisz najbardziej?
4. Które zwierzęta lubisz?
5. Jakie masz hobby?
6. Co cenisz w sobie?
7. Jaki tytuł ma Twoja ulubiona piosenka?
8. Jaki tytuł ma Twój ulubiony film?
9. Co cenisz najbardziej u swoich rówieśników?
10. Jak ma na imię Twoja najlepsza koleżanka/kolega?
11. Jaki ma tytuł Twoja ulubiona książka?
12. Co lubisz robić zimą na dworze?
13. Co najbardziej podoba Ci się wiosną?
14. Co lubisz robić latem na dworze?
15. Dlaczego jesienią może być przyjemnie?
16. Jaka jest Twoja ulubiona pora roku, dlaczego?
17. Jaki film ostatnio obejrzałeś?
18. Jaką książkę ostatnio przeczytałeś?
19. Kto i dlaczego jest Twoim idolem?
20. Najpierw płatki czy mleko?

Koniński Kurier Oświatowy

Kwartalnik Publicystyczno-Edukacyjny

Wydawca:

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie

Zespół Redakcyjny:

Jarosław Jankowski (redaktor naczelny)
Zbigniew Budny (sekretarz)
Aleksandra Czaplicka-Wojtas (redaktor)
Iwona Wojtalik (redaktor)
Wioletta Poturała (redaktor)

Materiały przygotowane według zasad określonych na stronie internetowej CDN w zakładce „Publikacje” prosimy przysyłać pod

adresem redakcji do sekretarza „Kuriera” bądź – w wersji elektronicznej – pod adresem: kko@cdnkonin.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i nadawania im tytułów.

Skład, łamanie i druk: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu

Adres redakcji:

ul. Sosnowa 14 (CDN)
62-510 Konin
tel. 63 245 75 20, fax 63 245 61 95
internet: www.cdnkonin.pl
e-mail: kko@cdnkonin.pl

MARTA BAĆLER NAUCZYCIEL SZKOŁY PODSTAWOWEJ W LIŚCU WIELKIM

Magiczny świat przedszkolaka, czyli jak doświadczać i eksperymentować już od najmłodszych lat

Dzieci w wieku przedszkolnym charakteryzują się aktywnością oraz ciekawością. Już od urodzenia są badaczami i odkrywcami. Najlepszym sposobem zaspokojenia naturalnej ciekawości dziecka są zabawy badawcze, twórczość plastyczna, eksperymenty o charakterze badawczym. Zabawy sensoryczno-plastyczne wpływają z kolei na optymalny rozwój, pozwalają przedszkolakom na nowe przeżycia związane m.in. z mieszaniem różnorodnych produktów.

■ Często bywa tak, że w codziennych zajęciach w przedszkolu za mało czasu poświęca się na doświadczenie, eksperymentowanie, tworzenie oraz rozbudzanie kreatywności u dzieci. Czy wiemy, że działalność badawcza wywiera korzystny wpływ na różne sfery dziecka? Zapewne tak, ale niewielu z nas odważyło się na realizację licznych zagadnień z tym związanych już w grupie przedszkolnej dzieci 3-letnich. Mnie się udało i w trudnych czasach pandemii było to okazją do zorganizowania „czegoś ciekawszego”, oderwaniem się od codziennej rzeczywistości, uzupełnieniem braku możliwości zorganizowania szerszych działań poza placówką przedszkola.

Wielu nauczycieli – czytając ten artykuł – stwierdzi, że doświadczenia są w jego pracy częstą metodą stosowaną w przedszkolu. Zgodzę się z tym, ale w tym miejscu chciałabym pokazać, jak ze znanych metod można stworzyć szereg zgranych ze sobą działań i jeszcze bardziej wyjść naprzeciw potrzebom poznawczym dzieci. W mojej grupie przedszkolnej zrealizowana została innowacja pedagogiczna „Magiczny świat Krasnali”.

Innowacja powstała jeszcze w czasach pandemii i mimo wątpliwości oraz wielu sceptycznych głosów udało się ją wdrożyć i – co najważniejsze – doprowadzić do końca. Do mojej grupy przedszkolnej uczęszczały dzieci 2,5- i 3-letnie. Już takie maluchy świetnie poradziły sobie z wszystkimi „zagadnieniami”, tworząc – zgodnie z nazwą przedsięwzięcia – swój magiczny świat. W swojej grupie nie bałam się porównywać, próbować. Maluchy znakomicie odnajdują się w działaniu i manipulacji. Pozwólmy im „poczarować” kolorami, wodą, powietrzem,

nie bójmy się również eksperymentować na świeżym powietrzu. Czego to od nas wymaga? Oczywiście sala nie będzie zbyt czysta, będą straty, niepowodzenia, ale magia, którą stworzymy dla tych przedszkolaków, rozbudzi ich pokłady kreatywności i wynagrodzi wszystkie trudy związane z przygotowaniem i sprzątnięciem sali po zajęciach.

Działalność badawcza wywiera korzystny wpływ na różne sfery rozwoju dziecka, pozwala mu na nowe przeżycia – więc czego tu się bać?

*Powiedz mi, a zapomnę,
pokaż – a zapamiętam,
pozwól mi działać, a zrozumiem!*

Konfucjusz

W myśl tych znanych wszystkim słów – nie bójmy się rozwijania zainteresowania światem, pozwólmy dzieciom ubrudzić się, dotknąć, powąchać. Pozwólmy na błędy, niech działają i sami próbują swoich sił, a stworzą swój magiczny świat.

Nie chciałabym tutaj podawać gotowych rozwiązań, doświadczeń, eksperymentów czy mas plastycznych, jakie można wykonać z grupą dzieci w przedszkolu. Przykładów, jak sami wiemy, znajdziemy mnóstwo w internecie, a jestem pewna, że każdy kreatywny nauczyciel przedszkola przełoży je na realia swojej grupy i zmodyfikuje według własnych potrzeb.

Moja innowacja realizowana była podczas codziennych zajęć dydaktycznych oraz podczas pobytu na świeżym powietrzu. Program miał charakter otwarty – w zależności od potrzeb i możliwości dzieci. Już tutaj mogę zdradzić, że możliwości dzieci były dużo większe niż założałam na samym początku, a ich chęć od-

krywania i poznawania kolejnych rzeczy była tak wielka, że przerosła moje oczekiwania. Przedszkolaki czekały i dopytywały wręcz o dni, w których będziemy czarować. Ich zapał sprawił, że z założonych w programie zadań zrealizowaliśmy jeszcze więcej, każde zajęcia uczyły i inspirowały nie tylko ich, ale również mnie jako nauczyciela, co sprawiło, że pojawiały się nowe pomysły, sposoby rozwiązań, inspiracje do kolejnych działań. Ważną rolę w realizacji innowacji spełniali również rodzice, którzy zostali włączeni do pomocy przy gromadzeniu potrzebnych materiałów.

Zajęcia prowadzone w ramach innowacji „Magiczny świat Krasnali” odbywały się według określonego schematu i zostały podzielone. W każdym miesiącu myślałam przewodnią był inny element, który dominował w eksperymentach, doświadczeniach i zabawach sensoplastycznych. I tak podzieliłam je na zabawy sensoplastyczne, eksperymenty i doświadczenia z wodą, powietrzem, kolorami, masami plastycznymi oraz te wykonywane na świeżym powietrzu przy użyciu dostępnych tam materiałów.

Swoje zabawy z dziećmi rozpoczęłam od chyba najbardziej podstawowego składnika – wody. Pierwszy miesiąc działań innowacyjnych był najtrudniejszy, ponieważ uczyliśmy się dopiero całego schematu pracy, szukaliśmy najlepszych rozwiązań, by wykorzystać maksymalnie potencjał każdego dziecka. Zaczynaliśmy od poznania właściwości wody i doświadczeń typu „co rozpuszcza się w wodzie”. Każde kolejne zajęcia to nowe zabawy badawcze: „wybuch wulkanu, zamiana miejsc, tornado w butelce, wielka piana”. Za każdym razem do wody dodawaliśmy inne składniki – tak powstawał jedyny, niepowtarzalny dla dzieci efekt oraz ciekawe zjawiska: zamieć śnieżna, podskakujące rodzyнки, spadające skały, tęcza w słoiku, zimna porcelana. Używaliśmy pieprzu, jajek oraz innych dodatków spożywczych, i nie tylko. Był to miesiąc pełen niespodzianek dla dzieci, a zarazem początek naszej przygody.



W mojej innowacji nie mogło oczywiście zabraknąć kolorów, które dzieci uwielbiają. Tak też rozpoczął się trzeci miesiąc naszych działań, właśnie z kolorami. Było słodko, deszczowo, brokatowo, po prostu kolorowo. Przedszkolaki wykonały własną kolorową plastelinę, barwiły mleko, stworzyły rosnące farby, brokatową ciastolinę. Niepowtarzalny efekt burzy w słoiku, tęczy na talerzu, kolorowego deszczu, mleka, cukrowej tęczy na długo zostanie w pamięci dzieci. Zabarwialiśmy kwiaty, ale też i rozdzielaliśmy barwniki; to co wydawało się niemożliwe, powstawało w naszej sali i zadziwiała swoim efektem.



W kolejnym miesiącu skupiliśmy swoje działania na powietrzu. Na początku wydawało mi się, że będą one bardziej ubogie, zabraknie pomysłów i możliwości wykorzystania powietrza jako naszego głównego „centrum” działań. Nic bardziej mylnego. Odpowiedzieliśmy sobie na pytanie „jak znaleźć powietrze”, sprawdzaliśmy, czy powietrze istnieje, poznaliśmy jego właściwości i oddziaływanie na przedmioty. W wyniku wszystkich działań moje magiczne krasnoludki zbudowały wiatromierz, dmuchajkę, raketę balonową. Wykorzystywaliśmy bardzo różne przedmioty: bańki mydlane, świece, drożdże, balony, piłeczki, suszarkę, butelki. Prowadziliśmy zabawy balonów, sprawdzaliśmy, czy wiatr jest ciepły, czy zimny. Można by tak wymieniać długo, ale efekt był jeden: dzieci zgromadziły kolejne doświadczenia i czekały na więcej.



Innowację kończyliśmy w czerwcu, więc celowo wybrałam na ten miesiąc zabawy sensoplastyczne i doświadczenia na świeżym powietrzu. Tu nie tylko sama wyobraźnia, ale i praktycznie nieograniczona niczym przestrzeń sprawiała, że doświadczałyśmy całym sobą. Przedszkolaki malowały dłońmi, pianką i spryskiwaczem. Prowadziliśmy doświadczenia z piaskiem, wykonaliśmy ruchome piaski, własny piasek kinetyczny, malowaliśmy kolorowym piaskiem, drukowaliśmy roślinami. Materiały wszystkim znane i dostępne, a sprawiły tyle niespodzianek i radości każdemu z nas.





Dzieci z każdym kolejnym zajęciem były bardziej samodzielnie, odkrywały, badały zjawiska, przedmioty, właściwości różnych mas plastycznych. Rodzice chętnie przynosili potrzebne materiały i przedmioty do zajęć, opowiadali, jak dzieci przeżywają i próbują swoich sił w domu. Wiele z mas plastycznych czy wykonanych przedmiotów potrzebnych do eksperymentów i doświadczeń udało się zachować, przez co dzieci mogły zabierać je po zajęciach do domu. Wielokrotnie sami rodzice dopytywali o przeprowadzone doświadczenia, żeby powtórzyć z pociechami to, co robiły one w przedszkolu.

Nie muszę chyba zbyt obszernie mówić o korzyściach, jakie tak małym dzieciom przynosi tego typu innowacja. Przedszkolaki rozwinęły swoje sprawności manualne, potrafią szukać, badać, porównywać, obserwować. Doskonaliły swoją wyobraźnię, a na każdym kolejnym zajęciu widać było ich poczucie odpowiedzialności i satysfakcji z wykonanej pracy, a także poczucie swobody w działaniu i doborze materiału. Zgodnie z zadaniami przedszkola innowacja m.in. wspierała wielokierunkową aktywność dziecka, podnosząc poziom integracji sensorycznej i wspomagając samodzielną dziecięcą eksplorację świata. Dlatego też – choć są to może dla nas oczywiste działania – nie bójmy się ich rozszerzać już od najmłodszych lat przedszkolnych. I chociaż niektóre eksperymenty wydają się trudne, to dają dziecku okazję do odkrywania i zgłębiania fascynującego świata. Musimy pamiętać, jak ważna jest nasza rola – nauczycieli w przedszkolach. Wiedza i umiejętności zdobyte z naszą pomocą w wieku przedszkolnym będą inspiracją do wiedzy zdobywanej w kolejnych latach edukacji szkolnej.

BEATA KUBSIK NAUCZYCIEL DORADCA CDN W KONINIE

W trosce o myślenie krytyczne uczniów

Bezmyślnym życiem żyć człowiekowi nie warto.

Sokrates

„Wycieczka rowerowa – scenariusz lekcji edukacji wczesnoszkolnej z wykorzystaniem jednej rutyny myślenia krytycznego”

Czas: 2 jednostki lekcyjne

Edukacje: polonistyczna i społeczna

■ Myślenie krytyczne to kompetencja, do uzyskania której powinien dążyć każdy człowiek. Nasz mózg choć bardzo lubi się uczyć, to często podąża na skróty, wchodzi w utarte schematy myślowe. Ostatnio słychać powiedzenie kierowane do dzieci, nastolatków, jak i również osób dorosłych „włącz aplikację mózg” – co to oznacza? Chcemy, aby nasz mózg poddawał wnikliwej analizie, krytycznej refleksji zasłyszane fakty, przyswajane wiadomości, aby oddzielał emocje i racjonalizował je. Niestety nie mamy wrodzonej umiejętności krytycznego myślenia, więc należy się go nauczyć. I takie właśnie zadanie staje przed edukacją, szkołą, nauczycielem.

Zapraszam do mojej klasy, gdzie na co dzień staramy się myśleć krytycznie. Przedstawiony scenariusz lekcji oparty

jest na rutynie „**Widzę – Myślę – Zastanawiam się**” i książce Marka Michalaka „Opowieści o tym, co w życiu ważne” (wydawnictwo IBIS, dostępne w Księgarni Tuliszków).

Kilka słów o zastosowanej rutynie myślenia krytycznego.

Widzę – to obraz malowany przez nasz umysł podczas zasłyszanego fragmentu opowiadania.

Myślę – to interpretacja przedstawionego obrazu przez nasz umysł, odwołuje się do odczuć bohaterów opowiadania.

Zastanawiam się – to zadawanie sobie pytań wychodzących poza strefę naszego komfortu, poza naszą interpretację.

Celem tej rutyny jest zachęcenie uczniów do uważnego słuchania, analizowania i rozmyślenia na podany temat.

SCENARIUSZ

Cele ogólne:

- wprowadzenie uczniów w świat wartości,
- dobór formy komunikacji werbalnej i własnego zachowania, wyrażającej empatię i szacunek do rozmówcy,
- ocenianie swojego postępowania i innych osób, odnosząc się do poznanych wartości, takich jak [...] życzliwość, umiar, pomoc, przeproszanie oraz innych, respektowanych przez środowisko szkolne.

Cel wyrażony w języku ucznia:

- wiem, co to znaczy „prawdziwy przyjaciel”.

Kryteria sukcesu (dla ucznia):

- wysłucham z uwagą tekst czytany przez nauczyciela,
- wyjaśnię pojęcie „przyjaźń”,
- ułożę poradnik „Jak przygotować się do wycieczki rowerowej”,
- zastosuję rutynę myślenia krytycznego „Widzę – Myślę – Zastanawiam się”,
- wykonam mapę myśli do tematu „Przyjaźń”.

KROK 1. Filozofowanie na dywanie**Rozmowa w kręgu inicjowana pytaniami:**

- Jakie są twoje skojarzenia, gdy słyszysz słowo „przyjaźń”, co przychodzi ci wtedy do głowy?
- Czy dobrze jest mieć przyjaciela/przyjaciółkę?
- Czy przyjaciel/przyjaciółka może mieć innych kolegów i inne koleżanki?
- Czy przyjaciel/przyjaciółka musi mieć takie same zainteresowania co my?
- Czy przyjaciel/przyjaciółka powinien spędzać z nami czas wolny?
- Jeśli przyjaciel/przyjaciółka zrobił/zrobiła coś bez nas, to powinniśmy się na niego/na nią obrazić?

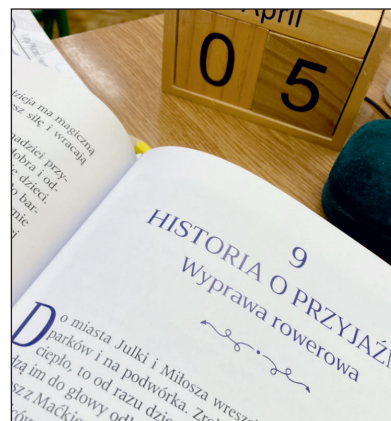
KROK 2. Spotkanie z książką

Zapoznanie uczniów i uczennic z tekstem „Wyprawa rowerowa” z książki Marka Michalaka „Opowieści o tym, co w życiu ważne”.

KROK 3. Rozmowa kierowana

Nauczyciel/nauczycielka rozmawia na temat przeczytanego opowiadania:

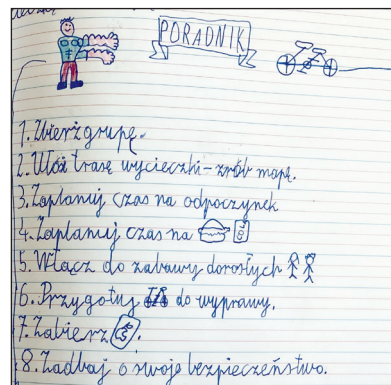
- Jak chłopcy przygotowali się do wyprawy rowerowej?
- Od czego zaczęli swoje przygotowania?
- Jaki warunek przedstawił tata Miłosza?
- Co przydarzyło się Miłoszowi podczas wyprawy?
- Jak postąpił Maciek?
- Kim był Maciek dla Miłosza?
- Czy Maciek możemy nazwać przyjacielem Miłosza? Dlaczego?

**KROK 4. Praca w grupach**

Nauczyciel/nauczycielka dzieli uczniów i uczennice na zespoły 4–5-osobowe. Zadaniem każdego zespołu jest zaplanowanie wyprawy rowerowej – napisanie poradnika. Przykłady prac uczniów/uczennic z drugiej klasy.

Poradnik „Jak przygotować się do wycieczki rowerowej”

1. Ułóż trasę wycieczki – zrób mapę.
2. Zaplanuj czas na odpoczynek.
3. Zaplanuj czas na jedzenie.
4. Włącz do zabawy dorosłych.
5. Przygotuj rower do wyprawy.
6. Zabierz ze sobą telefon (powerbank).
7. Zadbaj o swoje bezpieczeństwo – pamiętaj o kasku i odbłaskach.

**KROK 5. Rutyna myślenia krytycznego „Widzę – Myślę – Zastanawiam się”**

Próba wyjaśnienia słowa „przyjaźń”.

Sformułowanie problemu: Co czuł Miłosz, kiedy Maciek odjechał?



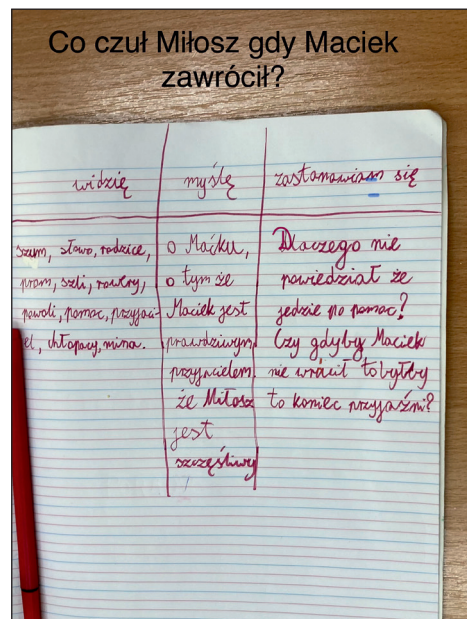
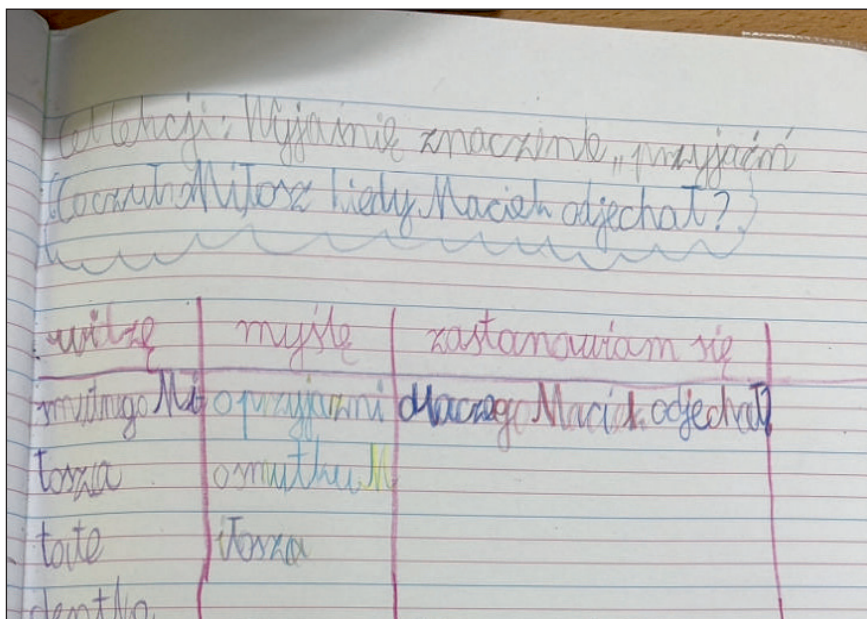
Dzieci pracują samodzielnie z rutyną i zapisują odpowiednio informacje. Następnie chętni uczniowie/chętne uczennice odczytują swoje zapiski.

Sformułowanie drugiego problemu: Co czuł Miłosz, kiedy Maciek przyjechał (zawrócił)?



Dzieci ponownie pracują samodzielnie z rutyną i zapisują odpowiednio informacje. Następnie chętni uczniowie/chętne uczennice odczytują swoje zapiski.

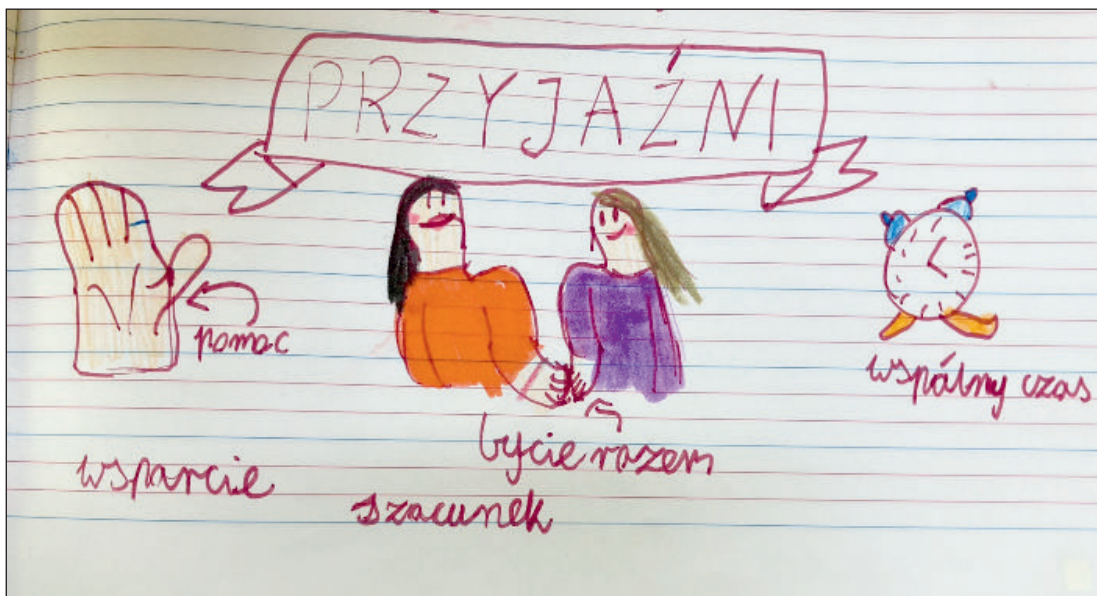
Przykłady prac uczniów/uczennic z drugiej klasy.



KROK 6. Mapa myśli

Tworzenie indywidualnych map myśli do tematu „Przyjaźń”.

Przykłady prac uczniów/uczennic z drugiej klasy.



Wskazówka: Uczniowie/uczennice mogą utworzyć jedną mapę myśli jako podsumowanie zajęć.

KROK 7. Prezentacja map myśli i podsumowanie zajęć

Zastosowanie metody zdań podsumowujących:

- Dziś zrozumiałam/łem, że...
- Dziś dowiedziałam/łem się, że...
- Dziś zaskoczyło mnie to, że...

Wyjaśnienie: Pojawiające się błędy w zeszytach dzieci są naturalnym procesem edukacyjnym.



EWA FATZ, EWA GLANC NAUCZYCIELE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 15 W KONINIE

Przykłady działań na rzecz ekologii i ochrony środowiska

W naturze nie ma ani nagród, ani kar: są konsekwencje.

Robert Green Ingersoll

Edukacja ekologiczna dzieci w obecnych czasach stanowi jedno z najważniejszych zadań stojących przed nauczycielem. Dziecko od najmłodszych lat z jednej strony narażone jest na oddziaływanie zanieczyszczeń środowiska, a z drugiej strony jest świadkiem zmian, jakie w tym środowisku zachodzą. W warunkach stałego rozwoju i uprzemysłowienia wszystkich krajów na kształceniu i oświacie spoczywa obowiązek edukacji ekologicznej społeczeństwa, obejmującej wzrost świadomości, troski i odpowiedzialności za środowisko, jego ochronę oraz przyczynianie się do naprawy tego, co zostało zdegradowane przez innych.



■ Zgodnie z powyższym oraz z kierunkiem polityki oświatowej państwa „Wzmocnienie edukacji ekologicznej w szkołach. Rozwijanie postawy odpowiedzialności za środowisko naturalne” podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu dodatkowych działań w naszych klasach na rzecz ekologii i ochrony środowiska. W tym artykule podzielimy się z czytelnikami doświadczeniami z realizacji zadań wykonanych w bieżącym roku szkolnym, jednocześnie zapewniając, że mamy już kolejną listę pomysłów do realizacji w następnym roku.

Pierwszym etapem edukacji środowiskowej było zapewnienie dzieciom bezpośredniego kontaktu z przyrodą. Wyjście

do lasu, parku czy spacer po okolicy pozwoliły na uświadomienie sobie istnienia przyrody poprzez jej odbiór wszystkimi zmysłami, na przeżycia emocjonalne i estetyczne – np. poprzez dotykanie kory drzew czy powierzchni liści, słuchanie szumu drzew i śpiewu ptaków, podziwianie barw przyrody, werbalizowanie własnych spostrzeżeń.

Kolejnym krokiem była organizacja sytuacji dydaktyczno-wychowawczej umożliwiająca zdobycie określonej wiedzy środowiskowej. Pojechaliśmy do Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie, w którym dzieci obejrzały edukacyjny film oraz zapoznały się z zasadami selektywnej

zbiórki odpadów. Pobyt w zakładzie uporządkował wiadomości uczniów naszych klas dzieci, które w szkolnym konkursie ekologicznym „Z ekologią za pan brat” osiągnęły wysokie noty w I etapie konkursu, a w II etapie uczeń z drugiej klasy zajął pierwsze miejsce. W tym miejscu dziękujemy pracownikom zakładu za życzliwość i organizację ciekawej lekcji ekologii, uwrażliwiającej uczniów na los naszej planety.

Następnie sformułowaliśmy cel praktycznego działania, jakim była określona zmiana w środowisku. Wówczas dzieci chętnie włączyły się do dwóch corocznie prowadzonych międzynarodowych akcji, których celem jest promowanie postaw

proekologicznych w społeczeństwie. Mówimy oczywiście o Sprzątaniu Świata i Dniu Ziemi.

Podczas pierwszej akcji uczniowie zaopatrzeni w worki na śmieci i rękawice porządkowali teren wokół szkoły. Byli raczej przygotowani na zbieranie papieru, butelek i puszek, więc tym większe było ich zaskoczenie, gdy w trawie znajdowały różne niepotrzebne artykuły gospodarstwa domowego. Niestety, przedmioty te zostały wyrzucone przez dorosłych. Dzieci były oburzone!

Z okazji Światowego Dnia Ziemi zapoczątkowałyśmy w naszej szkole kwietniową akcję ekologiczną „Zrób porządek w szafie”. Do kontenera można było wrzucać niepotrzebne tekstylia, odzież, buty, torebki, pościel i zabawki. Po zakończonej akcji Fundacja Eco Textil przekazała naszej szkole sprzęt rehabilitacyjny, który trafił do potrzebujących osób z Fundacji Otwarcie w Koninie.

Skorzystałyśmy również w dniach 23–24 września i 8–10 kwietnia z akcji ekologicznej „Kwiaty za elektrograty”, mającej na celu zmniejszenie ilości niebezpiecznych odpadów wyrzucanych do zbiorników komunalnych poprzez zwiększenie selektywnej zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Podczas akcji sklepy CASTORAMA zbierają zużyty sprzęt domowy, w zamian rozdają sadzonki wrzósów i bratków. Nasi uczniowie otrzymali za udział w akcji dyplomy i podziękowania.

Ucieszył nas fakt, że uczniowie postanowili w sposób szczególny uczcić tegoroczny Dzień Drzewa, obchodzony corocznie 10 października. Najpierw na edukacji przyrodniczej dzieci uczyły się o ogromnej roli drzew na naszej planecie. Poznawały różne gatunki drzew. Wykonały prace plastyczne na ich temat. Przy szkole posadziły wierzbę oraz zajęły się swoimi klasowymi roślinkami. Poza tym zaprosiły pierwsze klasy na ekologiczne spotkanie, na którym przypomniały o zasadach zachowania się w lesie i poszanowaniu przyrody. Zaprezentowały się



też w piosence opowiadającej o tym, co można zobaczyć i usłyszeć w lesie oraz w wierszu o starym drzewie. Na pamiątkę wręczyły młodszym kolegom kolorowanki jesiennych drzew i liści.

Nie zapomnialiśmy o zwierzętach ze schroniska w Koninie. Corocznie organizujemy zbiórkę karmy. Zdarzają się adopcje psów i kotów.

Uznałyśmy, że ważne jest poznanie przez dzieci wpływu zanieczyszczeń środowiska na zdrowie psychiczne i fizyczne człowieka. Poruszyłyśmy problem chemizacji rolnictwa. Stworzyłyśmy wspólną „Ekologiczną książkę kucharską”, w której dzieci umieściły przepisy ulubionych dań. Trudno nie wspomnieć o kąciku przyrodniczym pełnym zapachu rzeżuchy, szczypiorku oraz hiacyntów, storczyków i innych roślin. Propagowanie zdrowego trybu życia połączyłyśmy z realizacją ogólnopolskiego edukacyjnego programu Kubusiowi Przyjaciele Natury.

Chciałyśmy, aby dzieci mogły wykazać się nabytą świadomością środowiskową oraz wrażliwością estetyczną poprzez

aktywność poetycką, plastyczną oraz muzyczną. Zorganizowałyśmy Konkurs Recytatorski dla klas I–III pod hasłem „Ekologiczna Poezja”. Kolejnym wyzwaniem była organizacja Międzyszkolnego Konkursu Plastycznego „Ziemia w naszych rękach”, a następnie przygotowanie Klasowego Festiwalu Piosenki „Śpiewamy dla Ziemi”. Laureaci konkursów otrzymali nagrody i dyplomy, a my utwierdziłyśmy się w przekonaniu, że taka twórczość zwiększa w dzieciach więź uczuciową z przyrodą.

To nie koniec naszych działań artystycznych. Możemy pochwalić się kreowaniem spektaklu „Środowisko ponad wszystko” i inscenizacji „Przedstawienie dla Ziemi”. Do obejrzenia występów zapraszamy na stronę internetową naszej szkoły.

Ponadto uzupełniłyśmy z uczniami wiedzę niezbędną do realizacji ostatniego naszego celu, dotyczącego utworzenia Kodeksu Małego Ekologa. Dzieci dokładnie wiedziały, co powinny umieścić w kodeksie. Zgodnie ustaliły hasła, np.: Nie zanieczyszczaj środowiska. Szanuj zielen. Segreguj odpady. Dbaj o zwierzęta. Oszczędzaj wodę. Oszczędzaj energię elektryczną.

Jesteśmy dumne, że nasze przedsięwzięcia rozbudziły wśród dzieci odpowiedzialność za środowisko, zachęciły do troski o przyrodę, zwróciły uwagę na dbanie o swoje zdrowie, otoczyły opieką bezdomne zwierzęta, uwrażliwiły na przejawy degradacji środowiska, spowodowały udział w akcjach mających na celu ochronę przyrody.



EWA FATZ, EWA GLANC NAUCZYCIELE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 15 W KONINIE

O programie „Być jak olimpijczycy”

Aktywność fizyczna odgrywa bardzo istotną rolę w życiu człowieka. Szczególnie ważną i nieocenioną funkcję spełnia w odniesieniu do dzieci. Z powodu pandemii aktywność ta u większości uczniów została niestety wyciszona. A przecież wiemy, że systematyczne zajęcia sportowe przynoszą dziecku wiele korzyści, które owocują bardziej harmonijnym rozwojem, tężną fizyczną i lepszym zdrowiem. Ponadto pamiętamy o nieocenionym wpływie gier sportowych zgodnych z zasadami fair play na właściwe wychowanie i rozwój społeczny dziecka. Realizując nasz program „Być jak olimpijczycy”, przedstawiliśmy uczniom różne dyscypliny sportowe, aby każdy mógł odnaleźć się w swojej konkurencji.



■ Igrzyska olimpijskie dostarczają kibicom, wśród których nierzadko są również nasi uczniowie, wiele emocji. Chcemy jednak zadbać o to, aby dzieci widziały w rozgrywkach nie tylko rywalizację i klasyfikację medalową, lecz także całą ideę, która za nimi stoi. Jak to zrobić? Najlepiej na zajęciach wychowania fizycznego! W związku z tym celem programu jest promowanie właściwych postaw i zasad postępowania oraz porządkowanie wiadomości na temat igrzysk olimpijskich przy jednoczesnym doskonaleniu sprawności fizycznej. Ideą programu jest również uświadomienie uczniom, że igrzyska olimpijskie to bogata tradycja oraz cały szereg działań i aktywności, które składają się na ceremoniał olimpijski. Dlatego nasz program obejmuje genezę olimpiady, współzawodnictwo, walkę z przeciwnikami i sa-

mym sobą, możliwość uzyskania jak najlepszych wyników i oczywiście medali. Igrzyska w Tokio zakończyły się, kibicowaliśmy mistrzom olimpijskim... – a teraz nadszedł czas na kibicowanie naszym drugoklasistom, naszym młodym entuzjastom sportu. Jesteśmy przekonane, że osiągnięcia polskich olimpijczyków i wyszczególnienie sportowców naszej szkoły zachęcą uczniów do większej aktywności fizycznej, przynoszącej lepsze wyniki sportowe.

Jest jeszcze jeden aspekt wdrożenia tej innowacji w życie naszych klas. Zaczniemy od tego, że u źródeł koncepcji programu były Letnie Igrzyska Olimpijskie oraz... imię szkoły (SP nr 15 w Koninie im. Polskich Olimpijczyków). Nieraz gościiliśmy w szkolnych murach polskich olimpijczyków, podziwialiśmy ich osiągnięcia, zdobywaliśmy autografy, robi-

liśmy pamiątkowe zdjęcia i te działania składały się na budowanie szacunku dla imienia naszej szkoły. Poza tym corocznie obchodzimy Dzień Patrona, mamy piękny sztandar. W konsekwencji wydarzeń sportowych pragniemy nadal zapoznawać dzieci z autorytetami sportu, aby nasi uczniowie kultywowali tradycję szkolną oraz byli dumni z imienia Szkoły Podstawowej nr 15 w Koninie.

A teraz skupmy uwagę nie na budowie programu, ale na efektach jego realizacji. Oto nasze działania sportowe i edukacyjne, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem ze strony uczniów.

1. Spotkanie z Otylią Jędrzejczak – wnioski z relacji o dzieciństwie i karierze zawodowej pływaczki.
2. Spotkanie z Mieczysławem Nowickim – przybliżenie postaci i pasji do kolarstwa.
3. Udział klasy w biegu w ramach akcji Bieg Fair Play PKOL.
4. Udział uczniów w akcji Narodowy Dzień Sportu (aerobic w sali gimnastycznej, zajęcia „Igrzyska olimpijskie”, indywidualna praca techniczna – koło olimpijskie, konkurencje sportowe na boisku szkolnym).
5. Test oceniający sprawność uczniów na początku wdrażania innowacji i na zakończeniu jej realizacji (przysiadki i brzuszki – ilość w ciągu 30 sekund, zwis na drabince i bieg – indywidualny czas dziecka).
6. Wykonanie kroniki sportowej, w której znalazła się historia igrzysk





olimpijskich, krótki opis Japonii i jej położenia na mapie świata, pełna lista olimpijczyków polskich oraz medalistów w Tokio, wykaz dyscyplin letnich igrzysk olimpijskich, przykłady motywujących myśli i cytatów, które potrafią zagrząć do sportowej walki z zachowaniem zasad fair play, prace plastyczne uczniów.

7. Konkurs plastyczny „Polscy sportowcy na olimpiadzie w Tokio” (sportowiec wybrany przez ucznia, technika dowolna).

8. Stworzenie klasowej maskotki olimpijskiej.

9. Międzyklasowy Turniej „Dwa ognie”.

10. Udział w Szkolnym Dniu Sportu – zaliczanie różnych konkurencji sportowych.

11. Wyłonienie trójki zwycięzców Klasowej Olimpiady (wiedza teoretyczna i sprawność fizyczna).

Reasumując, każde spotkanie z olimpijczykiem to lekcja o charakterze edukacyjnym, promująca sport wśród uczniów. Jest to opowieść nie tylko o pasji do sportu, drodze do realizacji marzeń, ale również jest to historia o pokonywaniu własnych słabości i wieloletniej pracy, bez której nie byłoby możliwe osiągnięcie sportowego, a zarazem życiowego sukcesu. Spotkanie z olimpijczykiem to niecodzienna okazja, aby osobiście poznać wybitne postacie polskiego sportu, których postawy są godne naśladowania i mogą stać się inspiracją dla młodego pokolenia.

Udział w szkolnych i klasowych imprezach sportowych ma za zadanie zachęcić uczniów do podjęcia aktywności fizycznej oraz pokazać, że sport uczy tolerancji, przyjaźni i pokoju, a także pomaga zachować zdrowie i siłę oraz buduje pewność siebie. Podczas zajęć wychowania fizycznego z elementami naszego programu wprowadzane są podstawowe pojęcia z zakresu edukacji olimpijskiej, a także omawiane są trzy podstawowe wartości olimpijskie. Lekcje urozmaicają

multimedialne prezentacje zawierające wyjątkowe zdjęcia z igrzysk olimpijskich i krótkie filmy sportowe. Mamy możliwość uzupełnienia zajęć aktywnością na świeżym powietrzu. Ponadto test sprawnościowy wykazał, że systematyczny trening w wybranych przez nas ćwiczeniach gimnastycznych przyniósł pozytywny efekt. Dzieci poprawiły swoje wyniki oraz same doszły do wniosku, że sport to nie tylko przyjemności, ale też wyrzeczenia i ciężka praca, która prowadzi do sukcesu.

Przeprowadzone przez nas zajęcia dobitnie wyjaśniły znaczenie pojęcia fair play. Odwołałyśmy się do rzeczywistych zdarzeń. Przedstawiłyśmy uczniom sylwetki znakomitych polskich sportowców, a także zapoznałyśmy ich z postacią Pierre’a de Coubertina i jego ponadczasowym credo – „kwestią najważniejszą nie jest święcenie triumfu, lecz szlachetna walka”. Pokazałyśmy uczniom, że fair play to nie tylko zasada obowiązująca w sporcie, ale także w codziennym życiu

każdego człowieka. Zajęcia zawierały elementy dyskusji i uczniowie na podstawie własnych doświadczeń oraz znanych im zdarzeń sportowych mogli opowiedzieć, czym dla nich jest czysta, uczciwa walka.

Nie bez znaczenia było wykonanie kroniki sportowej, którą dzieci wspólnie tworzyły poprzez zdobywanie materiałów związanych z igrzyskami w Japonii oraz prezentację swoich prac z przeprowadzonego konkursu plastycznego pod hasłem „Polscy sportowcy na olimpiadzie w Tokio”. Konkurs ten miał przybliżyć postaci polskich sportowców biorących udział w olimpiadzie, popularyzować wiedzę olimpijską, krzycząc uniwersalne wartości sportu i zachęcać dzieci do rozwijania zainteresowań sportowych.

Podczas zajęć przedstawiłyśmy historię maskotki olimpijskiej w dziejach igrzysk. Dzieci dowiedziały się, że maskotki olimpijskie mają specjalną misję do spełnienia. Zapoznały się z tą wyjątkową kolekcją, a dzięki prezentacjom i animacjom poznały różne historie małych superbohaterów. Ponadto miały możliwość stworzenia własnego projektu klasowej maskotki olimpijskiej.

Zwieńczeniem innowacji był test wiedzy i kontrolny test sprawności oraz turniej sportowy, w którym wyłoniłyśmy zwycięzców. Otrzymali oni miano najlepszych sportowców klasowych, zajmując kolejno I, II i III miejsce. Zostali nagrodzeni pucharami podczas apelu z okazji Szkolnego Dnia Sportu. Gratulujemy dzieciom wszelkich osiągnięć sportowych.



PLACÓWKI OŚWIATOWE i JEDNOSTKI PROWADZONE PRZEZ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO PODLEGŁE DEPARTAMENTOWI EDUKACJI I NAUKI

OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W KALISZU

pełna informacja na stronie:

www.odn.kalisz.pl

PUBLICZNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
KSIĄŻNICA PEDAGOGICZNA W KALISZU

pełna informacja na stronie:

www.kp.kalisz.pl

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W KONINIE

pełna informacja na stronie:

www.cdnkonin.pl

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W LESZNI

pełna informacja na stronie:

www.cdn.leszno.pl

CENTRUM DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W PILE

pełna informacja na stronie:

www.cdn.pila.pl

OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI W POZNANIU

pełna informacja na stronie:

www.odnpoznan.pl

PUBLICZNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
W POZNANIU

pełna informacja na stronie:

www.pbp.poznan.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W KALISZU

pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.kalisz.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W KONINIE

pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.konin.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W LESZNI

pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.leszno.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W PILE

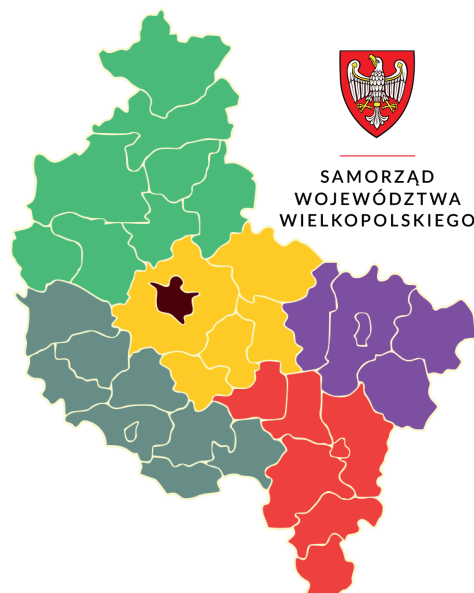
pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.pila.pl

CENTRUM WSPARCIA RZEMIOSŁA, KSZTAŁCENIA DUALNEGO I ZAWODOWEGO W POZNANIU

pełna informacja na stronie:

www.cwrkdiz.poznan.pl



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

SZKOŁY

- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Gnieźnie
www.medyk.gniezno.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Koninie
www.medyk.konin.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ostrowie Wlkp.
www.msz-ostrow.cba.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Poznaniu
www.wsckziu1.poznan.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Poznaniu
www.wsck.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Rawiczu
www.medyk-rawicz.com.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego we Wrześni
www.wscku-wrzesnia.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Złotowie
www.wsckziu-zlotow.pl
- Wielkopolski Samorządowy Zespół Placówek Terapeutyczno - Wychowawczych w Cerekwicy Nowej
www.cerekwica-mow.pl
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niesłyszących im. Józefa Sikorskiego w Poznaniu
www.slysze.edu.pl
- Wielkopolskie Samorządowe Centrum Edukacji i Terapii w Starej Łubiance
www.zspstaralubianka.pl